

ZNAD WILII

SĄSIEDZI: W CZORAJ • DZISIAJ • JUTRO
POLACY NA LITWIE • WSPÓŁPRACA
NAUKA • SZTUKA • LITERATURA



kwartalnik • Wilno • 2021 • 4(88)

„Znad Wilii” – kwartalnik, rok założenia – 1989, rok wydania – XXXIII
(do 2000 – jako dwutygodnik i tygodnik, wydano numerów – 253)

Wydawca:

Wieśoży jstaiga „Znad Wilii” kultūros plėtros draugija
Stowarzyszenie Użyteczności Publicznej na Rzecz Rozwoju Kultury
„Znad Wilii”

Prezes Zarządu i redaktor naczelny:

Romuald Mieczkowski

Współpraca stała:

Leonard Drożdżewicz (Sokółka), prof. Mieczysław Jackiewicz (Olsztyn),
Paweł Matuszewicz (Seattle, USA), Maciej Mieczkowski (Berlin, Niemcy),
Józef Puciłowski (Oborniki Śląskie), dr Tomasz Snarski (Gdańsk), Sławomir
Subotowicz (Wilno), Stanisław Zawodnik (Genewa, Szwajcaria), dr Maciej
Żakiewicz (Gdańsk)

Współpraca – numer bieżący:

Elżbieta Frankiewicz (Warszawa), Agata Lewandowski (Warszawa/Berlin),
Tadeusz Matulewicz (Olsztyn), Monika Oleksy (Wilno/Kraków), Mariusz
Olbromski (Warszawa), Piotr Stefaniak (Kraków), Jan Stolarczyk (Wrocław),
Marzena Wójcik (Warszawa) i inni

Opracowanie i koncepcja graficzna, zdjęcia:

©Romuald Mieczkowski

Fotografia na okładce:

©Romuald Mieczkowski

*Brama Bazylikańska w zimowej szacie. Zbudowana w 1761 roku wg projektu Jana
Krzysztofa Glaubitza, prowadząca do unickiego monasteru Świętej Trójcy w Wilnie*

ISSN 1392-9712

Indeks 327956

Cena:

Na Litwie – 3.50 EUR / Polska – 15 PLN (w tym 8% VAT)

© Wieśoży jstaiga „Znad Wilii” kultūros plėtros draugija / Stowarzyszenie Użyteczności
Publicznej na Rzecz Rozwoju Kultury „Znad Wilii”, 2021

Spis treści

OD REDAKTORA

Mój ką Europej: Witając Nowy 2022 Rok 7

KAWIARNIA LITERACKA

XXVIII Międzynarodowy Festiwal Poezji „Maj nad Wilią”:

Romuald Mieczkowski, Z pamięcią o 110. rocznicy urodzin Czesława Miłosza,
100-leciu urodzin Tymoteusza Karpowicza. Jesienna edycja festiwalu 13

Po premierze festiwalu online:

Elżbieta Frankiewicz, Poetycki czas załamany w niedzielę, 28 listopada 2021 22

Helena i Leonard Drożdżewiczowie, Powroty poezji do miasta poetów 25

Podróże z poetą:

Tomasz Snarski, O Miłoszu, który jeździł koleją... 27

Na 100-lecie urodzin:

Tymoteusz Karpowicz, Wiersze ze zwiewnym tłem Wilna 33

Nowe wiersze:

Mariusz Olbromski, Tryptyk żmudzki 37

Dwa krańce jednej krajiny:

Maciej Żakiewicz, Miłoszowska *Dolina Issy* i Żakiewiczowski *Tryptyk wileński* ... 39

W 140. rocznicę urodzin:

Mieczysław Jackiewicz, Stanisław Kościakowski. Z Grodna, przez Wilno –
w wielki świat 63

Przeczytane:

Leonard Drożdżewicz, Zostali na Wschodzie 66

Niezwykłe życiorysy:

Marzena Wójcik, Michał Tyszkiewicz – życie jak film 71

Tadeusz Matulewicz, Leon Łuski i jego *Piechota* 84

Z DOLINY ŁOSOŚNY

Leonard Drożdżewicz, Benefis Profesora Józefa Maroszka 92

WILNO W 1944-1945

Mieczysław Jackiewicz, Opowieść Stanisława Przelaskowskiego 95

TRWANIE W WIERZE

Piotr Stefaniak, Żyła, by kochać w sowiecką noc.

Siostra Imelda Neugebauer (1902-1967) 100

BIBLIOGRAFIA

ZW, Dwutygodnik „Znad Wilii” – 1997 107

LITWA – POLSKA. Z MIESIĄCA NA MIESIĄC

ZW, Wydarzenia, opinie: Polacy na Litwie. Litwini w Polsce.

W kulturze i jej okolicach. Wydawnictwa. Nagrody i nobilitacje. Inne 122

LISTEM I MAILEM

Poczta redakcyjna: Powrót Steda – **Leonard Drożdżewicz**; Fabianiszki,
Maćkowa Ruda... – **Anna Masłowska**; Wspominając Janusza Wójcika –
Helena Wójcik; 66 postaci, które... – **Eugeniusz Kurzawa**; Redaktorze
wytrwały – **Jan Stolarczyk** 147

Notki o autorach 152

Biblioteka „Znad Wilii” 157

Gdzie jest dostępne „Znad Wilii” 159

Turinys

REDAKTORIAUS ŽODIS	
<i>Mano Europos kampas: Sveikinant Naujus 2022 metus</i>	7
LITERATŪROS KAVINĖ	
<i>XXVIII Tarptautinis poezijos festivalis „Gegužė prie Neries“:</i> Romuald Mieczkowski , Prisimenant 110. Czeslawo Miloszo gimimo metines, 100-ąsias Tymoteuszo Karpowicziaus gimimo metines. Rudeninė festivalio versija	13
<i>Po festivalio online premjeros:</i> Elzbieta Frankiewicz , Poetinis laikas palūžęs sekmadienį, 2021 lapkričio 28	22
Helena ir Leonard Drożdżewiczai , Poezijos sugrįžimas į poetų miestą	25
<i>Kelionės su poetu:</i> Tomasz Snarski , Apie Miłoszą, kuris važinėjo geležinkeliais	27
<i>100-osioms gimimo metinėms:</i> Tymoteusz Karpowicz , Eilėraščiai miglotame Vilniaus fone	33
<i>Nauji eilėraščiai:</i> Mariusz Olbromski , Žemaitijos triptikas	37
<i>Vieno krašto du kraštai:</i> Maciej Żakiewicz , Miłoszo Isos slėnis ir Żakiewicziaus Vilniaus triptikas	39
<i>140-toms gimimo metinėms:</i> Mieczysław Jackiewicz , Stanisław Kosciolkowski, Iš Gardino, per Vilnių – į didįjį pasaulį	63
<i>Perskaityta:</i> Leonard Drożdżewicz , Rytuose liko	66
<i>Nuostabūs gyvenimo aprašymai:</i> Marzena Wójcik , Michał Tyszkiewicz – gyvenimas kaip filmas	71
<i>Giesmės istorija:</i> Tadeusz Matulewicz , Leon Łuskino ir jo <i>Pėstininkai</i>	84
IŠ LOSOSNOS SLĖNIO	
Leonard Drożdżewicz , Profesorius Jozefo Maroszko pasirodymas	92
1944-1945 VILNIUS	
Mieczysław Jackiewicz , Stanisławo Przelaskowskio pasakojimas	95
PASILIEKANT TIKĖJIME	
Piotr Stefaniak , Sesuo Imelda Neugebauer (1902-1967). Gyveno tam, kad mylėti per sovietinę naktį	100
BIBLIOGRAFIJA	
ZW , Dvisavaitinis laikraštis „Znad Wili – 1997	107
LIETUVA – LENKIJA. KALENDORIUS	
ZW , Statistika, Įvykiai, nuomonės: Lenkai Lietuvoje. Lietuviai Lenkijoje. Kultūroje ir jos apylinkėse. Leidyba. Apdovanojimai. Kita	122
LAIŠKU, EL-PAŠTU	
<i>Radakcijos paštas:</i> Stedo sugrįžimas – Leonard Drożdżewicz ; Fabianiszki, Mačkowa Ruda... – Anna Masłowska ; Januszo Wojciko prisimenant – Helena Wojcik ; 66 personažai, kurie... – Eugeniusz Kurzawa ; Ištvermingas redaktorius – Jan Stolarczyk	147
Trumpai apie autorius	153
„Znad Wili“ biblioteka	157
Kur galima rasti „Znad Wili“	159

Contens

FROM THE EDITOR	
<i>My Corner of Europe: Welcoming New Year 2022</i>	7
WRITER'S CAFFEE	
<i>XXVIII International Poetry Festival „Maj nad Wilią“:</i> Romuald Mieczkowski , With the Remembrance of the 110th Birthday Anniversary of Czesław Miłosz, 100th Birthday Anniversary of Tymoteusz Karpowicz. Fall Edition of the Festival	13
<i>After the Online Premiere of the Festival:</i> Elzbieta Frankiewicz , Poetic Time Collapsed on Sunday November 28, 2021.....	22
Helena and Leonard Drożdżewicz , Returns of Poetry to the City of Poets ...	25
<i>Travels with a Poet:</i> Tomasz Snarski , About Miłosz, who Traveled by Train.....	27
<i>For the 100th Birthday Anniversary:</i> Tymoteusz Karpowicz , Poems with Ethereal Vilnius Backdrop	33
<i>New Poems:</i> Mariusz Olbromski , Samogitian Triptych	37
<i>Two Ends of the Same Land:</i> Maciej Żakiewicz , <i>Dolina Issy</i> by Miłosz and <i>Tryptyk Wileński</i> by Żakiewiczowski..	39
<i>For the 140th Birthday Anniversary:</i> Mieczysław Jackiewicz , Stanisław Kościolkowski. From Grodno, through Vilnius – into the Big World	63
<i>Read:</i> Leonard Drożdżewicz , They Remained in the East	66
<i>Extraordinary Biography:</i> Marzena Wójcik , Michał Tyszkiewicz – Life Like in a Movie	71
<i>History of a Song:</i> Tadeusz Matulewicz , Leon Łuskino and his <i>Piechota</i>	84
FROM THE LOSOŚNA VALLEY	
Leonard Drożdżewicz , Benefit for Professor Józef Maroszek.....	92
VILNIUS IN 1944-1945	
Mieczysław Jackiewicz , A Story by Stanisław Przelaskowski	95
PERSISTANCE IN FAITH	
Piotr Stefaniak , She Lived to Love During the Soviet Night. Sister Imelda Neugebauer (1902-1967)	100
BIBLIOGRAFIES	
ZW , Biweekly „Znad Wili” – 1997	107
LITHUANIA – POLAND. FROM MONTH TO MONTH	
ZW , Events, Facts, Opinions: Poles in Lithuania. Lithuanians in Poland. In the Culture and Around It. Publishing. Awards and Nobilitations. Other	122
BY LETTER AND EMAIL	
<i>Editorial Mail:</i> The Return of Sted – Leonard Drożdżewicz ; Fabianiszki, Mačkowa Ruda... – Anna Masłowska ; In memory of Janusz Wójcik – Helena Wójcik ; 66 Characters, who... – Eugeniusz Kurzawa ; Persisting Editor – Jan Stolarczyk ...	147
Notes About Authors	153
Library of „Znad Wili”	157
Where is „Znad Wili” Available	159



MÓJ KĄT EUROPY

WITAJĄC NOWY 2022 ROK

Romuald Mieczkowski

Wszystko wskazuje na to, że w najbliższych latach ludzkość będzie mierzyła swoje dokonania na te w okresie „przed pandemią” i na te – „po pandemii”. Daj Boże, ażeby ten drugi okres jak najszybciej został ugruntowany, zaś dotkliwa zaraza pozostała w czasie przeszłym. Niebywała plaga, jaka dotknęła całe narody i kontynenty, odcisnęła swe bolesne piętno na wszystkich dziedzinach życia – od gospodarki, bankowości włącznie z szybującą inflacją – po mentalność ludzką. Przypuszcza się, że będzie to rzutować na nasze życie przez lata.

Wszystko to przyśpiesza zmiany technologiczne, pracę i naukę zdalnie, które znaczna część społeczeństwa będzie zmuszona stosować w bardzo wielu sferach życia, również w kulturze – kryzysy zwykle wyzwalały potencjały nowych możliwości, pozostaje jednak kwestia, na ile będziemy ich świadkami i na ile udziałowcami tej nowej aktywności, w zakresie choćby intelektualnym.

Takie pytania nurtują nas coraz bardziej, bowiem tak naprawdę pandemia przekłada się również na obojętność i egoizm, na wyzwianie ukrytych dotychczas cech ludzkich, szczególnie w warunkach raptownego pogorszenia się poziomu życia. Nauczono się manipulować powstałą sytuacją, tłumaczyć nią nierzadko zwykłą nieudolność organizacyjną, w sektorach nieprodukcyjnych miejsca zwalnianych doświadczonych pracowników nie zawsze należycie wypełnią treścią nowicjusze, cieszący się ze swojej obecności online. Trzeba powiedzieć wprost: jesteśmy również świadkami walki o przetrwanie i niekoniecznie wygrywają najlepsi.

To paradoks, że w okresie, gdy jedni zastanawiają się, jakie skutki na przykład będzie miała edukacja online, inni fundowali w nadmiarze wszelkiego rodzaju zdalne doksztalcania się, szkolenia, wszelkiego rodzaju warsztaty, a daleko nie zawsze ich ilość szła w parze z jakością. Może lepsze to niż nic, tylko czasami miało się wrażenie, że owe szkolenia były bardziej potrzebne szkoleniowcom niż nauczonym. Brali się za nie również ci, którzy niekoniecznie musieli

to robić, tworząc tzw. produkt zastępczy, choć oczywiście zdarzała się edukacja zdalna na odpowiednim poziomie.

Czas pandemii na swój sposób weryfikował kompetencje zawodowe, decydował o losach innych, a najmniej czuli się zagrożeni pracownicy zatrudnieni na stanowiskach budżetowych. W kulturze zaczęto „wypróbować” gwiazdami obsadzać rzadsze i lepiej płatne wydarzenia, brak dopływu nowych sił, skutecznych mechanizmów zaistnienia choćby debiutantom, niewątpliwie odbije się na jej stanie – w dodatku gołym okiem widać, że staje się ona coraz bardziej „fejsbukową” i powierzchowną, opartą na wątpliwych przesłaniach, lekkostrawną, a jednocześnie niestety – „wojowniczą” i brutalną. Walczy się o wszystko. Kiedy tort jest mniejszy i trzeba go dzielić na mniejsze kawałeczki, niektóre środowiska zamykają się w swoim gronie, wzrosła mocno rola mecenatów i sponsorów.

Można powiedzieć: „Tak zawsze było”. Ale czy aż tak?

Dlatego podziwiam tych, którzy przychodzili i nadal przychodzą z pomocą potrzebującym, którzy wspierają inicjatywy oddolne i działania niszowe, starają się pamiętać o bezpośrednich i „klasycznych” formach obcowania, zachowując oczywiście wymogi bezpieczeństwa. To dzięki nim nie ztraca się zainteresowanie kulturą z innej i „nie zastępczej” półki – teatrem, filmem, czytelnictwem. Nie tylko kulturą tą „uznaną”, ale i tą – środowiskową, poszczególnych regionów, prowadzoną bez udziału konsorcjów, mającą swoich oddanych animatorów.

Sprawa staje się poważniejsza, gdy rzecz dotyczy działania poza własnym obszarem językowym. To prawda, że najczęściej, a czasami i wszystko, zależy od ludzi. Z odejściem Jerzego Giedroycia przestała ukazywać się paryska „Kultura”. Przywołam bardziej niszowy przypadek – odejścia w 2020 roku przyjaciela wilnian – poety i działacza regionalnego Janusza Wójcika z Brzegu i Opola, który przez wiele lat utrzymywał stałe kontakty współpracy z naszym środowiskiem „Znad Wilii”, był wielokrotnym uczestnikiem Międzynarodowego Festiwalu Poezji „Maj nad Wilią”. Z kolei u siebie jako pomysłodawca i organizator Festiwalu „Najazd Poetów na Zamek Piastów Śląskich” gościł bardzo wielu literatów nie tylko polskich z Wileńszczyzny, ale i litewskich, także muzyków, malarzy. Po jego przedwczesnej śmierci

nikt nawet nie próbował kontynuować tej wieloletniej inicjatywy. To, że i w czasach pandemii można wiele dobrego zrobić, zaświadcza chociażby dni „Wilna w Gdańsku” i „Gdańska w Wilnie”. Takie działania potrzebne są jak powietrze.

Miniony rok zapisał się dla Litwy i Polski jako szczególnie z powodu hybrydowego ataku reżimowej Białorusi na jej zachodnich sąsiadów przy użyciu migrantów niczym żywych tarcz, wprost włączanych nielegalnie przez granicę również Unii Europejskiej – przy wsparciu propagandowym Kremla (ten wie, jak to cynicznie wygląda, kto poznał choćby rosyjskie programy TV z tzw. ekspertami), „testowaniu” w ten sposób spójności europejskiej, gdyż incydenty te nie należało już na ich początku traktować jako lokalne – białorusko-litewskie czy białorusko-polskie, tylko w szerszym kontekście i już wcześniej apelować o szerokie wsparcie zagranicą, solidarność w sankcjach wobec obłąkanego dyktatora. Wszystko wskazuje na to, iż fala migracji z tego kierunku, zasilana w dodatku uchodźcami z Afganistanu szybko nie wygaśnie.

Ten scenariusz niestety nie zamyka się z końcem roku 2021. Litwa i Polska pozostają z problemami na nieznaną dotychczas skalę, nagro-



© Romuald Mieczkowski

Do czytelnictwa bardzo przyczyniają się konferencje, spotkania z czytelnikami – takie jak chociażby festiwal „Wilno w Gdańsku”. 3 września 2021

madzonymi uchodźcami, kosztować sporo nadal będzie utrzymanie bezpieczeństwa na granicach państwowych z Białorusią. Spodziewać się można dalszego jej zbliżenia z Rosją, a przyspieszyć je również mogą bardziej dotkliwe sankcje krajów zachodnich.

Co więc pozostaje? Bliższa współpraca z krajami wspólnoty, skierowana do stworzenia przeciwwagi propagandzie na Białorusi i w Rosji – dosłownie włos na głowie się jeży, gdy słucha potoku niewybrednych kłamstw i pomówień, napaści medialnej na nasze kraje i zniekształcanie ich historii. Wielką obawą napawa koncentracja rosyjskich sił zbrojnych na granicy z Ukrainą i nie tylko. Natomiast incydenty przygraniczne to tylko pretekst do akcji, które nie zanikną – świat przypomina naczynie połączone i nie da się zachować dobrobyt w części kontynentu europejskiego, gdy gdzie indziej jest tak podle. Dzieje świata to historia również migracji ludów, a dziś do jej intensywności przyczynia się względne otwarcie krajów rozwiniętych i działanie w nich mechanizmów demokracji, szybka komunikacja nie tylko przemieszczania się, ale i przepływu informacji międzyludzkiej. Do tego trzeba dodać zmiany klimatyczne w ostatnim czasie, brak warunków życiowych w wielu regionach świata.

W Europie po ostatniej wojnie światowej nastąpiły ogromne zmiany demograficzne. Nasiliły się one po rozpadzie również imperium sowieckiego. Z początkiem nowego stulecia i tysiąclecia, a więc na naszych oczach, nadal szybko się zmienia skład demograficzny – już nie tylko w Europie Zachodniej. Wprowadzić ład w tym zakresie, oznacza zniszczyć zarzewia konfliktów zbrojnych, przyczynić do pomniejszenia biedy na świecie, a to nie lada wyzwanie.

W kontekst tych czasów wpisujemy się i my ze swoją działalnością wydawniczo-kulturalną. Niełatwo było sfinalizować tegoroczny, odbywający się od trzech bez mała dekad interdyscyplinarny już festiwal „Maj na Wilią” – o jego jesiennej i „hybrydowej” odsłonie piszemy oddzielnie. Z radością, że przedsięwzięcie udało się doprowadzić do skutku, a odbiór mimo wszystko był znaczny i bardzo ciepły, a przy okazji pozostały ważne dokumenty filmowe (co najmniej siedem godzin projekcji).

Dodatkowe trudności zaistniały w wydawaniu kwartalnika, od początków pandemii zmuszony byłem zmniejszyć dwukrotnie jego

nakład – z powodu niemożności prowadzenia jak dotychczas kolportażu społecznego – wydawnictwa tego typu bowiem w znacznej części były rozprowadzane właśnie podczas festiwali, konferencji, spotkań z czytelnikami środowisk zainteresowanych życiem Polaków na Wschodzie i Litwą. Jest rzeczą naturalną, że podczas aktywnej obecności na takich imprezach, po każdej promocji tytułu prasowego, po zaprezentowaniu jego problematyki, udawało się utrzymywać czytelnictwo na pewnym stabilnym poziomie.

Jak ważne są takie działania, zaświadcza choćby nasza tegoroczna obecność na wspomnianym festiwalu „Wilno w Gdańsku” – w ciągu trzech dni nasze stoisko odwiedziły setki osób. Tak samo było z „Kurierem Wileńskim” – odwiedzający chętnie sięgali po ten tygodnik, pytali, gdzie można nabyć czasopisma polskie z Litwy, problem bowiem dotyczy nie tylko „Znad Wili””, ale i tych tytułów polskich zagranicą, które starają się wykroczyć poza lokalne granice, które są interesujące czytelnikom w Polsce ze względu na swoją tematykę i poruszane zagadnienia, z których korzystają badacze, pozwalają zachować polską twórczość pisarską i publicystyczną poza granicami Kraju.

W tej sytuacji staramy się więc spożytkować ekonomicznie



©Maciej Mieczkowski

Podwórko domu w Wilnie, w którym mieszkał Adam Mickiewicz – za chwilę nastąpi otwarcie jesiennej odsłony „Maja nad Wilią”, 28 września 2021

każdy egzemplarz. Wysyłamy pocztą poszczególne numery oraz wydane przez nas książki, zamieszczamy informacje o nich w sieci (na naszej stronie są zamieszczone całe poszczególne numery), lecz przede wszystkim stawiamy na prenumeratę. Jej cena od wielu lat pozostaje niezmienna, choć znacznie zwiększyły się koszty produkcji i przesyłki – periodyk o 160 stronach i formacie książki kosztuje dziś mniej niż niejedno popularne czasopismo. Z tytułu korzystają niezmiennie czytelnicy większych bibliotek na Litwie, ale też jest on obecny zagranicą – od Łotwy poczynając, w Czechach, po prestiżowe biblioteki Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych. To znajduje swoje odbicie w powstających pracach naukowych, daje świadectwo o nas. Dlatego żegnając rok mijający i witając nowy, serdecznie dziękuję wszystkim Czytelnikom i Przyjaciołom, Autorom i Współautorom za dotychczasową współpracę – pozostając w nadziei, że dzięki razem z Państwem będziemy kontynuować rozpoczęte dzieło.



1995 – świąteczna pocztówka dwutygodnika „Znad Wilii” o wielotysięcznym wtedy nakładzie. Rysował Stanisław Kaplewski

R. Mieczkowski



**Z PAMIĘCIĄ O 110. ROCZNICY
URODZIN CZESŁAWA MIŁOSZA,
O 100-LECIU URODZIN
TYMOTEUSZA KARPOWICZA.
JESIENNA EDYCJA FESTIWALU**

Romuald Mieczkowski

Ostatecznie spotkaliśmy się, po oczekiwaniach na lepsze uwarunkowania i przenosinach na inne terminy, w dniach 27 września – 2 października, w mniejszej – rzecz można – zwartej, roboczej i twórczej grupie uczestników oraz realizatorów przedsięwzięcia, w formule tzw. „hybrydowej”. Znaczna część programu była dokumentowana przez towarzyszącą nam ekipę filmową, by pod koniec roku 2021, 28 listopada przedstawić go w streamingu online, a potem poszczególne pozycje na naszych stronach społecznościowych, w szerszym kontekście poezji i sztuki. Podstawą jednakże stały się spotkania bezpośrednie, jakie dotychczas były naszym podstawowym atutem, jak również i celem tego festiwalu – w prezentowaniu nowości literackich, nawiązywaniu kontaktów współpracy, inspirowaniu się aurą i fenomenem Wilna, spuścizną kulturalną Litwy i jej dokonaniem współczesnymi. Spośród wielu tegorocznych ważnych rocznic swoją uwagę koncentrowaliśmy na przypomnieniu i przybliżeniu dwóch postaci, związanych z naszą ziemią i regionem, a mianowicie – Czesła-



Sluchanie i czytanie wierszy w podwórzu mieszkania-muzeum Adama Mickiewicza. Na planie pierwszym – poetka Maria Halber z Warszawy, u dołu – recytuje wilnianin Aleksander Śnieżko

©Maciej Mieczkowski



©Maciej Mieczkowski

Organizatora festiwalu przywitała i złożyła ciepłe gratulacje prezes Birutė Jonuškaitė

przedstawiciele mediów wileńskich, choć gorzej było z osobami oficjalnymi. Zrobiliśmy wspólne zdjęcie z Adamem, po czym w podwórzu „jego” domu, przy dzisiejszej ulicy Bernardyńskiej 11, zabrzmiały powitalne słowa i wiersze. Kustosz mieszkania-muzeum poety Alicja Dżisiewicz opowiedziała o działalności placówki i jej planach.

W siedzibie Związku Pisarzy Litwy poetów, z poetycko-muzycznym programem festiwalowym, podejmował aktywnie działający Klub Pisarza tej prestiżowej organizacji twórczej, dzięki zaangażowaniu się jego dyrektor Janiny Rutkauskienė. Miałem tylko zagaić to spotkanie, ale gospodarze poprosili mnie o przeczytanie na wstępie kilku własnych wierszy – z racji tego, że od lat należę do Związku Pisarzy Litwy, a ostatnio rzadko tu bywam, tymczasem uwadze jego kierownictwa nie umknął pewien mój zesłoroczny jubileusz. Prezes Birutė Jonuškaitė złożyła życzenia, z jej rąk dostałem piękny prezent – grafikę Petrasa Rakštikasa i kwiaty. Obdarowany nimi został nasz gość z Gdańska, poeta Tomasz Snarski, który akurat tego dnia obchodził swoje urodziny. Nieoczekiwanie więc zabrzmiały trzy moje wiersze – po polsku i po litewsku. Po czym wiersze Czesława Miłosza czytał Krzysztof Wakuliński, aktor teatralny i filmowy z Warszawy, na saksofonie improwizował Leszek Żądło z Monachium, jeden z najznakomitszych muzyków jazzowych, kompozytor i pedagog, dawno oczekiwany w Wilnie. Po koncercie w gościnnych progach zabytkowego pałacu Ogińskich jeszcze długo trwały rozmowy w towarzyskiej atmosferze, przy kawie i lampce wina.

Tradycja „Majów nad Wilią” została dopełniona w kościele Franciszkańskim – Najświętszej Marii Panny w Wilnie, gdzie poeci wi-

wa Miłosza (110. rocznica urodzin) i Tymoteusza Karpowicza (100. rocznica urodzin).

Festiwal – jak i przed laty – został zainaugurowany przy pomniku Adama Mickiewicza, gdzie tłumnie, jak na czasy pandemii, stawili się miejscowi poeci oraz fani „Majów”, nie zabrakło

leńscy i ich goście czytali swoje wiersze. Tak jest od początków festiwalu – jako wyraz naszego szacunku wobec trudu podniesienia z ruin tej świątyni. Zawarta została znajomość z zapowiedzią dalszej współpracy z nowym gwardianem klasztoru i rektorem, o. Piotrem Stroceniem.

Nie mogło też zabraknąć Środy Literackiej, do której uczestnicy „Majów nad Wilią” zawsze odnosili się ze szczególnym pietyzmem. Tym razem odbyła się ona pod hasłem *Nigdy od ciebie miasto – poeci Miłoszewi i Karpowiczowi*. W kawiarni, znajdującej się w murach pobazylikańskich utworzonego w dawnym klasztorze hotelu. Po likwidacji „właściwej” Celi Konrada, jako wynik pazerności dzikiego kapitalizmu i zbudowanej dla „zamglenia oka i świętego spokoju” pawilonu z jej atrapą, absolutnie nieprzygotowanego do jakichkolwiek spotkań, na wiosnę odbywaliśmy Środy na przyklasztornym podwórzu, natomiast aura jesienna temu nie sprzyja. Czasami udawało się organizować je w cerkwi unickiej Świętej Trójcy. Daliśmy sobie słowo, by każdego roku, podczas „Majów na d Wilią”, odwiedzać



©Maciej Mieczkowski

Leszek Żądło w pałacu Ogińskich w Wilnie



©Maciej Mieczkowski

Sluchanie wierszy w powstającej z ruin świątyni franciszkańskiej jest zawsze wielkim przeżyciem; Z poetami był rektor klasztoru, o. Piotr Stroceń



Środa Literacka z udziałem Krzysztofa Wakulińskiego oraz Leszka Żądły bazylikańskie mury, być jak najbliżej Celi Konrada, przypominać o Środach Literackich, które w odrodzonej niepodległości – jak zakładano – miały służyć dialogowi kultur i pojednaniu.

Tym razem na Środzie Literackiej zaprezentowana została twórczość Tymoteusza Karpowicza – wygląda na to – pierwszy raz w Wilnie, gdzie nastąpił jego debiut poetycki w roku 1941, pod pseudonimem Tadeusz Lirmian, w „Prawdzie Wileńskiej” – w wykonaniu Wakulińskiego i w towarzystwie jazzmana Żądły.

W drugiej części spotkania obecni poeci czytali swoje wiersze. Szkoda tylko, że przy tak ogromnej liczbie poetów polskich w Wilnie – jak podają niektórzy – a także wszelkiego rodzaju animatorów kultury i sztuki, a nawet badaczy literatury, oświatowców i naukowców, tak niewielu ich



Siostra Michaela Rak z Krzysztofem Wakulinskim

przedstawiciele było obecnych na tym spotkaniu. Niestety jest to „standard” naszej aktywności na tego typu imprezach. Szkoda, bo mogli by się dowiedzieć, że w pocście polskich poetów jest nasz rodak z Wileńszczyzny, i to

tak znakomity. Wyznając szczerze, nie rozumiem szczególnie młodych twórców, jak można zajmować się własną twórczością, nie zgłębiając wiedzy o ojczystej literaturze współczesnej. Ci, co przyszli, byli bardzo zadowoleni. Wywiązała się dyskusja, a wieczór zakończył się w atmosferze rozmowy o tym, o czym nie mówi się na co dzień. Dlatego dzień 30 października, właśnie w tym miejscu, zapisze się w naszej pamięci jako powrót poezji Karpowicza do Wilna, jako wspomnienie wiosny, z nieco „zaduszkową” atmosferą jesieni, co umocnił nocny spacer przy Ostrej Bramie, na Starówce Wileńskiej.

Do Miłosza i Karpowicza nawiązali w swoich wystąpieniach poeci i naukowcy – dr Tomasz Snarski (wykład *Miłosz – prawnik – poeta – noblista*) i dr Józef Szostakowski (*Zapomniany poeta wileński Tymoteusz Karpowicz*).

Gdybym miał podsumować spotkanie ekipy „Maja” z Dyrekcją i wolontariuszami Hospicjum bł. ks. Michała Sopoćki w Wilnie *Miłosierdzie i Poezja* jak najkrócej, powiedziałbym: „To było wzruszające!” Bo czyż może być inaczej, gdy odtwórca roli ks. Sopoćki w filmie pt. *Faustyna* Krzysztof Wakuliński czyta na przykład fragmenty pamiętnika jej spowiednika? Dotyka miejsc znanych mu przedtem tylko z planu filmowego? Albo gdy siostra Michaela Rak, inicjatorka i *spiritus movens* funkcjonowania Hospicjum, recytuje wiersze Norwida? Siostra przyznała, że być może w przyszlórocznym „Maju nad Wilią” przedstawi swoje własne wiersze. Jakaż treściwa to była rozmowa o pokorze, miłości, a właściwie miłosierdziu, nadziei! Dotykająca przecież wartości najważniejszych w życiu – kto jak nie pisarze i poeci mają ciągle o tym pamiętać i przypominać?

Obecni byli wolontariusze, między innymi Anna Adamowicz i Łukasz Kamiński, na spotkanie przybyła Jovita Jankelaitytė, aktorka zawodowego Teatru Młodzieżowego, która przyznała się do fascynacji poezją Wisławy Szymborskiej, zapoznaliśmy się z bardzo ciekawymi etiudami filmowymi na ten temat z jej udziałem. Była okazja do rozmów kularowych, z zainteresowaniem wysłucha-



Młoda aktorka Jovita Jankelaitytė



Agata Lewandowska na planiu plenerowo-filmowym w Szetejnie nad mityczną Issą

łem ciekawych spostrzeżeń o stanie kultury polskiej na Litwie podczas rozmowy z fotografem Bartłojem Frączakiem.

Tradycji stało się zadość, prawda w edycji online, jeśli chodzi o festiwal filmowy EMiGRA w ramach „Majów nad Wilią”. Do Wilna przybyła jego dyrektor Agata Lewandowska, która współpracowała z grupą filmową. O dokumentację fotograficzną zadbał przybyły tym razem z Berlina Maciej Mieczkowski.

Wędrowaliśmy śladami Miłosza po Wilnie – byliśmy na Uniwersytecie, nieopodal wspomnianej Celi Konrada, przy dawnym Gimnazjum Króla Zygmunta Augusta. Wyruszyliśmy też w całodniową wyprawę do Szetejń. Mimo jesiennej i pochmurnej aury, miała ona wiele uroku. Może właśnie dlatego, chociaż niestety, doprowadziła mnie do przeziębienia, w wyniku którego musiałem skorygować dalsze plany. Wędrowki te i spaceru udało się utrwalić na oddzielnych filmach, które są dostępne w sieci, m.in. *Śladami Miłosza w Wilnie z Romualdem Mieczkowskim; Śladami Miłosza na Litwie – Kiejdany i Szetejnie*, a w bloku filmowym EMiGRY – znalazła się opowieść Agaty Lewandowska o Andrzeju Miłoszu, który *pozostawał w cieniu brata noblisty*, rozmowa z Jankelaityté i prezentacja jej wspomnianych trzech etiud. To tylko niektóre pozycje, jest ich w sumie kilkanaście. Filmy pięknie dopełnia i stwarza nastrój muzyka w wykonaniu i aranżacjach Leszka Żądły.

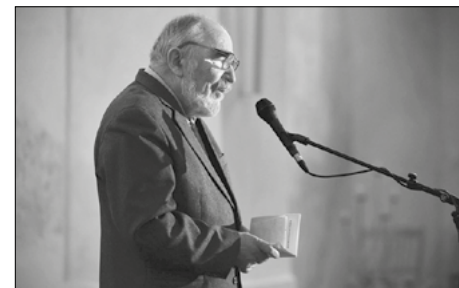
Podczas spotkań, koncertów i prezentacji, prócz wspomnianych osób wystąpili między innymi poeci: Maria Halber (Warszawa), wilmianie Wojciech Piotrowicz, Romuald Ławrynowicz (jednocześnie bardzo sprawnie i ze znajomością rzeczy kierował grupą filmową), Aleksander Śnieżko i niżej podpisany.

28 listopada odbyła się premiera online na żywo – aż 7 godzin potrzeba było, aby pokazać wielowątkową relację filmową z festiwalu. Potem na stronach społecznościowych (również zaprzyjaźnionych, z mnóstwem „przekierowań”!) do końca roku były prezentowane filmy z poszczególnych punktów programu. Zgromadziły one tysiące odbiorców, wielu z nich wymieniało swoje opinie. W ten sposób zaznaczył się kolejny „Maj nad Wilią”, wzbogacając zasoby dokumentalne bogatej historii festiwalu, do których można powracać.

Wszystkim, którzy się przyczynili do tego, aby festiwal odbył – składaam podziękowanie. Słowa podziękowania kieruję do partnera przedsięwzięcia – Mazowieckiego Instytutu Kultury, a w szczególności do koordynatorki programów Elżbiety Szymańskiej, a przede wszystkim do Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, dzięki której to wydarzenie szczęśliwie zostało sfinalizowane.

Romuald Mieczkowski

dyrektor XXVIII Międzynarodowego Festiwalu Poezji „Maj nad Wilią”



„Filary” współczesnej poezji polskiej w Wilnie, wiedzy i historii o dawnych tradycjach kulturalnych miasta – Wojciech Piotrowicz oraz Józef Szostakowski (na dolnym zdjęciu)



OPINIE O FESTIWALU Z RELACJI ONLINE

Festiwal pełen wzruszeń, ale i nowych wiadomości, uśmiechu dzielonego ze współoglądającymi i współsłuchającymi – radość wielka. Oglądam z zainteresowaniem, a razem ze mną mój 90-letni ojciec, który w Wilnie nigdy nie był, człowiek od poezji daleki, i cieszy mnie to bardzo. Liczę, że jeszcze do Wilna zawitam, bo miasto i ludzie zapadli mi w pamięć i serce, z wdzięcznością – Agnieszka Jarzębowska.

Oglądam z przyjemnością i wzruszeniem – Elik Plichta.

A ja razem z Wami z wielkim wzruszeniem, bo kiedyś tam... byłem – Jan Szczurek.

Bardzo ciekawy spacer po Wilnie z Miłoszem. Bardzo artystyczna i profesjonalna realizacja. Muzyka – miodzio! Leszek Żądło brzmi inspirująco! Impresje Jovity na temat Szymborskiej robią wielkie wrażenie, jest w tym coś z Abramović – Tatiana Wiaczesłowna.

Dobry wieczór polskim przyjaciółom. Gratulujemy tego pięknego wydarzenia kulturalno-artystycznego. Pozdrowienia z Włoch – Roberto Carone.

Dziękuję za zaproszenie do rozmowy. Serdecznie pozdrawiam z Wilna – Jovita Jankelaitytė.



Dawne Państwowe Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta, w którym uczył się Czesław Miłosz, i balkony dawnej bursy dla jego wychowanków



W ojczystych stronach Czesława Miłosza – ludowy drogowcaz i jedna z rzeźba w parku w Szetejniach, przedstawiająca bohaterkę z kart jego prozy

Znowu mogłem być na „Maju nad Wilią”, wróciłem pamięcią do 2006 roku, kiedy to ze śp. Januszem (Wójcikiem – red.) byliśmy razem w Wilnie. Dziękuję za te powroty – Edmund Borzemski.

Dzięki za informacje o wartościowych inicjatywach. Gratuluję aktywności i trzymam kciuki – Adam Ciesielski.

Dziękuję za wspaniałe spotkanie z Wilnem i Litwą. Udało mi się tak zaplanować dzień, że mogłam obejrzeć cały program XXVIII Festiwalu na żywo. Dzięki Waszej transmisji mogłam odwiedzić znane mi miejsca oraz te nowe, związane z naszym noblistą, najbardziej poruszyło mnie jednak hospicjum – była to piękna lekcja pokory i miłości, dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w to piękne spotkanie, za relacje filmowe, za wkład słowny i oprawę muzyczną wspaniałych artystów i poetów. (...) Jestem pełna podziwu, że mimo trudności spowodowanych pandemią udało się zorganizować taką duchową ucztę – Bernadeta Krawiec.

Z łezką w oku wspominam te wszystkie magiczne miejsca, chociaż upłynęło już ponad dwadzieścia lat. Pozdrawiam i życzę normalności w 2022 roku – Janusz Głuszak.

**POETYCKI CZAS ZAŁAMANY W NIEDZIELĘ,
28 LISTOPADA 2021**

Elżbieta Frankiewicz

Wierszy nie piszę, poezję lubię, organizację „Maja nad Wilią” podziwiam i chciałabym kiedyś doświadczyć na żywo poetyckiego Wilna. O „Maju nad Wilią” wiem wiele od Romualda Mieczkowskiego, od znajomych biorących udział we wcześniejszych edycjach spotkań poetyckich i oczywiście z publikacji w „Znad Wilii” i na Facebooku.

Pandemia odmieniła nasze życie we wszystkich wymiarach – i tak w niedzielę, 28 listopada 2021, doświadczyłam załamania czasu, dzięki poezji.

Przed południem udałam się do Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie i obejrzałam dwie wystawy z poezją w tle. Na wystawie fotografii *Rolke. Historie literatury* prezentowane były nieznanne kadry z historii literatury od lat 50. XX wieku. Są wśród nich zdjęcia poetów: Iwazkiewicza, Brzechwy, Broniewskiego, Przybosa, Jastruna, Słonimskiego. Tadeusz Rolke ceni poezję, wspominał, że z księgozbioru więziennej biblioteki tylko poezja nadawała się do czytania. Ciąg dalszy poetyckiej przygody to wystawa poświęcona patronowi Muzeum Literatury – Adamowi Mickiewiczowi. Zbiory bogate, atmosfera XIX wieku, jakże inny świat.

Po powrocie do domu – poezja przed ekranem komputera, w realiach XXI wieku jesienna odsłona festiwalu w Wilnie. Siedem godzin, prawie bez przerwy, bo żal stracić wątek. Jeden z punktów programu to wizyta w celi Konrada (choć atrapy w pobliżu, bo to inne pomieszczenie) i znowu doznaję załamania mojego czasu. Program hybrydowej, okrojonej wersji festiwalu, z mniejszą grupą uczestników, nagrany w scenerii wileńskiej 27 września – 1 października 2021 roku, został zaprezentowany online dwa miesiące później. Czas festiwalowy załamał się, ale ma to też pozytywne strony, bo w niezwykle ciekawym wydarzeniu może wziąć udział wiele zainteresowanych osób.

Wprawdzie trudno mówić o odczuciu przez oglądających niepowtarzalnej atmosfery miejsc związanych z Adamem Mickiewiczem i Czesławem Miłoszem, ale nie wiadomo czy nadarzy się kiedyś okazja na żywo jesiennego spaceru z Romualdem Mieczkowskim

śladami Miłosa po Wilnie, Kiejdanach i Szetejniach. Czy staniemy przy pomniku Mickiewicza, przy Schodach Miłosa, czy wysłuchamy wykładu dra Józefa Szostakowskiego o

zapomnianym pocie Tymoteuszu Karpowiczu, czy będziemy świadkami prezentacji poetyckiej w Kościele Franciszkanów, czy będziemy uczestnikami oryginalnego jam session w klasztorze Bazylianów, ilustrowanego muzyką jazzmana z Monachium Leszka Żądły i recytacjami Krzysztofa Wakulińskiego, warszawskiego aktora, odtwórcy roli księdza Michała Sopočki w filmie *Faustyna*.

Największe emocje, bo nawet łzy, wywołała należąca do tradycji majowych spotkań (tym razem we wrześniu) wizyta w Hospicjum im. bł. ks. Michała Sopočki, którego założycielką i dyrektorką jest siostra Michaela Rak. Rozmowa niezwykle ciekawa o działaniach pełnych poświęcenia, o tym, że prawdę życia odkrywa się, obcując z odchodzącymi do wieczności. O ludziach, którym towarzyszą pracownicy i wolontariusze hospicjum s. Michaela mówi z radością, bo wszystko „z miłości się tworzy”. Hospicjum mówi językiem miłości, a więc jest specyficzną odmianą poezji. Słowa s. Michaeli są doskonałym podsumowaniem działań hospicjum i twórczości poetów uczestniczących w „Majach nad Wilią”, bo definicja poezji Romualda Mieczkowskiego brzmi następująco: *poezja jak miłość/ jest/ albo jej nie ma*. „Maj nad Wilią” potwierdza, że poezja jest miłością.

Wartością dodaną „Maja nad Wilią” jest wileńska edycja EMiGRY, czyli rozmowy filmowe Agaty Lewandowski z Jovitą Jankelaityte – litewską aktorką polskiego pochodzenia, zafascynowaną poezją Wisławy Szymborskiej, przypomnienie historii młodszego brata Czesława Miłosa – Andrzeja, reżysera, tłumacza i dziennikarza, rozmowy z Leszkiem Żądłą o życiu pomiędzy Polską i Niemcami, premiera filmu Maxa Orlewicza *Dziecko Wilna*, prezentującego wileńskiego muzyka Andrzeja Pileckiego.

Podsumowując, cieszę się, że mogłam wirtualnie wziąć udział w



©Maciej Mieczkowski



©Maciej Mieczkowski

Do ojczyzny Czesława Miłosza w Szetejniach – zaledwie pół kilometra...

jesiennym „Maju nad Wilią”, bo stacjonarnie nie mam szans. Wrażenia niesamowite, bo wiosna jest dłuższa, bo poezja jest miłością, bo jak powiedział Czesław Miłosz, *w nieszczęściu potrzebny jest jakiś ład*. XXVIII „Maj nad Wilią” wprowadza ład w wielu wymiarach.

Elżbieta Frankiewicz



Z DOLINY ŁOSOŃNY

POWROTY POEZJI DO MIASTA POETÓW

Uczestniczyliśmy dzięki technologii online w jesiennej odsłonie „Maja nad Wilią”. Tematyczne odcinki bloku filmowego stanowią produkcje godne emisji w TVP Polonia, Kultura czy Historia – zaczynając od inauguracji przy pomniku Mickiewicza i w jego domu, kończąc filmem *Dziecko Wilna* – to godziny wysokiej kultury, o którą tak niełatwo w tzw. mediach elektronicznych.

Godne uwagi były wykłady pt. *Miłosz – Prawnik – Poeta – Noblista* dra Tomasza Snarskiego, wschodzącej gwiazdy gdańskiej szkoły filozofii prawa i dra Józefa Szostakowskiego, erudyty tamtejszego Parnasu, o debiucie poety z podwileńskimi korzeniami Tymoteusza Karpowicza. Przy Schodach Miłosza, którymi przyszedł noblista wspinał się na wyżyny poznania, spotykamy Wojciecha Piotrowicza, znawcę miasta nad Wilią.

Wiersze zabrzmiały w domu Obsta na Bernardiną 11, w tym jakże celna – poetycka synteza z czasów zarazy, w Kościele Franciszkanów, jak i podczas koncertów – w siedzibie Związku Pisarzy Litwy (gdzie organizatora festiwalu uhonorowała prezes litewskich literatów Birutė Jonuškaitė), w murach bazylińskich na Środzie Literackiej, z przesłaniem *Nigdy od ciebie miasto – poeci Miłoszowi i Karpowiczowi* – jak przystało w Wilnie, pomnym najlepszego tria jazzowego zza Żelaznej Kurtyny: Wacławsława Ganelina, Władimira Tarasowa i Władimira Czekasina – z udziałem jazzmana z Monachium Leszka Żądły i aktora warszawskiego Krzysztofa Wakulińskiego, którzy to – jak trafnie podsumowała Agata Lewandowska na planie „Maja 2021” – urządzili niezwykle słowno-mu-



©Romuald Mieczkowski

Kiejdany – metalowa instalacja nad Niewiążą, tzw. Krzesło Czesława Miłosza (Milošofonas) i fragment starej kamienicy przy ulicy jego imienia



Spotkanie przyjaciół. Tomasz Snarski obdarowany płytą na pamiątkę przez Leszka Żądło

zyczne jam session. Żądło, niczym w dawnej „Nerindze” Czekasin, *robi to samo co inni, ale inaczej (...)*.

Odbyliśmy spacer śladami Miłosza, w mitycznej Dolinie Issy, a relacja ze spotkania *Miłosierdzie i poezja* w Hospicjum im. bł. ks. Michała Sopoćki to filmowy krok znacznie dalej

niż niektóre pozycje nawet renomowanych twórców o tym miejscu.

W wykonaniu Jovity Jankelaitytė – litewskiej aktorki polskiego pochodzenia, obejrzelismy trzy opowiesci filmowe, powstałe na tle jej fascynacji poezją Wisławy Szymborskiej. Motyw skrzyni, z której wyłania się bohaterka tryptyku – dzieła awangardowego, w tym szczególnie skrzyni na wileńskim moście pieszym, utkwil w naszej pamięci z pierwszego pobytu latem 1991, kiedy to z utracjuszowskim zapalem trwonilismy ostatni kapitał wygenerowany w Sowietkim Sojuzie.

Godziny projekcji filmowej to wspianiałe powroty poezji do miłosiernego miasta poetów...

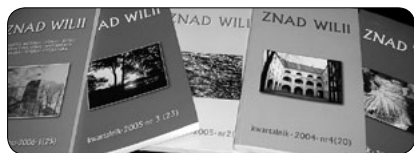
Helena i Leonard Drożdżewiczowie

**NAJPROSTSZY I PEWNY SPOSOBEM
POSIADANIA CZASOPISMA JEST PRENUMERATA**

O kwartalnik prosimy pytać także:

**w Głównej Księgarni Naukowej im. B. Prusa w Warszawie –
ul. Krakowskie Przedmieście 7; w księgarni Domu Spotkań
z Historią w Warszawie – ul. Karowa 20.**

Bezpośrednio u redaktora – 48 508 764 030, e-mail: znadwilii@wp.pl



PODRÓŻE Z POETĄ

O MIŁOSZU, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ...

Tomasz Snarski

Może warto ujawnić światu historię o tym, jak Czesław Miłosz jeździł koleją. Całkiem niedawno, bo z końcem sierpnia tego roku. Oczywiście podróżował w znaczeniu szczególnym, bo w świecie autora *Doliny Issy* nic nie dzieje się w sensie ścisłym. Żadna chwila życia i po życiu w zasadzie nie jest tym, za co uchodzi na pierwszy rzut oka. Wszystko zaś staje się słowem, pomiędzy symbolem a konkretem. Dlatego w tym opowiadaniu wszelkie zdarzenia dosłownie nie są dosłowne, chociaż wydarzyły się realnie.

Otóż widziano ostatnio Miłosza w kartonie po wózku dziecięcym, na korytarzu pociągu TLK (Twoje Linie Kolejowe – przewoźnik o niskich cenach biletów – red.) w przedziale drugiej klasy, relacji Warszawa Wschodnia – Gdańsk-Oliwa. Jechał w postaci i formie wielkoformatowych fotografii z jego powrotów na Litwę, pod opieką Tomasza – nie tego z *Doliny Issy*, ale mającego z nią naprawdę wiele wspólnego, choćby poprzez pochodzenie pradziadów, poprzez jakąś niepojętą transmisję znaczeń, zapisaną w rodzinnej pamięci.

Dlaczego Poeta zdecydował się wyruszyć w tak dziwną podróż? Jak uporać się z istnieniem nierozpoznawalnym dla licznych wielbicieli? Po co naszemu kochanemu Czesławowi daleka tułaczka tanim pociągiem i to w środku epidemii? Na cóż trudy wędrówki w przebraniu i w obliczu tak wielu niebezpieczeństw? Przecież mogli go zgnieść, ostatecznie unicestwić ślady życia widziane przez obiektyw aparatu fotograficznego. Czyż nie można było pozostać nieodwołalnie po tamtej stronie?

Już w Legionowie ktoś chciał usiąść na kartonie. – Niech Pani nie siada, proszę. To nie jest wózek, tam jest Miłosz! – w ostatniej



chwili wykrzyknął Tomasz. Kobieta wzięła go za wariata. Kto przewozi Miłosza w kartonie po dziecięcym wózku? Kto w ogóle dzisiaj przewozi Miłosza? Kto troszczy się o to, by go nie zgnieść w lawinie interpretacji i znajomości, gdy niemal każdy, kto się chociaż trochę z Mistrzem zetknął staje się jego uczniem i świadkiem, powiernikiem i przyjacielem? Zresztą, kim tak naprawdę był ten Miłosz?

Chociaż Tomasz i jego podopieczny zajmowali sporo miejsca, to cieszyli się szacunkiem towarzyszy podróży. – Może to po prostu dziwak, który się wstydzi, że przewozi w pociągu wózek dla dziecka i wymyślił sobie jakiegoś Miłosza? A może jego syn ma na imię Miłosz? – zgodnie uznali współpasażerowie, porozumiewawczo rozglądając się po sobie. Pociąg tymczasem pędził ku północy, zostawiając za sobą przestrzeń w niczym nieprzypominającą tej znad Issy. Jedyne język nazw kolejnych stacji świadczył, że to wciąż kraj tych samych ludzi.

Upředźmy jednak co bardziej zaniepokojonego czytelnika, że Tomasz i Czesław dotarli bezpiecznie do celu podróży, by się zaprosić na gościnę w głównej bibliotece w Gdańsku i to nie byle jaką, bo na wystawę fotografii. Tam już Miłosz swobodnie przechadzał się po bibliotecznych zakamarkach. Ponoć zawitał też na festiwal „Wilno w Gdańsku”, gdzie kosztował chlebowego kwasu i gawędził z krajanami. W ogóle rzekomo rozważał pozostanie już na zawsze w mieście nad Motławą (jako najbardziej wileńskim mieście na świecie, poza Wilnem oczywiście), a cały jego pobyt wzbudził wielkie zainteresowanie. Zachwycono się tą nowatorską, nadzwyczajną i cudowną obecnością. Tomasz był szczęśliwy – jego trud, jego mecenat, nie poszły na marne. A i Czesław spotkał tak wielu ludzi. Spojrzał w tak wiele par oczu. Mógł znowu poczuć zapach prawdziwych książek. Można rzec: Poeta ożył. Naprawdę zawitał do Gdańska jak żywy.

Czy jednak Tomaszowi naprawdę udało się wskrzesić Miłosza? Czy tylko mu się śniło, że ci wszyscy ludzie przyszedli go zobaczyć, spotkać, poobcować z nim, może trochę porozmawiać? Tak czy inaczej Czesław Miłosz był w tym roku nad morzem. Przecież widziano go w różnych pozach i sytuacjach, spoglądał na wchodzących do głównej biblioteki i serdecznie uśmiechał się, marszcząc brwi i zapraszając do spotkania. Kto by pomyślał, że wrócił z krainy mroku? Kto by pomyślał, że istnienie jako przetrwanie w fotografii bywa naprawdę okrutne?

By przyjechać do Gdańska, musiał najpierw Miłosz wydostać się z dużej i zawilgoconej piwnicy. Nikt bowiem nie chciał go oglą-

dać od dłuższego czasu. Jakimś trafem zdecydowali się go przygarnąć pocziwi ludzie spod Warszawy, ale w ogromnym domu zabrakło miejsca suchego i zabezpieczonego. Poeta nie upomniał się o swoje, uznał najwyraźniej, że tak musi być. Tak przecież jest po odejściu. I trwał, czekał, aż ktoś otworzy pudła. Aż przypomni spojrzenia czułości, kadry z powrotów na Litwę. Kto go jednak tam jeszcze wcześniej umieścił? Kto pozwolił Miłoszowi znaleźć się w ciemnej piwnicy? Stało się tak w sposób niezamierzony, chociaż zapewne było koniecznością.

Pewien miłośnik jego twórczości z Wilna sądził, że nadając Poeście formę i postać fotografii ofiaruje mu życie wieczne, że ocali go od zapomnienia. I to tu, na ziemi. Pełny pasji, śmiałych planów, odwagi, uczucia, sądził, że pozwoli to odwiedzić Mistrzowi miejsca jak dotąd nieznanne. Umożliwi spotkania z ludźmi dotychczas niespotkanymi. Sprowokuje rozmowy o sprawach litewskich, nieczęsto przecież poruszanych. Jakże srogo się zawiódł, gdy się okazało, że ... nie ma miejsca dla Miłosza, który wciąż tu jest, i trzeba szukać jakiegoś schronienia, które pozwoli dotrzeć lepszych czasów. Z początku piwnica wydała się całkiem znośnym, bo przecież tymczasowym rozwiązaniem. Nikt nie zakładał, że przyjdzie tu hibernować prawie dziesięć lat. Czas stracił jakiekolwiek znaczenie. Może zresztą stało się tak już wtedy, gdy powstała pierwsza fotografia. I tak już niemal wszyscy zapomnieli, o co wtedy chodziło. O wolność? Tożsamość? Pojednanie? A może po prostu o powrót do ojczyzny? W końcu umarła nadzieja. Człowiek nie może



Czesław Miłosz po Wilnie jeździł też trolejbusem...

pokonać śmierci, nie może pokonać czasu, nie może wyjść poza swoją formę i istotę. Po prostu nie może.

A jednak któregoś sierpniowego dnia do ciemnej piwnicy wkraśli się promienie światła. Z trudem otworzono zawilgoconą skrzynię. Miłośnik jego twórczości z Wilna powierzył Miłosza nowemu opiekunowi – Tomaszowi. Ten obiecał, że będzie o niego dbał. A przynajmniej, że bezpiecznie dowiezie go do Gdańska. Miłosz opierał się, dawał znaki, że chyba już czas zostać na zawsze w cieniu. Pierwsze kilka fotografii pokryte były pleśnią i grzybem. Zamazały się już rysy postaci, tak jakby naprawdę wszystko było stracone. Jednak im głębiej Tomasz zaglądał, tym bardziej jasna i wyrazista postać pojawiała się na wydrukach. Ukryte głęboko kadry przetrwały. Udało się, zabrał Miłosza ze sobą. Nim wsiedli do pociągu, spakował fotografie do kartonu po wózku dziecięcym. Tak mu poradził ów człowiek z Wilna. Trzeba było to życie w nowej postaci przecież zabezpieczyć. Dopiero na miejscu można było wyjść z ukrycia. W końcu gdzie indziej odsłonić się naprawdę, jak nie w bibliotece, kierownictwo której przedtem udało się namówić na przyjęcie Miłosza, by z jej pomieszczeń spojrzeć na świat.

Trzy miesiące po tych wypadkach Tomasz wrócił do biblioteki, by odebrać fotografie. Dopadła go dosłowność: wystawa miała charakter czasowy i niezobowiązujący, na własną odpowiedzialność. Znowu nikt nie potrzebował Miłosza. Kto wie, co jest prawdziwe, nawet jeśli wydarzyło się naprawdę? Poeta i umarł, i żyje. I jest dlań miejsce, i go nie ma. Wieczny tułacz po wygnaniu z krainy dzieciństwa, do której nie wróci. Może ten karton, może ta piwnica nie są takim wielkim barbarzyństwem?

Tomasz Snarski

**Informujemy, że „Znad Wili”
można zaprenumerować na Litwie
w każdym urzędzie pocztowym „Lietuvos Spauda”
oraz drogą elektroniczną:
<https://www.prenumeruok.lt/NewSubscription.aspx>
Indeks prenumeraty – 910, cena za rok – 15,68 EUR**



©Romuald Mieczkowski ———
*Wilenska widziana ze stromej
skarpy nieopodal Nowej Wilejki*



W 100. ROCZNICĘ URODZIN

TYMOTEUSZ KARPOWICZ



CZTERY WIERSZE ZE ZWIEWNYM TŁEM WILNA

Niezrozumiały krzyk

wilk mego dzieciństwa przy którego
ślepiach widzę prześwietlone wszystkie
lasy świata

żołdak zlizujący krew z bagnetu
tak straszliwie jasną pod brzozą
przyglądający się łapczywie
wilkowi

są przerażającymi dwoma knotami
mojej pierwszej lampy co rodziła
okrakiem nad śniegami wilna
zamrożone kawałki
światła

a nad nimi pękał po dwóch stronach
blasku niezrozumiały krzyk zza góry
zamarzniętych płuc – uciekaj
bo to cię wyjaśni

* * *

Pierwszym obrazem, jaki pamiętam z mego dzieciństwa, jest obraz matki i kłęбка szarej włóczki wełnianej. Matka rozkazuje mi, abym go potrzymał, ale ja opuszczam go i on toczy się, odwijając nitkę, której nie ubywa, lecz przybywa, i kłębek staje się coraz większy, zasłaniając mi świat.

Od mego ubogiego łóżeczka zrywa się wielki wiatr i skłębina nitkę, zawężlając ją w niezliczonych miejscach. Jestem przerażony i rzucam się do rozsupływania pierwszego węzła, ale on, rozwiązany, rozpada się na szereg węzłów.

Do izby wchodzi cała rodzina i sąsiedzi. Każdy trzyma w ręku różgę i szyderczo się śmieje. Każdy mówi rzeczy niezrozumiałe.

Księżyc

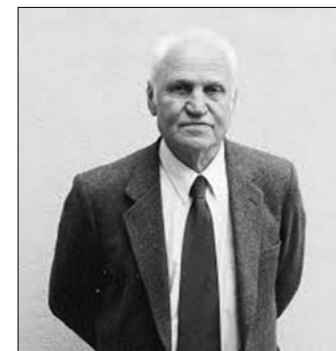
Pamiętam, jak kiedyś w dzieciństwie wyruszyłem na połów księżycy i jak on wiecznie się oddalał przede mną. Wróciłem obłocony, i ojczym zlał mnie pasem. Wieczorem następnego dnia skradłem ojczymowi rzemień i zaszylem się na brzegu lasu, czatując na księżyc, by go złoić tym samym pocięgiem, którym wyświęcił mnie rodzic. Ale przyszły chmury i zaczął padać deszcz, a ja wierzyłem, że to księżyc płacze za przewiny zwodzenia. Zakopałem więc pas pod lasem, ze skruchy, na zawsze. Kiedy wróciłem do domu w oplakany stan, ojczym wygarbował mi skórę kijem za kradzież koziego kopyta. Zaskoczyło go to, że oczy miałem suche, bez łez.

Wysiewanie bylin

kąkolowe było zbocze wilna
wilnem był podszyty błękit
lustro wody odwracał wili
ku spojrzeniu natkanemu z ciszy
w górze można było śpiewać i bez gardła
które u stóp trzech krzyży zakopał
pociągnięty stał szalopin
nuta nucie stała się wilkiem

ale nie do końca pieśni
którą ludzie sobą wciąż kopali
nawet wtedy gdy zabrakło głosu

Tymoteusz Karpowicz



15 grudnia minęła 100. rocznica urodzin Tymoteusza Karpowicza. To dziwne, że przy ciągłym dopełnianiu pamięci o twórcach pochodzących z Wilna i Wileńszczyzny, jego nazwisko na Litwie, wśród też tamtejszych Polaków, jest wciąż nieobecne. Najwyższy czas upomnieć się o jednego z ostatnich wielkich modernistów, którego twórczość zamyka doświadczenie polskiej awangardy poetyckiej XX wieku.

Wyboru tych wierszy dokonał Jan Stolarczyk z Wrocławia, redaktor naczelny Wydawnictwa Dolnośląskiego, wieloletni recenzent literacki miesięcznika „Odra”, który znał blisko poetę, opiekował się domem Karpowiczów po ich wyjeździe do Stanów Zjednoczonych Ameryki, utrzymywał więzy z poetą. Zresztą nie tylko z nim, bo i Tadeuszem Różewiczem, którego był sekretarzem i edytorem. Są to strofy Karpowicza o jego rodzinnych stronach, ujęte bardzo pięknie przez Stolarczyka, jako *wiersze ze zwiewnym tłem Wilna*. Miał napisać do nich komentarz, ale przeszkodziła mu w tym choroba.

Tymoteusz Karpowicz nie zapominał o swoim pochodzeniu. Na jego grobie napisano: *Poeta z Ziemi Wileńskiej*. Magdalena Kokoszka z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach opublikowała opracowanie pt. „*Amerykańskie Wilno*”. O przyrodniczych zamiłowaniach Tymoteusza Karpowicza („*Studia polonistyczne*”, 10/2017). Jak podaje w tej publikacji, *Karpowicz, przywołując Jundzillę, obierał sobie za patrona botanika, ale także miłośnika sztuki ogrodniczej. Namowy, by przeniósł się z powrotem z Chicago do Wrocławia, poeta miał kwitować stwierdzeniem: „Od czasu gdy wygnali mnie z Wilna, jest mi zupełnie obojętne gdzie mieszkam”* (cyt. za: J. Stolarczyk – CSN, s.123). *Na Litwę, z której wyjeżdżał z bagażem trudnych, jeśli nie traumatycznych doświadczeń, zdawał się jednak wracać pośrednio –*

a może raczej: nie tyle wracał, ile stwarzał swoje „amerykańskie Wilno” od nowa – śladem Jundzilla hodując rośliny i uprawiając ziemię jak niegdyś w Dębniakach pod Porubankiem.

A wybitny krytyk literacki i jego przyjaciel Karpowicza – Andrzej Falkiewicz napisał:

[...] co wrażliwi czytelnicy tych wierszy rozpoznają z łatwością za nowatorstwem środków wyrazu ukryte najprostsze wzruszenia: dom dzieciństwa, Ziemię Wileńską, życie rodzinne [...].

R.M.

W NAJBLIŻSZYCH
NUMERACH:

ZNAD WILII 

- *W Roku Romantyzmu Polskiego – Litwa w paryskich wykładach Adama Mickiewicza*
- *Na 120. rocznicę urodzin Józefa Mackiewicza*
- *Leon Szwed / Leonas Švedas – litewski poeta i prozaik w Polsce*
- *Selim Chazbijewicz i wileńsko-hanzeatycka tradycja tatarska*
- *Lida nad rzeką Lidziejką Aleksandra Jurewicza*
- *Z Wacławem Dziewulskim – o promieniowaniu tradycji wileńskich pokoleń*
- *Cesarz Napoleon I w Wilnie*
- *Wilno – dawna Żydowska Jerozolima Północy*
- *Z Doliny Łosośny: Wieści z pogranicza kultur WKL*
- *Dwutygodnik „Znad Wilii” – bibliografia od roku 1999*
- *Vilniana wierszem, proza, nowe przekłady, recenzje, twórczość młodych*
- *Konkurs „Polacy wielu Kultur” trwa – zapraszamy*
- *Litwa-Polska: Kronika wydarzeń międzysąsiedzkich, z życia mniejszości polskiej na Litwie i litewskiej w Polsce, statystyka, kultura i nauka, nowości wydawnicze, opinie*

POEZJA

MARIUSZ OLBROMSKI



© Marek Horwat

Tryptyk żmudzki

I
Jeszcze tu dawne domy całe z drewna.
Krożanka, blisko barokowych murów
litewskie pieśni niemo w dole śpiewa.
W byłym kolegium, Żmudzkich Atenach,
wzdłuż korytarza jeszcze śpią wystawy.
Na polach i na wzgórzu ranna mgła zalega.
Stare sklepienia, które nadal pamiętają
kroki i strofy Sarbiewskiego
wkrótce napełnią także nasze słowa
i złączą z tamtym czasu biegiem.
Tablica marmurowa będzie przypominać,
że po łacinie tutaj wiersze się tworzyło.
Choć rzeka zdarzeń wciąż przepływa,
lecz kryształowe źródła nadal pozostają:
wiarą, nadzieją, miłością — — —

II

Wypą ciszy jest Kroże w nostalgii jesieni,
domy umilkłe, przy nich bezlistne jabłonie
dźwigają jabłka jak wszechświat planety.
Życie tu równym ogniem chyba płonie,
toczy jak dawniej żarna w wolnych obrotach
sensownych i pełnych mozołu.
Pewno tu lepiej widać pory dnia i roku,
przemiany ich, w tym tyglu nieskończonym,
gdzie urok i wspaniałość tego świata
i jego tajemnica wraz z pianiem kogutów
pod okna, każdego poranka, przychodzi.
Mądrość nie mieszka tam, gdzie wieżowce,
ale, gdzie chwile życia się pełniej smakuje.
I sens istnienia wokół bardziej się rozumie,
gdy słońce swoim blaskiem całuje powieki.

III

Tylko przez mgnienie w podróży, tam gdzie
terenu obniżenie, miga Niewiaża złotą twarzą.
W błysku pamięci, opowieść swą snuje
zapisem Miłosza pięknie i na nowo,
oddycha szumem lasów i nurtem czaruje
i dwory wskrzesza, życie, które zgasło.
Czym są rzeki dzieciństwa słowo nie wypowie,
choćby się później o nich przez wiele lat śniło.
Zostają obrazy, fragmenty, ułamki i cienie
z których się pragnie całość nadaremnie
złożyć, chociaż po części opowiedzieć miłość.

28-29 października 2021

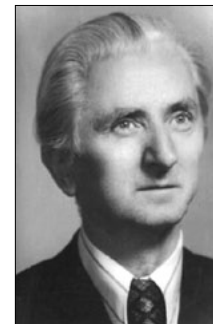
Mariusz Olbromski

110. ROCZNICA URODZIN CZESŁAWA MIŁOSZA

DWA KRAŃCE JEDNEJ KRAINY. MIŁOSZOWSKA „DOLINA ISSY” I ŻAKIEWICZOWSKI „TRYPTYK WILEŃSKI”

Maciej Żakiewicz

Dla mnie ta historia zaczyna się w Krakowie jesienią 1986, kiedy to do wiosny 1987 roku pomieszkowałem u Jana Adamskiego, Podolaka z Buczacza, wtedy aktora Teatru Słowackiego, u którego na biurku leżała Biblia wzięta ze szpitalnego stołu po śmierci jej właścicielki, Haliny Poświatowskiej. On sam był mężem Anny Świrszczyńskiej. Ślubu w 1953 roku udzielał im młody ksiądz Karol Wojtyła, z którym Adamski spotykał się w Teatrze Rapsodycznym, również ochrzcił ich jedyne dziecko – Ludmiłę. Małżeństwo nie wytrzymało próby czasu i zakończyło się rozwodem w 1969, m.in. z powodu silnego uczucia, jakim Adamski obdarzył niespełna 30-letnią poetkę Poświatowską. W późnych latach osobiste listy od papieża traktował jako relikwie.



Urodzony w Buczaczu Jan Adamski

To przez jego dom ujrzałem przeszłość sponiewieranej przez wojnę i czasy stalinowskie polskiej inteligencji. Ale jednak zadziwiała mnie w niej jej siła ducha, wyrażana w twórczym wysiłku, w mierzeniu się ze złem epoki.

Anna Świrszczyńska urodziła się w Warszawie w 1909 roku. W 1936 wydała własnym sumptem tomik *Wiersze i proza*, który niemal od razu został dostrzeżony przez Józefa Czechowicza i Władysława Sebyłę. Niebagatelną rolę w popularyzacji jej poezji odegrał Czesław Miłosz, który przyznawał, że poetka objawiła mu się jako wybitna *natychmiast po ogłoszeniu jej pierwszych wierszy*. W okupowanej Warszawie w antologii *Pieśń niepodległa. Poezja polska czasów wojny* (1942) opublikował jej wiersz *Rok 1941*.

Wiele lat później, już jako noblista, Czesław Miłosz wygłosił na Uniwersytecie Harvarda cykl odczytów, które ukazały się drukiem w 1983 – *Świadectwo poezji. Sześć wykładów o dotkliwości naszego*

wieku. Wśród omawianych autorów – Mirona Białoszewskiego, Zbigniewa Herberta, Tadeusza Różewicza, Aleksandra Wata znalazła się Świrszczyńska, autorka tomu *Budowałam barykadę* (1974). Tomik wydany w 30. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, w którym brała udział, Miłosz nazwie *żałobną pieśnią pożegnalną* oraz *książką straszliwą*, w której *nagromadzenie obrazów piekła [...] wykracza poza wytrzymałość czytelnika i każe zapytać, czy nie są tu pogwałcone zasady, dzięki którym literatura jest literaturą.*

Ostatnie polskie powstanie

*Oplakujemy godzinę,
kiedy się wszystko zaczęło,
kiedy padł pierwszy strzał.*

*Oplakujemy sześćdziesiąt trzy dni
i sześćdziesiąt trzy noce
walki. I godzinę,
kiedy się wszystko skończyło.*

*Kiedy na miejsce, gdzie żyło milion ludzi,
przyszła pustka po milionie ludzi.*



Anna Świrszczyńska

Wojna zrobiła ze mnie innego człowieka – tak po latach, mieszkając w Krakowie w słynnym Domu Literatów na Krupniczej 22, poetka podsumuje ogół doświadczeń związanych z latami okupacji. Anna Świrszczyńska umrze 30 września 1984 roku.

W 1996 Czesław Miłosz opublikował monografię jej twórczości pt. *Jakiegoż to gościa mieliśmy*. To w niej uzna ją za poetkę metafizyczną. W 1997 roku opracował i opatrzył przedmową zbiór pt. *Poezja*, w którym umieścił wszystkie tomy poetyckie Świrszczyńskiej. Ukaże się on w złotej serii Kolekcji Poezji Polskiej XX wieku.

Jeżdżąc z Gdańska do Krakowa w okresie katastrofy elektrowni atomowej w Czarnobylu po nauki, ciągle w pamięci miałem po-pruskie mury mego wrzeszczańskiego Liceum, które tkwiło głęboko w gomułkowsko-gierkowskich myślowych meandrach. Polski Sierpień 1980, tak ważny dla mojego pokolenia, przerwał represyjny stan wojenny. Utrzymywała mnie na powierzchni życia rodzinna tradycja wileńska.

Miłoszowska *Dolina Issy* i Żakiewiczowski *Tryptyk Wileński* to były dwa krańce tej samej krainy. Ojciec rozmawiał z Miłoszem krótko w latach 90. minionego stulecia w Sopocie. Noblista wówczas zauważył, że jego mały kraik to Żmudź na granicy Wysooczyzny Żmudzkiej, gdzie język litewski mieszał się z polskim. Jak wiadomo, *Tryptyk wileński* Żakiewicza opisuje życie ludzi mieszkających na południu w trójkącie Krewo – Smorgonie – Mołodeczno, gdzie polski miesza się z językiem białoruskim. Rzeka Niewiaża, czyli Miłoszowska Issa, za Kownem wpada do Niemna. Podobnie rzeka młodości autora *Tryptyku wileńskiego*. W kowieńskim rozwidleniu Niemen łączy się z Wilią, która płynie przez Wilno, a swoje źródła ma na Wysoczyźnie Oszmiańskiej, gdzie spędził Żakiewicz pierwszych 14 lat swojego życia. Tych podobieństw było więcej:

Dzieciństwo Czesława Miłosza obejmuje lata sprzed pierwszej wojny i czasów wojny, w patriarchalnym, nieco archaicznym świecie dworu w Szetejniach; Moje sprzed drugiej wojny, gdy dziadek, „stary Abacz”, trwał w świecie równie archaicznym w swym Poniziu¹.

Poczucie spowinowacenia wzmacniał fakt, że matka Żakiewicza, Zofia, jej trzej bracia i siostra – wszyscy przychodzili na świat w Szwekszniach na litewskiej Żmudzi, ponieważ stamtąd wywodziła się ta gałąź rodu Oganowskich.



Jesień w parku dawnego domostwa Miłoszów

Przeżyła pierwszą wojnę ze swą matką i rodzeństwem w Wilnie, zajmując kąt w klasztorze pobazylian-skim, gdy dziadek znalazł się za linią frontu za Smorgoniami, gdzie Niemcy użyli gazów trujących. Przyszła dorosłość matki i ona nigdy, aż do śmierci w

Gdańsku, nie pożegnała się ze swym białorusko-polskim matecznikiem. Podobnie jak Miłosz pamiętała: „kupowanie smorgońskich obwarzanków”, wiedziała co to „świnie jedkie i niejedkie” i „leczenie zamawianiem krowy”. Od pokoleń przynależała do Wielkiego Księstwa Litewskiego, tej Ziemi Wielkiego Pogranicza – różnych wyznań, języków i budzących się narodów. Żyła w duchowej więzi ludzi „zapomnianego plemienia”, mającego swe ukryte znaki i kody, „pokrewieństwa, które nie lekceważy czasu, jaki zastyga w spadziźnie dachu, w wygięciu rękojeści pługa, w geście i w przysłowiu” (Czesław Miłosz, *Rodzinną Europą*)².

Obecność Niemców w Wilnie pomiędzy 1915 a 1918 rokiem była bardzo dotkliwa. Szczególnie uciążliwe były przymusowe dostawy zboża i innej żywności na potrzeby wojska, których Niemcy wymagali od mieszkańców z wrodzoną temu narodowi systematycznością i drobiazgowością. Babcia Zofia jako ośmioletnie dziecko zapamiętała chwile głodu, kiedy zjadła podniesiony z wileńskiej ulicy ogryzek jabłka. Zbigniew Żakiewicz w wywiadzie udzielonym Alinie Kiedrys tak mówił o swoich genetycznych kodach:



Zbigniew Żakiewicz

U Białorusinów fascynowała mnie chłopskość, folklor, piękne śpiewy wracających od żniw kobiet, albo wieczorne tęskne zawołanie młodych dziewcząt, siedzących pod chatami. A z drugiej strony odziedziczyłem paternalistyczny stosunek do Białorusinów, podobnie jak Wańkowicz. To swoiste poczucie wyższości, wrażenie, że jestem kimś lepszym, choć żywiłem do otaczających mnie nacji sympatię, ciepło. [...] Pierwsza wzmianka o moim rodzice pochodzi z XVII wieku. Janko Żakiewicz był kanonikiem żmudzkiem. Mogę teraz dedukować dalej. Skoro w annałach odnotowano kanonika, rodzina musiała być silna. Mój pradziad – prawdopodobnie Żak... profesor, nauczyciel, przywędrował z Krakowa chyba w momencie latynizacji Litwy. Matka moja z domu jest Oganowska. To ród tatarski, Oga – znaczy po tatarsku – wódz. Nie ma jednak w mojej rodzinie cech mongolskich, a są – na co zwracano mi uwagę: długie palce u rąk i nóg – typowe cechy plemion tiurskich, kaukaskich. [...] Z kolei moja babcia ze strony Ojca jest z domu Ławrynowicz. To białoruski ród. Wiem więc, że mam w sobie krew polską,

tatarską, białoruską, ale i litewską, a może nawet gdzieś zaplątali się niemieccy Inflanci. A więc jest to kilka kodów genetycznych.

Dość powiedzieć, że w XIX wieku rozbiórów dziadek pisarza, Paweł Żakiewicz, uczestnik Powstania Styczniowego z 1863 roku, miał z Małgorzatą Ławrynowicz czterech synów, jeden z nich był Józef, urodzony 31 grudnia 1881 roku i ochrzczony 7 lutego 1882 w katolickim kościele parafialnym w Radoszkowicach. Po naukach przed I wojną światową Józef został leśniczym i plenipotentem rodu Tyszkiewiczów na Zatroczu, nad jeziorami trockimi.

Jeden z pięciu synów Tyszki, to jest Tymoteusza, mieszkańca Ukrainy, Wasil (Bazyli), przeniósł się na Litwę w początku XVI wieku, gdzie służąc królowi Zygmuntowi Staremu i jego synowi doszedł do wysokich dostojęństw. Ożeniony w 1516 z księżniczką Aleksandrą Czartoryską, wdową po Borysie Obrazcowie, wszedł w związki rodzinne ze znakomitymi rodzinami, a dobra posagowe Łohojskie oraz inne licznie przez króla Zygmunta Augusta za zasługi mu nadane, jako też i nabyte na dziedzictwo własnymi środkami, uczyniły go możnym rusko-litewskim panem. On to był protoplastą rozgałęzionej na Litwie rodziny Tyszkiewiczów. W czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów ród Tyszkiewiczów dzierżył wiele stanowisk senatorskich. W tej rodzinie znalazło się wówczas dwóch biskupów, dziesięciu wojewodów, jeden hetman i sześciu kasztelanów.



©W. Prychacz

Nagrobek Michała Oganowskiego na cmentarzu w Bienicy, herbu Ogończyk, syna Stefana, rotmistrza, wylegitymowanego 5 grudnia 1819 roku ze szlachectwa przed deputacją wywodową wileńską, który na początku XIX wieku skupił prawie w całości stare dobra tatarskie Hamzicze i Ponizie w powiecie osmiańskim. Jako sędzia graniczny zmarł 12 listopada 1830 roku, w wieku lat 74, w swoim majątku Ponizie.

W okresie rozbiórów, wojny w obronie Konstytucji 3 Maja 1791 roku, do niechlubnej konfederacji targowickiej przystąpił Ludwik Tyszkiewicz, poseł do Sejmu Wielkiego. Targowica dała mu urząd marszałka Wielkiego Litewskiego i uratowała majątki ziemskie, będące we władaniu rodu. W 1795 hrabia został pierwszym marszałkiem szlachty nowej rosyjskiej guberni litewsko-wileńskiej i członkiem specjalnej delegacji do Katarzyny II, która



Ludwik Tyszkiewicz

składała jej hołd w imieniu anektowanego przez Imperium Carskie ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego. Były to również osobiste podziękowania za rozległe dobra nad Berezyną, które otrzymał od carycy. Jeden z członków rodu, Pius Tyszkiewicz (1756-1858), pan na Łohojsku i w Berdyczowie, wznosił okazały pałac i zaczął gromadzić dzieła sztuki. Jego synowie Eustachy (1814-1873) oraz Konstanty (1806-1868) kontynuowali pasję ojca, byli archeologami, badaczami dziejów Litwy. Eustachy współtworzył Muzeum Starożytności w Wilnie, któremu podarował część zbiorów z Łohojska, a jego grób do dzisiaj znajduje się na Rossie. Rozpoczął badania nad ludem litewskim, ale po upadku Powstania Styczniowego dobra muzealne zostały skonfiskowane przez władze carskie. Ale to Michałowi Tyszkiewiczowi zawdzięczamy powstanie dwóch posiadłości rodowych, które przetrwały do II wojny światowej. Były to Połoga i Zatrocze. Michał Tyszkiewicz (1761-1839), pochowany w Wołożynie w kościele św. Józefa, który fundował jego ojciec, a napis po łacinie brzmiał:

Tu spoczywa JW. Pan Hrabia Michał Tyszkiewicz, pułkownik wojsk polskich, kawaler orderów, który w roku 1812 w srożej wojnie, zebrawszy hufce konne i piechotne o własnym żołdzie, żywot i mająt-

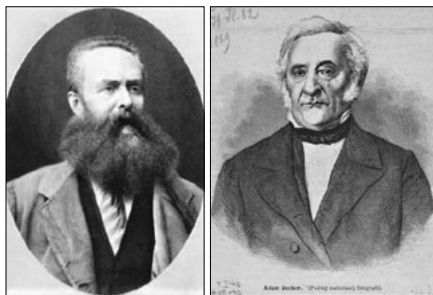


Pius Tyszkiewicz i jego synowie – Konstanty i Eustachy

ności bezpieczeństwa krajowemu poświęcił, nieskazitelną wiernością i sumieniem służąc, i który nadto sławnym stał się, ku przyjacielom

szczodrością, a litością nad ubogimi, skonał w Panu, roku Chrystusa 1839, dnia 4 września, wieku swego 78. Któremu dzień bez nocy, żywot bez śmierci spokojny, niech bez końca Bóg daje³.

Michał, pułkownik napoleoński, w 1824 roku zakupił własność ziemską w Połądze. Jego syn, Benedykt Emanuel Tyszkiewicz (1801-1866), został właścicielem m.in. Niemieży i Czerwonego Dworu (ok. 15 tys. ha). Był znanym mecenasem i kolekcjonerem, marszałkiem szlachty guberni kowieńskiej w latach 1846-1849, kamerjunkerem dworu Jego Cesarskiej Mości. Żonaty z Wandą z Wańkowiczów.



Wychowaniem Michała Tyszkiewicza kierował biograf-bibliotekarz Adam Jocher

którym kierował znakomity bibliograf i bibliotekarz uniwersytecki Adam Jocher. Warszawski „Tygodnik Ilustrowany” podawał w nocie pośmiertnej z 1898 roku, iż hrabia Michał jako *jeden z pierwszych stanął do materialnego poparcia wileńskiego teatru i muzeum starożytności*. Zmarł 18 listopada 1897 w Rzymie. Podróżował po Egipcie i Nubii (1861-1862 i 1867-1868), prowadząc wykopaliska i gromadząc kolekcję antyków, która znalazła się następnie w wielu muzeach świata (m.in. Paryżu, Londynie, Kopenhadze, Berlinie, Bostonie, Rzymie, Muzeum Narodowym w Warszawie). Jest autorem *Dziennika podróży do Egiptu i Nubii (1861-1862)*, opublikowanego po raz pierwszy w Paryżu w 1863 roku.

Jego brat Józef (1830-1891), od 1861 roku żonaty z Zofią z Horwattów (1840-1919), z którą miał pięciu synów, posiadający już olbrzymie majątki w Landwarowie i Kretyndze, został trzecim właścicielem Połagi. Odbył służbę w armii rosyjskiej, był porucznikiem sumskiego pułku huzarów i adiutantem generała-gubernatora wileńskiego. Należał zatem do nielicznych, którzy mogli nabywać posiadłości ziemskie na Litwie po Powstaniu Styczniowym.

Drugim dziedzicem dóbr w Połądze był ostatni syn Michała, Józef Tyszkiewicz (1809-1844), żonaty z Anną Zabięło (1807-1857). Mieli syna Michała, urodzonego 4 grudnia 1828 w Wołożynie. W 1848 ukończył on gimnazjum wileńskie, zaś jego edukację systemową dopełniło domowe wykształcenie,



© Romuald Mieczkowski

Zatrócze k/Trok. Pałac Tyszkiewiczów widziany od strony jeziora, 2008

Józef Tyszkiewicz, kupił zatem Zatrócze k/Trok w 1867, które stało się folwarkiem pobliskiego majątku Landwarowo, będącego jego własnością już od 1855 roku. Nazwa Zatrócze pochodzi ponoć od jednego z pierwszych właścicieli tych dóbr, Tomasza Zatrockiego, mającego korzenie tatarskie, których licznie w okolicach osadził w XV wieku książę Witold. Właściciel Landwarowa, hrabia Władysław Tyszkiewicz, aktywnie włączył się do budowy kolei, która w 1862 roku przecięła Landwarów. Przy budowie mostu kolejowego nad rzeką Waką zasięgnięto konsultacji u Stanisława Kierbiedzia.



Władysław Syrokomla

Niedaleko od Wilna niewielki majątek, który miał trzy włóki obszaru – Borejkwoszczyzna, należący od 1830 roku do hrabiego Benedykta Tyszkiewicza, od 23 kwietnia 1853 roku do swej śmierci w 1862 dzierżawił ostatni z romantyków wileńskich, poeta Władysław Syrokomla. Były to pola piaszczyste, nie widywały nigdy urodzaju. Urodzaj był tylko zawsze – w tece poety.

*Nie mój to domek, nie moja gleba,
Choć chleb mi rodzi przez lato;
Moim jest tylko ten błękit nieba,
Co się unosi nad chatą...*

*Pod skrzydłem chmury, pod cieniem strzechy
Miałem i ciernie, i róże;*

*Prędkoż me bole, moje pociechy
Ojcu ziemskiemu wynurzę?*

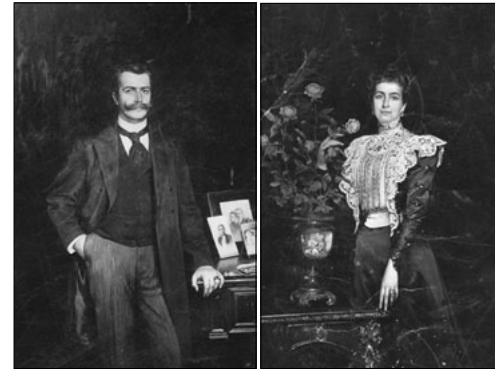
*W pobliskiej wiosce, w cmentarnej głuszy,
Zacny się starca proch mieści:
Boże! daj pokój zmarłego duszy,
A żywym — mądrość boleści.*

Władysław Syrokomla, *Borejkowszczyzna*, 1860

Pod koniec XIX stulecia Połąga stała się prywatnym miasteczkiem uzdrowiskowym, do którego przyjeżdżali na wypoczynek mieszkańcy Kowna, Wilna, Warszawy, Petersburga, a nawet Moskwy i Kazania. W 1883 roku cały ten majątek, obejmujący nie tylko miasteczko ze 170 domami, których właściciele płacili Tyszkiewiczom czynsz, ale i rozległe lasy sosnowe, folwarki z gruntami ornymi i pastwiskami, liczył bez mała 10 tys. hektarów. Tyszkiewiczowie mieszkali w odległej o 12 kilometrów Kretyndze, ale podróż powozem zabierała sporo czasu, postanowili więc zbudować w Poładze mały dworek, a właściwie willę i nazwali ją „Biruta”. Jak nazywała się legendarna strażniczka świętego ognia, która według starego mitu miała zostać żoną księcia Kiejstuta, a matką Wielkiego Księcia Litewskiego Witolda. Był to drewniany, parterowy budynek, który w miarę upływu lat trochę się rozrósł poprzez dostawianie przybudówek. Ale rezydencji w pełnym tego słowa znaczeniu Józef Tyszkiewicz w Poładze już



Budki kąpielowe w prywatnym wtedy miasteczku Poładze, około 1900 roku



Feliks Tyszkiewicz z żoną Antoniną Zofią Łącką

nie zbudował. Uczynił to następny dziedzic dóbr, Feliks Tyszkiewicz (1869-1933). Był najmłodszym spośród synów Józefa Tyszkiewicza, w sierpniu 1893 ożenił się z Antoniną Zofią Łącką (1870-1951). Na projektanta zatrudnił niemieckiego architekta Franza Hein-

richa Schwechтена i w 1895 rozpoczął budowę pałacu, którą kierował budowniczy Werner z pobliskiego Memla (Kłajpeda). Józef Tyszkiewicz posiadał majątek Izabelin k/Mołodeczna. W *Słowniku Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, czytamy: *Izabelin, odległość od Mołodeczna 10 wiorst, własność Józefa Tyszkiewicza, należąca do ordynacji wołyńskiej⁴.*

Po jego śmierci w 1891 roku Zatrocze odziedziczył syn, również o tym samym imieniu co wielu z rodziny – Józef (1868-1917), ożeniony w 1897 z księżną Jadwigą Stefanią Marią Światopołk-Czetwertyńską (1878-1940) ze Starej Czetwertni, herbu Pogon Ruska. To właśnie Józef rozpoczął w 1896 budowę nowej siedziby w Zatroczu, zaprojektował ją w postaci neoklasycystycznego pałacu architekt warszawski Józef Huss (1846-1904). Z nastaniem XX wieku Józef Tyszkiewicz postanowił założyć Ordynację Tyszkiewiczowską na Zatroczu. W myśl postanowień staropolskiej tradycji ordynacji nie wolno byłoby sprzedać lub obciążyć długami i mógł być dziedziczony tylko przez najstarszych synów, a w przypadku braku bezpośrednich sukcesorów – przechodzić na własność krewnych z bocznej linii rodu, ale jedynie płci męskiej. Na ustanowienie ordynacji potrzebna była zgoda władz carskich, o co Józef Tyszkiewicz usilnie zabiegał. Ukaz carski o ustanowieniu ordynacji podpisany został 18 maja 1901 roku. W skład Ordynacji Tyszkiewiczowej na Zatroczu weszło – oprócz samego Zatrocza – 46 wsi, 6 719 dziesięcin ziemi oraz pałac w Wilnie.

Wilno i Ziemia Wileńska od czasów napoleońskich, od 1812 roku pozostawała pod panowaniem rosyjskim. Działania militarne, które rozpoczęły się z wybuchem I wojny światowej, początkowo toczyły

się w oddaleniu od Wilna, dlatego też w mieście i jego okolicach nie odczuwano tak silnie trudności związanych z wojną. To 17 sierpnia 1914 rosyjska armia pod dowództwem Renenkamfa wkroczyła od strony guberni kowieńskiej na obszar Prus Wschodnich. Druga Armia rosyjska dowodzona przez generała Samsonowa przekroczyła granicę południową Prus Wschodnich, idąc z guberni warszawskiej, kulminacyjnym punktem była wielka przegrana armii carskich pod Tannenbergiem. Położenie znacznie się pogorszyło w drugim roku wojny, latem 1915, kiedy linia frontu zaczęła przesuwac się w stronę Wilna i poszczególne oddziały wojsk rosyjskich, cofając się z Prus Wschodnich, dotarły na Wileńszczyznę. Stało się to na skutek tego, że wojska niemieckie faktycznie dokonały przełamania pod Przasnyszem, co zmusiło siły carskie, ciśnięte też od południa, do opuszczenia Kongresówki. Ale choć były one wykrwawione i w stanie generalnej depresji, nie znalazły się w okrążeniu, lecz w jako takim ładzie cofały się na wschód. Demoralizacja przejawiała się zaś w oddawaniu twierdz, niedawno uchodzących za najsilniejsze w Europie: w Modlinie, Brześciu, Ossowcu i Kownie. 21 lipca (3 sierpnia) 1915 „Kurier Litewski” na pierwszej stronie donosił:

Wobec możliwego skupienia się w trockim powiecie większej liczby osób z gub. kowieńskiej udał się w tamte strony delegat wileńskiego Oddziału Towarzystwa pomocy ofiarom wojny, który przywiózł wianek wiadomości z okolic. [...] Sumiliszki w powiecie trockim – przepelnione są przez Żydów kowieńskich w stopniu jeszcze większym niż Troki. I tutaj również jest gromada zbiegłych Litwinów z gub. suwalskiej. Opieką otacza ich podkomitet litewskiego T-wa pomocy ofiarom wojny, kierowany przez ks. Petkala. Działalność wszakże podkomitetu utrzymana jest w ramach wielce skromnych. W przeciągu 3 miesięcy wydano tylko około 300 rubli. W razie potrzeby – organizacji pomocy dla zbiegów z Kowieńszczyzny – podjęli się: p. Bronisław Urban, administrator dóbr Dowgirdziszki, należących do hr. Tyszkiewicza oraz p. Józef Żakiewicz, leśniczy w tychże dobrach. Główne zadanie pomocy polegałoby na sprowadzaniu z Wilna, w porozumieniu z Trokami, produktów pierwszej pomocy. Praktyczną usługę oddać tu może furmanka, woźca z Dowgirdziszek do Wilna kilkakrotnie w ciągu tygodnia nabiął. Maki i krup dostarczyć mogą młyny hr. Tyszkiewicza⁵.

Na koniec sierpnia doszło do sytuacji, w której front niemiecko-rosyjski uzyskał kształt niemal prostej linii: od Rygi przez Grodno do

Brześcia, przechodząc w połowie drogi między Kownem i Wilnem. Między Rygą i Wilnem po odwołaniu carskich wojsk pojawiła się duża otwarta przestrzeń. Niemiecka armia postanowiła przeprowadzić manewr zwany operacją wileńską lub przełamaniem pod Święcianami. Wpierw ruszyła piechota, a następnie kawaleria – nigdy wcześniej i nigdy później w czasie I wojny światowej Niemcy nie zgromadzili tak licznych jej oddziałów w jednym miejscu. Przez zalesione pojezierze na północ od Wilna ta wielka konna armia wyszła na zaplecze carskiej 10. Armii w kierunku na Mińsk. A potem, wsparta przez piechotę, miała doprowadzić do połączenia się z drugim ramieniem „kleszczy”, które z obszaru na północ od Brześcia ruszyły na Mińsk przez Lidę. Pierwsze dni ofensywy były dla Niemców obiecujące. Rosyjska kawaleria nie wytrzymała uderzenia i cofała się w dwie strony: część na północ, a część na południowy wschód. Powstała więc olbrzymia dziura, w którą pogalopowała niemiecka konnica. Wykonała śmiały i ostatni zagon na Litwie, osiągając zwartą masę obszar położony 150 km w głąb carskich linii. Podeszła pod ważny węzeł kolejowy w Mołodecznie, gdzie krzyżowały się tory z Mińska do Wilna i z Połocka do Warszawy. Po przeciwdziałaniu wojsk rosyjskich, ostatecznie efektem bitwy pod Wilnem było ukształtowanie się stabilnej linii frontu wschodniego na północ od Polesia. Biegł on od Rygi na południe, przechodził na zachód od Mińska i potem w dół, aż po Pińsk. Ponadto Niemcy utwierdzili się w przekonaniu, że dalej na Wschód nie ma sensu iść, bo Rosjanie mogą zawsze się cofać.

Mieszkańcy Wilna z trwogą czekali na rozwój sytuacji, obawiając się starć wojsk rosyjskich i niemieckich w samym mieście. Do tego jednak nie doszło, bowiem udany zagon niemiecki na Święciany spowodował zaniechanie obrony Wilna. W nocy z 17 na 18 września wojska rosyjskie z artylerią i kawalerią opuściły pośpiesznie Wilno. Cofające się oddziały kozackie miały rozkaz niszczyć i palić mosty, ważniejsze budynki i obiekty gospodarcze zarówno w samym Wilnie, jak i w jego okolicach. Tylko dzięki pośpiechowi, w jakim odstępowały wojska, rozkaz ten nie zawsze był wykonywany. W niektórych wypadkach właścicielom udawało się uchronić zabudowania od podpalenia przez wręczenie żołnierzom odpowiedniej łapówki.

18 września 1915 wojska niemieckie wkroczyły do Wilna. Mieszkańcy mogli przeczytać odezwy niemieckiego dowódcy, hr. Alexandra von Pfeila do ludności Wilna w języku polskim i niemieckim, ogłoszonej natychmiast po zajęciu miasta, w której



Odezwa komendanta Wilna

a potem do Szwecji. W Helsinkach i zmarł. Po zakończeniu wojny Tyszkiewiczowie wrócili do Polski, w pierw do Warszawy, bowiem los Zatrocza był niepewny, dopóki Józef Piłsudski w 1920 nie przepędził bolszewików z Wileńszczyzny.

Joanna Zofia Maria Tyszkiewiczówna, najstarsza córka Tyszkiewiczów z Zatrocza napisała w Petersburgu wiersz:

*W ślicznej okolicy, nad Trockim jeziorem,
Naprzeciwno ruin, z całym swoim dworem,
Wznosi się pałac z murami białymi,
Wśród dużego parku, z łąki zielonymi,
A naprzeciw, ruiny sterczą czerwone.
Resztki dawnej potęgi, teraz opuszczone.
Wspaniałą swą postacią dodają uroku,
Ślicznej okolicy o pięknym widoku.
Drogi nam domu, kiedy cię zobaczę
I jak w okropnym stanie, gdy pułki kozacze
Tak cię spustoszyły, że osamotnione
Twe mury stoją teraz opuszczone.*

zapewniano o przychylności Niemców dla ludności polskiej. Było to jednak tylko taktyczne posunięcie. Na zajętych terenach Niemcy ustanowili surowy reżim okupacyjny.

Kiedy wojska niemieckie zbliżyły się do Zatrocza, Tyszkiewiczowie zakopali w parku niemal wszystkie rzeźby, sami zaś wyjechali do Petersburga, zabierając ze sobą najcenniejsze rzeczy, przede wszystkim dzieła sztuki i obrazy. Część cennych aktywów przewiózł do Petersburga i zdeponował w Ambasadzie Szwedzkiej Józef Żakiewicz, który wcześniej pobierał nauki w tym mieście. W 1917 wraz z żoną Jadwigą i dziećmi uciekł przed rewolucją bolszewicką do Finlandii,



Biały pałac Tyszkiewiczów w Zatroczu w 1919

Mimo wielu starań, nie udało się Andrzejowi doprowadzić rezydencji do stanu sprzed wojny. Wkrótce wybuchła II wojna i znowu zmuszeni zostali do opuszczenia swojej siedziby. Kiedy w 1940 roku Wileńszczyzna znalazła się w rękach sowieckich, a następnie na krótko litewskich, litewska Komisja Reformy Rolnej skonfiskowała ordynację wraz z całym mieniem nieruchomości. Hrabina Jadwiga wyjechała do Kretynki, gdzie zmarła w 1940. Hrabia Andrzej przeniósł się do Wilna i pracował w szpitalu Czerwonego Krzyża, a podczas niemieckiej okupacji działał w AK, potem przedostał się do Włoch i walczył w armii polskiej. Po zakończeniu wojny został na emigracji. Mieszkał w Londynie, utrzymując się z udzielania korepetycji z języka rosyjskiego i administrowania wynajmowanymi domami. W 1962 roku ożenił się z Kamilą Achmetowicz-Ibrahim (1916-1973), pochodzącą z rodziny polskich Tatarów. W 1977 zmarł, nie pozostawiając potomków.

Wracając do osoby Józefa



Józef Żakiewicz – zdjęcia wykonane w atelier w Wilnie ok. roku 1910 i w 1914

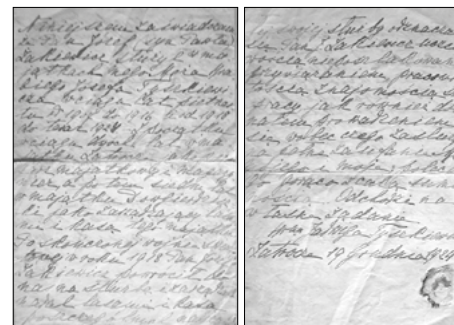
fa Żakiewicza – 4 kwietnia 1916 roku otrzymuje on napisaną odręcznie po rosyjsku opinię o zaufaniu, jakim darzą go Tyszkiewiczowie, podpisaną osobiście przez grafinię Jadwigę Tyszkiewiczową. Z Petersburga udaje się do Homla, gdzie od kwietnia 1916 do 1 kwietnia 1917 i od tegoż dnia do 1918 roku będzie służył w jednostkach inżynierskich dla rosyjskiego Frontu Zachodniego, zawód wymieniony w wojskowych papierach klinkier – budowniczy. 3 października 1918 zostaje zwolniony na własną prośbę i uzyskuje zgodę na powrót do guberni wileńskiej. Stosowne zaświadczenie wydał Kijowski Okręg Wojskowy.

W tym czasie sytuacja nie tylko w armii rosyjskiej, ale i w całym kraju systematycznie się pogarszała. Gdy w nocy z 6 na 7 listopada Lenin (wedle kalendarza juliańskiego była to noc z 24 na 25 października 1917) i bolszewicy przejęli władzę w Petersburgu, nie byli zainteresowani kontynuowaniem wojny z państwami centralnymi, dla nich priorytetem było zwycięstwo w wojnie domowej. Z tego względu 15 grudnia 1917 w Brześciu nad Bugiem zawarto zawieszenie broni. Gdy 18 lutego 1918 roku upłynął termin obowiązywania rozejmu, Niemcy wznowili działania wojenne, bez większych przeszkód wojska dotarły na linię Don – Dniepr – Jezioro Pejpus. Bolszewicy nie byli w stanie zatrzymać nawet tych osłabionych i mniej wartościowych oddziałów, gdy najlepsze jednostki niemieckie walczyły we Francji. W efekcie tych działań zostali zmuszeni do zawarcia pokoju w Brześciu nad Bugiem, a Niemcy znaleźli się głęboko na terytorium rozpadającego się Imperium Rosyjskiego.

Dla rosyjskiego Frontu Zachodniego, skupiającego wiele dywizji, a przebiegającego na zachód od Dyneburga, Smorgoń i Nieświeża, zaś na wschód od Oszmiany, Baranowicz, Pińska i Homla, był to czas zrewolucjonizowania mas żołnierskich, dokonany przez bolszewików. Hasło *Pokój i ziemia dla chłopów*, jak wiadomo, stało się w rękach bolszewików potężnym narzędziem politycznym. Czołową rolę odegrał na terenie Białorusi Środkowej i Wschodniej podchorąży 121 pułku rezerwy Ormianin Aleksander Miasnikow (Mjasnikjan), który mianował się dowódcą Frontu Zachodniego i już w listopadzie 1917 w miasteczku Soły podpisał z delegatami armii



Aleksander Miasnikow (wł. Mjasnikjan)



Odręczne świadectwo pracy dla Józefa Żakiewicza napisane przez Jadwigę Tyszkiewicz

Jadwigę Tyszkiewiczową:

Niniejszym zaświadczam, że Pan Józef (syn Pawła) Żakiewicz służył w majątkach mego Męża Hrabiego Józefa Tyszkiewicza w ciągu lat piętnastu od 1907 roku do 1916 i od 1918 do teraz, 1924 [roku]. Z początku w ciągu dwóch lat w majątku Zatrocze jako pisarz majątkowy, a potem siedem lat w majątku Dowgierdziszki jako zarządzający lasami i kasą tego majątku. Po skończonej wojnie światowej w roku 1918 Pan Józef Żakiewicz powrócił na naszą służbę i zarządzał nadal lasami i kasą poszczególnych naszych majątków. W ciągu całej swojej służby odznaczał się uczciwością nieposzlakowaną, przywiązaniem, pracowitością, znajomością swej pracy, jak również doskonałym prowadzeniem się, wobec czego zasłużył na pełne zaufanie Męża Mojego i Moją: polecam go gorąco z całą sumiennością. Odchodzi na własne żądanie. Hrabina Jadwiga Tyszkiewiczowa, Zatrocze 19 grudnia 1924⁶.

Drugim dokumentem jest wiza wydana 22 kwietnia 1922 roku przez Dział Kontroli Ruchu Kordonowego powiatu wilejskiego, w którym potwierdza się polską przynależność państwową osoby, miejsce zamieszkania w Dowgierdziszkach, władanie językami; polskim, biało-rosyjskim i rosyjskim, zawód rolnik.



Jadwiga Stefania Maria Światopelk-Czetwertyńska Tyszkiewicz ze Starej Czetwertni, herbu Pogoń Ruska – Pani na Zatroczu na portrecie Kazimierza Mordasiewicza – Muzeum Narodowe w Warszawie

niemieckiej pierwsze lokalne zawieszenie broni.

Józef Żakiewicz doświadcza w Homlu rewolucji rosyjskiej, zapamiętał ją ze zgrozą, jako wzbierające fale nienawiści i okrucieństwa. Pod koniec 1918 roku wraca na Wileńszczyznę. Świadectwem tego jest opinia napisana odręcznie po polsku przez



Po 1924 roku Józef Żakiewicz przenosi się w okolice Izabelina i Mołodeczna. Izabelin ma gospodarza Zdzisława Tyszkiewicza, urodzonego w Wilnie 6 listopada 1901, który będzie posiadał państwowo chronione lasy o powierzchni 104 hektarów – i jak odnotowuje ówczesna miejscowa kronika z 1930 roku – będzie posiadaczem samochodu osobowego, jako jeden z niewielu mieszkańców.

Obłoki

*Obłoki, straszne moje obłoki,
jak bije serce, jaki żal i smutek ziemi,
chmury, obłoki białe i milczące,
patrzę na was o świcie oczami łez pełnymi
i wiem, że we mnie pycha, pożądanie
i okrucieństwo, i ziarno pogardy
dla snu martwego splatają postanie,
a kłamstwa mego najpiękniejsze farby
zakryły prawdę. Wtedy spuszczam oczy
i czuję wicher, co przeze mnie wieje
palący, suchy. O jakże wy straszne
jesteście, stróżo świata, obłoki! Niech zasną,
niech litościwa ogarnia mnie noc.*

Czesław Miłosz

Józef Żakiewicz 23 września 1930, wedle świadectwa metrycznego wydanego 8 września 1939 roku przez proboszcza w rzymskokatolickim kościele parafialnym, wzniesionym w latach 1701-1704 pod wezwaniem Świętej Trójcy w Bienicy, wchodzi w związek małżeński z Zofią Oganowską, córką Antoniego i Wandy ze Śnitków z Tatarskiego Ponizia. Jako plenipotent Tyszkiewiczów, małżonkowie zamieszkają w niewielkim drewnianym XVIII-wiecznym dworze Tyszkiewiczów w Mołodecznie. W czerwcu 1932 roku urodzi się ich jedyne dziecko syn Zbigniew. Rodzina będzie świadkiem wkraczania wojsk sowieckich do Mołodeczna 17 września 1939. Przeżyje straszną

zimę 1940, gdy wywożono na Sybir miejscową ludność. Zdzisław Tyszkiewicz został przez Sowietów wywieziony z Mołodeczna wraz z żoną Teresą Drucką-Lubecką (1899-1997) i czwórką dzieci do Kraju Altajskiego, gdzie zmarł z wycieńczenia 21 grudnia 1940 roku. Po umowie Sikorski – Majski żonie udaje się przedostać wraz z armią generała Władysława Andersa na Bliski Wschód i połączyć z dziećmi, znajdującymi się początkowo w Indiach.

W dworze w Mołodecznie rodzina Żakiewiczów mieszkała razem do 1941 roku. Potem Zofia Oganowska-Żakiewicz z małym Zbyszkim do 1942 pomieszkiwała w Poniziu Tatarskim u dziadka „Starego Abacza”, siedem kilometrów od Smorgoni. W lecie przenoszą się do Leonpola, w którym gospodarował Emilianowicz. Ojciec Józef pozostał w Mołodecznie. W związku z nasilającą się od 1943 roku partyzantką sowiecką, po tym jak gospodarstwo Ponizie zostało splądrowane, powrócili do Mołodeczna do dworze Tyszkiewiczów. Podczas walk sowiecko-niemieckich w lipcu 1944 dwór Tyszkiewiczów w Mołodecznie spłonął. Rodzina Żakiewiczów udaje się do folwarku matki – Leonpole pod Krewem. Tam, po siarczastej i głodnej zimie, 7 maja 1945 roku umiera Józef Żakiewicz. Zaświadczenie o śmierci wydaje 10 maja miejscowe NKWD. Dwunastoletni Zbigniew tymczasem rozpoczął naukę w szkole białoruskiej w Lenkowszczyźnie, gdzie uczył go Julian Sierhiejewicz, białoruski poeta i patriota, który szybko zostaje wywieziony na Sybir. Dzięki zabiegom Zofii Żakiewicz z Polski przychodzi wniosek o repatriację, wydany przez PUR 16 sierpnia 1945 roku w Łodzi, na prośbę Emilii Rogalskiej – krewnej, która opuściwszy agrarne obszary Wileńszczyzny, zamieszkała w tym włókienniczo-robotniczym mieście. Dostają pozwolenie od miejscowego NKWD na opuszczenie Białoruskiej SSR i udają się w lutym 1946 na Zachód, przez Białystok do Łodzi.



Antoni Oganowski z żoną Wandą z domu Śnitko i synem Józefem – zdjęcie z atelier w Połdże, ok. 1905

Po zakończeniu II wojny światowej siedzibę Tyszkiewiczów w Zatroczu zamieniono na pensjonat dla sowieckich oficerów KGB. Potem urządzono w niej obóz pionierski dla dzieci wysoko postawionych urzędników, a jeszcze później przekształcono w ośrodek turystyczny. W odbudowującym się średniowiecznym Zamku Książąt Litewskich w Trokach, w sali poświęconej tradycji ludowej, umieszczono wówczas pozostałości po zastawach stołowych wziętych z Zatrocza, przedstawiając je jako osiągnięcia ludowości litewskiej.

Kiedy rozpadł się Związek Radziecki i Litwa odzyskała niepodległość, władze litewskie długo zastanawiały się, co począć ze spuścizną po Tyszkiewiczach. Wiele instytucji i osób prywatnych zgłaszało chęć przejęcia pałacu, ale nikt nie gwarantował jego właściwej renowacji i zagospodarowania. W końcu przekazano go Trockiemu Historycznemu Parkowi Narodowemu. W 2006 roku z inicjatywy jego dyrekcji wszczęto rekonstrukcję założenia parkowo-pałacowego. Przed rozpoczęciem prac wstępne badania wykonali specjaliści z Muzeum Pałacu w Wilanowie i opracowali metodę konserwacji z wykorzystaniem dawnych technologii i materiałów sztukatorskich. Litewsko-polski zespół konserwatorski zakończył w 2012 prace przy renowacji pałacu.

Zbigniew Żakiewicz w Łodzi ukończył technikum włókiennicze. Po ukończeniu rusycystyki we Wrocławiu był asystentem w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu, w 1965 roku zadebiutował zbiorem opowiadań *Chłopiec o lisiej twarzy*. W 1967 wraz z rodziną przeniósł się do Gdańska. Wcześniej też sięgnął do twórczości Czesława Miłosza. Po raz pierwszy jego poezja pojawiła się jako motto w do dzisiaj niewydanej noweli, napisanej w Opolu w 1958, pt. *Noc symboliczna*:

*(...) na naszych oczach leży ślepa noc symboliczna
a z magnetycznych pól, jak martwy posąg na koniu
cwałuje wśród chrzęstu lat prawda nielogiczna.*

Czesław Miłosz, *Na cześć pieniądza*

Jest to oczywiście wiersz z *Poematu o czasie zastygłym* – debiutu poetyckiego Miłosza, opublikowanego w Wilnie w 1933 roku. Prawda była ważnym składnikiem jego słownictwa. Jak zauważył Jan Błoński w *Traktacie teologicznym*, Miłosz przedstawia się jako człowiek słabej wiary. Ale pierwsze zdania nie pozostawiają wą-

pliwości: *Dlaczego teologia? Bo pierwsze ma być pierwsze. A tym jest pojęcie prawdy.*

Miłosz następująco przedstawił powody napisania *Traktatu teologicznego*:

Napisałem ten poemat szukając języka, w którym można byłoby mówić o religii. Język przyjęty, dewocyjny, stanowi tu często przeszkodę, język teologii wydaje mi się zbyt wielosłowny. Jest to zarazem poemat o poszukiwaniu mojej tożsamości kulturalnej. Jej istotnymi składnikami są rzymski katolicyzm oraz moje wileńskie wychowanie.

W *Dolinie Issy* napisał:

Nikt nie żyje sam: rozmawia z tymi, co przeminęli. Z ich nadziei i przegranej, ze znaków, jakie po nich zostały, choćby to była jedna litera wykuta w kamieniu, rodzi się spokój i powściągliwość w wypowiedzianiu sądu o sobie. Dane jest wielkie szczęście tym, co umieją je zdobyć. Nigdy i nigdzie nie czują się bezdomni, wspiera ich pamięć o wszystkich dążących jak oni do nieosiągalnego celu⁷.

W 1964 roku Zbigniew Żakiewicz jedzie jako rusycysta na półroczne stypendium do Moskwy:

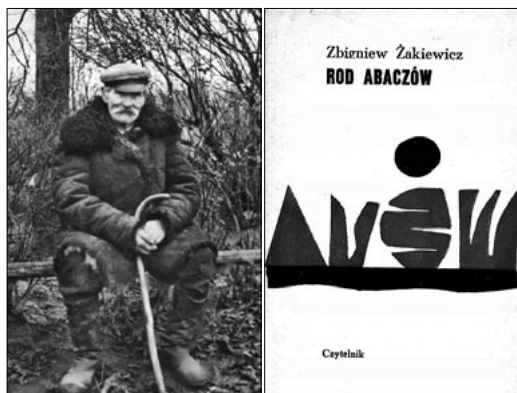
Odwiedzam Psków, Leningrad oraz dzięki białoruskiemu pisarzowi Jance Bryłowi – Mińsk i Mołodeczno. Dojeżdżamy aż do Bienicy, gdzie moi rodzice w siedemnastowiecznym kościele, pobernardyńskim, znanym z Pamiętników kwestarza Ignacego Chodźki, brali ślub i gdzie zostałem ochrzczony.

Efektom tego wyjazdu będzie pierwsza powieść z wileńskiego cyklu *Ród Abaczów* (1968). Bohaterem sagi jest Antoni Oganowski, syn Józefa, „Stary Abacz”, urodzony w 1848 roku, zmarły 21 lutego 1944 w Mołodecznie. Miał pięcioro dzieci, w tym córkę Zofię – matkę wileńsko-gdańskiego pisarza. Dwaj jej bracia – Witold i Wacław, wydostaną się z ZSRR, służąc w armii Andersa. Witold weźmie udział w walkach o Monte Cassino, gdzie otrzyma Krzyż Waleczny. W 1947 bracia powrócą do Polski.

W sierpniu 1976 roku Zbigniew Żakiewicz po raz wtóry odwiedził rodzinne strony w towarzystwie prof. Bogusława Żyłki, Ten ostatni pisał:

Jakie znaczenie miała ta podróż dla Żakiewicza w perspektywie jego późniejszej twórczości literackiej? Myślę, że duże. Posłużyła ona za detonator, uruchamiający złoża pamięci, znajdujące się w stanie latencji. Po kilku miesiącach zaczął szkicować obrazki, które po trzech latach pracy złożyły się na książkę „Wilcze łąki”, nieprzypadkowo

opatrzoną mottem z Mickiewiczowskich wersów o „kraju dzieciństwa, gdzie człowiek po świecie/Biegł jak po łące”. Odnaczają się one (rzecz nie posiada fabuły jako kośćca konstrukcyjnego, składa się właśnie z „obrazów i scenek rodzajowych” z najbliższego otoczenia dziecięcego narratora, małego Rysia Wołk-Wolczackiego, w którym łatwo rozpoznać późniejszego autora) dużym sensualizmem, odbiorem



Antoni Oganowski – pod koniec życia w latach 30. – jest bohaterem sagi „Ród Abaczów”. Zbigniew Żakiewicz napisał: Mój dziadek Oganowski nabył chytrym podstępem „w spadku” po swoim krewniak, też rodowodu tatarskiego Oganowskim – splacając go pożyczką, udzieloną mu przez hrabiego Zyberk-Platera, u którego „Abacz” był przez długie lata na służbie. Działo się to jednak po 1905 roku, gdy nastąpiła większa swoboda

świata głównie poprzez zmysły, przy czym szczególnie aktywne są wrażenia zapachowe, smakowe, dotykowe, charakterystyczne dla pierwotnej, „naturalnej” semiotyki⁸.

W roku stanu wojennego ukażą się „Wilcze łąki” (1982). W trzeciej opowieści, opatrzonej Mickiewiczowskim tytułem *Wilio, w głębokościach morza* (1992) narrator *W kniaziowskich drajach*, jak i prowadzący opowieść Ryś z Okolicy, odtwarzają rzeczywistość etnograficzno-historyczną w podobny sposób, co potwierdza tezę o sobowótrowych kreacjach tych postaci. Natomiast rozpatrywana w psychologicznej perspektywie teorii dojrzewania koncentracja uwagi podmiotu na świecie zewnętrznym mogłaby być wytłumaczona jako odpowiedź na wzmożone poczucie fizycznego zagrożenia. Nasłuchiwanie odgłosów, rozpoznawanie kształtów, interpretacja zachowań ludzi i przyrody ożywionej oraz wypatrywanie miejsc bezpiecznych składają się tu na realistyczny zapis wojennej tułaczki. Dziennik wojenny widziany oczyma dziecka.

Wydany w 2005 roku *Tryptyk wileński* obejmuje zatem trzy powstałe

w różnym czasie opowieści: *Wilcze łąki*, *Ród Abaczów* oraz *Wilio, w głębokościach morza*. Geneza tomu jest złożona, bo wcześniej wydana została *Saga wileńska*, w której już znalazły się *Wilcze łąki* i *Ród Abaczów*, ale trzecią opowieścią nie była *Wilio*, lecz *Dolina Hortensji*⁹.

Po blisko 15 latach od wydania tryptyku około czterdziestu młodych Białorusinów, miłośników literatury polsko-białoruskiej, wysłuchało 27 listopada 2020 roku, w ramach Festiwalu Książki Inteligentnej „Przedmowa” w Mińsku, prezentacji książki Zbigniewa Żakiewicza *Tryptyk wileński*, którą po raz pierwszy w niewielkim nakładzie 300 egzemplarzy wydano w języku białoruskim. Tatiana Kleszczonok jako tłumaczka przybliżyła miłośnikom literatury twórczość Zbigniewa Żakiewicza, opowiedziała o jego związkach rodzinnych z Wileńszczyzną i Białorusią, podzieliła się sekretami warsztatu tłumaczki. Podczas prezentacji jej uczestnicy mieli okazję wysłuchać obszernych fragmentów dzieła. Tłumaczka przyznała, że imię Zbigniewa Żakiewicza jest odkrywane na Białorusi w niezwykle trudnych dla kraju i białoruskiego społeczeństwa czasach.

– Ale *Tryptyk wileński* jest książką dobrą akurat na trudne czasy, co potwierdził syn pisarza Maciej Żakiewicz, komentując wiadomość o wydaniu dzieła jego ojca na Białorusi i jego prezentacji – opowiadała tłumaczka.

Maciej Żakiewicz, lato 2021

Przypisy

¹ Zbigniew Żakiewicz, *Dolina Issy dwukrotnie czytana*, „Kwartalnik Artystyczny”, 4/2007, s.147-150 (z cyklu *Ujrzane, w czasie zatrzymane*).

² Tamże.

³ Eustachy Tyszkiewicz, *Groby Rodziny Tyszkiewiczów*, Warszawa 1873, s.2.

⁴ *Słownik Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t.III, Warszawa 1880, s.329.

⁵ „Kurier Litewski” z 21 lipca (3 sierpnia), Wilno 1915, s.1.

⁶ Rękopis Jadwigi Tyszkiewicz z 19.12.1924, w posiadaniu rodziny Żakiewiczów.

⁷ Czesław Miłosz, *Dolina Issy*, Paryż 1955.

⁸ Bogusław Żyłko, *Podróż(e) na Kresy ze Zbigniewem Żakiewiczem*, „Odra”, 6/2012, Wrocław.

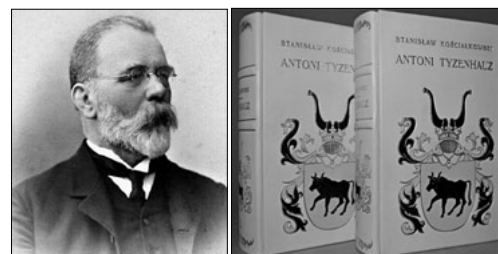
⁹ Anna Legeżyńska, *Odnawianie Tryptyku wileńskiego Zbigniewa Żakiewicza*, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, grudzień 2015.

W 140. ROCZNICĘ URODZIN

**STANISŁAW KOŚCIAŁKOWSKI.
Z GRODNA, PRZEZ WILNO – W WIELKI ŚWIAT**

Mieczysław Jackiewicz

Grodno wydało na świat wiele znakomitych i znanych Polaków. Jednym z nich był profesor Stanisław Kościałkowski. Urodził się on 24 października 1881 roku. Jego rodzicami byli Józef Kościałkowski i Ludwika z Eysymontów. Ojciec był lekarzem grodzieńskim, w 1863 roku działaczem powstańczym i zesłańcem syberyjskim. Stanisław wychowywał się w patriotycznej rodzinie. Uczył się w gimnazjum rosyjskim w Grodnie, które ukończył ze złotym medalem w 1900 roku. Jak pisze Leonid Żytkowicz, z powodu donosu nauczyciela historii E. Orłowskiego omal nie został usunięty z wilczym biletem z ostatniej klasy za odezwanie się w księgarni po polsku. W tymże roku rozpoczął studia na Wydziale Historyczno-Filologicznym Uniwersytetu Warszawskiego, ale w styczniu 1901 przeniósł się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, gdzie studiował historię i filologię polską. Przygotował pod kierunkiem Wincentego Zakrzewskiego pracę doktorską pt. *Rola polityczna Antoniego Tyzenhauza*. Działalnością polityczną i społeczną Antoniego Tyzenhauza (1733-1765), starosty



Napisał pracę pod kierunkiem Wincentego Zakrzewskiego, natomiast działalnością Antoniego Tyzenhauza zajmował się przez wiele lat

grodzieńskiego od 1765 roku i marszałka powiatu grodzieńskiego, Kościałkowski zajmował się później wiele lat.

Po uzyskaniu stopnia doktora filozofii, w 1905 roku jako stypendysta Akademii Umiejętności, wyjechał do Rzymu, gdzie pracował



Kard. Wawrzyniec Litta

nad aktami nuncjatury Wawrzyńca (Lorenzo) Litty, zbierając materiały do tzw. *Tek rzymskich*. W sierpniu 1906 roku wyjechał do Wilna, gdzie osiadł na stałe, pracował tu jako nauczyciel nadetatowy języka polskiego w I i II gimnazjum rządowym oraz w szkole realnej. W roku 1915, w czasie okupacji niemieckiej Wilna, jako członek tajnego Komitetu Edukacyjnego przystąpił do organizowania szkolnictwa polskiego w Wilnie, równocześnie pracował jako nauczyciel historii i języka polskiego. Był jednym z organizatorów polskiego gimnazjum i jego dyrektorem, później im. Króla Zygmunta Augusta, był też kierownikiem naczelnym szkół Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie. W okresie krótkich rządów litewskich, w 1920 roku, został mianowany przez Litwinów kierownikiem szkół polskich. Z pracy w szkolnictwie średnim wycofał się definitywnie w 1928.

W 1918 brał udział w pracach tajnego komitetu organizacyjnego Uniwersytetu Wileńskiego. Dnia 4 stycznia 1919 roku został członkiem Tymczasowego Senatu Uniwersytetu Stefana Batorego oraz Komisji Organizacyjno-Rewindykacyjnej. Wiosną 1921 został powołany na stanowisko zastępcy profesora USB, zaś 27 marca 1923 mianowany profesorem nadzwyczajnym historii Polski, a we wrześniu 1937 – profesorem zwyczajnym. Funkcję tę pełnił na uniwersytecie do momentu przerwania działalności uniwersytetu polskiego w Wilnie dnia 15 grudnia 1939 roku. W 1929 ożenił się z Eugenią Żelską, nauczycielką. Dzieci nie mieli.

W okresie rządów Litwinów Wilnie (listopad 1939 – lipiec 1940) prowadził tajne zajęcia ze studentami u siebie w domu. Jednocześnie opiekował się zbiorami Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Po ich włączeniu jesienią 1940 roku, już w Litewskiej Republice Radzieckiej, do Instytutu Lituanistyki, mianowany został kustoszem tych zbiorów. Na tym stanowisku przepracował do początku czerwca 1941. W połowie czerwca tego roku siepacze NKWD rozpoczęli na Litwie masowe aresztowania Polaków, Litwinów, Żydów i deportowanie, głównie inteligencji, za Ural, nawet za Koło Podbiegunowe. 14 czerwca 1941 roku został aresztowany także prof. Stanisław Kościałkowski i przeniesiony do Nowej Wilejki, skąd specjalnym transportem wraz

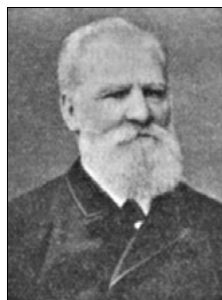
z innymi więźniami wywieziony do łagru na północnym Uralu. W styczniu 1942, na mocy układu Sikorski-Majski z dnia 30 lipca 1941 roku, Kościałkowski, zwolniony z łagru, wyjechał do Kujbyszewa (wł. Samara) nad Wołgą, gdzie wówczas mieściło się Przedstawicielstwo Rządu Polskiego na czele z ambasadorem prof. Stanisławem Kotem. Tam tworzyła się też Armia Władysława Andersa. 2 marca 1942 rozpoczął się pierwszy etap ewakuacji Armii Andersa do Persji. Stanisław Kościałkowski razem z wojskiem dotarł najpierw do Kitabu w Uzbekistanie i następnie do punktu zbornego w Samarkandzie. W sierpniu 1942 roku z Krasnowodska w Turkmenistanie drogą morską przez Morze Kaspijskie dotarł do Persji, gdzie przebywał do marca 1945. Rozwinął tam działalność kulturalną i wydawniczą, był prezesem Towarzystwa Studiów Irańskich. Wykładał na kursach dla nauczycieli polskich oraz w Polsko-Irańskim Uniwersytecie Ludowym. Wydał w Iranie *Tysiąc lat historii Polski w zarysie* (Teheran 1944) i *Wybrane zagadnienia z dziejów Polski* (Teheran 1944-1945).

W 1945 roku przeniósł się do Bejrutu w Libii, zorganizował tam Polski Instytut Naukowy, a przy nim dwuletnie Studium Polonistyczne, został dyrektorem obu tych instytucji. Po ich zamknięciu w 1950 wyjechał do Anglii i w 1951 roku osiadł w mieście Pitsford Hall koło Northampton, 108 km na północ od Londynu, gdzie pracował jako nauczyciel przedmiotów polskich w Gimnazjum Nazaretanek. Wykładał też na Uniwersytecie Polskim w Londynie. Położył szczególnie duże zasługi

w trudnych warunkach okresu 1906-1918. Jak pisze Leonid Żytkowicz, *działalność S. Kościałkowskiego, szła w trzech kierunkach: pedagogicznym, naukowo-badawczym i naukowo-organizacyjnym. Był obdarzony wybitnym talentem pedagogicznym i pozostawił bardzo liczne grono wychowanków, zarówno na poziomie szkoły średniej jak i wyższej. Na tym polu położył szczególnie duże zasługi w trudnych warunkach okresu 1906-1918. W 1913 roku wydał bezimiennie „Pamiętniki Jakuba Gieysztor z lat 1857-1865” (Wilno).*



Uczeń Stanisława Kościałkowskiego, urodzony w Smorgoniach prof. Leonid Żytkowicz



Pamiętnikarz Jakub Kazimierz Gieysztor

Warto tu wspomnieć, że Jakub Gieysztor (1827-1897), polski księgarz, publicysta i pamiętnikarz, był żonaty z Heleną Eysymont, siostrą matki Stanisława Kościałkowskiego. Profesor zajmował się głównie czasami Stanisława Augusta Poniatowskiego i działalnością społeczno-polityczną Antoniego Tyzenhauza na Grodzieńszczyźnie.

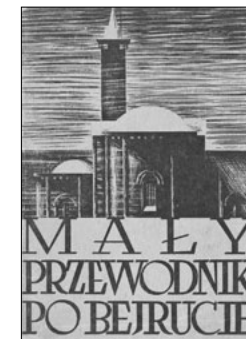
Podczas pobytu na Bliskim Wschodzie – pisze Żytkowicz – w latach 1942-1950 Kościałkowski starał się zbadać i spopularyzować kontakty polsko-irańskie oraz polsko-syryjskie i bańskie w przeszłości, opublikował wówczas „Polacy a Iran i Syria w toku dziejowym” (Bejrut 1949), „Mały przewodnik po Bejrucie” (Jeruzolima 1946).

Szczególne zasługi Kościałkowskiego są dla Wilna. Tutaj był jednym z organizatorów Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Należał do grona założycieli i był członkiem jego zarządu. Był inicjatorem pisma



Profesor Stanisław Kościałkowski u schyłku życia

naukowego „Ateneum Wileńskie”. Pracował w Towarzystwie Popierania Pracy Społecznej im. Montwiłłow, w Polskim Towarzystwie Oświatowym. W 1929 roku odznaczony został Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski, nigdy nie brał udziału w życiu politycznym, natomiast angażował się w licznych akcjach społecznych, kulturalnych i charytatywnych, m.in. był zaangażowany w sprowadzeniu zwłok Joachima Lelewela w 1929 roku do Wilna. Prof. Leonid Żytkowicz, który w USB był uczniem prof. Kościałkowskiego, wspomina, że jego mistrz był głęboko religijny, przychodził z pomocą potrzebującym, nie szczędząc własnych środków. Grodnianin Stanisław Kościałkowski zmarł 2 września 1960 roku, w wieku 79 lat, w Pitsford Hall i tam został pochowany.



PRZECZYTANE

ZOSTALI NA WSCHODZIE

Leonard Drożdżewicz

Nakładem Instytutu Pamięci Narodowej Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w 2021 roku został wydany *Słownik inteligencji polskiej w ZSRS 1945-1991 pt. Zostali na Wschodzie*, pod redakcją naukową Adama Hlebowicza. W prezentacji wydawniczej czytamy:



Słownik prezentuje sylwetki kapłanów, nauczycieli, naukowców i innych przedstawicieli elit polskich, którzy po 1945 r. pozostali na terenie ZSRS. Jedni nie chcieli, a inni nie mogli osiąść w powojennej Polsce. Podjęli misję przeciwstawiania się sowietyzacji, ocalenia języka, kultury, przechowania wiary. Nie zabiegali o honory, nie liczyli na orderzy czy wyrazy uznania. Niczym żołnierze na straconych placówkach pełnili służbę, nie zważając na jej dramatyczne konsekwencje – więzienia i łagry sowieckie, represje... Niech biogram każdego z nich przyczyni się do zachowania jego ofiary i pracy w pamięci narodu.

W nocie recenzyjnej ks. prof. Roman Dzwonkowski podkreśla, że publikacja będzie spełniać ważną rolę społeczną. Przypomina bowiem sprawę obecności Polaków na Wschodzie i popularyzuje wiedzę o istniejącej tam inteligencji polskiej oraz jej pracy na rzecz kultury polskiej w powojennym okresie istnienia ZSRS, co dotychczas jest zagadnieniem praktycznie nieznanym. Z tego względu trudno przecenić poznawczą wartość i znaczenie pierwszego i kolejnych zapowiadanych tomów. Natomiast prof. Grzegorz Strauchold stwierdza z pełnym przekonaniem, iż jest to bardzo dobra inicjatywa badawcza i poznawcza. Zamierzona publikacja zawiera ogromną ilość informacji. Została przygotowana jako dzieło do czytania dla niekoniecznie wysoce „naukowionego” odbiorcy (w tym niżej podpisanego), a zarazem przy zastosowaniu warsztatu naukowego.

We Wstępie Adam Hlebowicz – prezentując bohaterów Słownika i

kryteria ich doboru – podkreśla, że autorzy hasel (zamieszczonych w tzw. układzie holenderskim – od A do Z) – biogramów, podzielonych wg krajów zamieszkania (Białoruś, Kazachstan, Litwa, Łotwa, Rosja, Ukraina) – to naukowcy, dziennikarze i działacze społeczni – wybitni badacze i znawcy tematyki, nierzadko mający w tym zakresie ogromny dorobek (w tym m.in. Tomasz Otocky, Andrzej Poczobut, Irena Waluś). Redaktor naukowy tomu zaznacza, że baza wykorzystana przy tworzeniu poszczególnych biogramów jest niezwykle szeroka. Każdy opatrzono literaturą przedmiotu, a jeśli jego bohater sam pisał – także podmiotu. Przy niektórych postaciach odwoływano się do materiałów źródłowych. Na końcu publikacji znajduje się podstawowa i zasadnicza literatura dotycząca całości prezentowanego tematu. Dużą wagę przywiązano do prasy – wydawanej na Wschodzie (w okresie istnienia ZSRS i w niepodległych krajach postsowieckich).

W kwerendzie biogramów inteligencji polskiej w ZSRS 1945-1991, ze szczególnym uwzględnieniem Litwy i Białorusi, z przejrzaniem tejże literatury przedmiotu, materiałów źródłowych, bibliografii przedmiotowej wraz z indeksem osób, udało się dotrzeć w biogramie Michała Wołosewicza autorstwa Heleny Gibień i Ireny Waluś na stronie 115 – do wileńskiego wydawnictwa „Znad Wilii” (wymienionego na s.456 wśród tytułów prasy polskiej ukazującej się na Wschodzie – na Litwie – w latach 1989-2020. Natomiast na stronie 31 i 32 Wstępu redaktora naukowego dzieła dowiedziałem się, że pod koniec lat siedemdziesiątych zaczęły się pojawiać publikacje miejscowych polskich twórców, początkowo wyłącznie ideologiczne, ale z czasem opublikowano pierwsze tomy poezji, np. Sławomira Worotyńskiego, Henryka Mażula, Wojciecha Piotrowicza i Romualda Mieczkowskiego, którego, jak i jego pisma, mimo dołożonej należytej staranności, nie udało się odnaleźć na innych kartach *Słownika inteligencji polskiej w ZSRS*. A przecież na stronie tytułowej kwartalnika z logo św. Krzysztofa – widnieje – już czwartą dekadę – m.in. podtytuł *Polacy na Litwie – wczoraj, dzisiaj, jutro*. Przeżyta kopa lat to widocznie za mało, żeby zrozumieć jak można pisać o inteligencji polskiej na Wschodzie, abstrahując od dorobku pisma z nazwą rzeki w tytule i jego twórcy – autora choćby elegii fabianiskiej z 2020 roku pt. *Były sobie Fabianiszki*, o tych co zostali na Wschodzie (w tym miejscowej inteligencji), tuż za rogatkami ówczesnego Wilna. Czy też jak można przedstawiać biogramy duchowieństwa Archidiecezji Wileńskiej – z

pominięciem dostępnego dorobku naukowego ks. prof. Tadeusza Kraheła. Jednak widocznie można...

A tymczasem, po lekturze *Słownika inteligencji polskiej w ZSRS (1945-1991)*, która została na Wschodzie Adama Hlebowicza, tudzież autora – darzonych przez niego podpisanego szczególną estymą – lirycznych etiud filmowych: *Wilno – miasto poetów i Buntownik z Litwy* (pamięci Sławomira Worotyńskiego), otwieram epokową *Wileńską encyklopedię 1939-2005*, w opracowaniu prof. Mieczysława Jackiewicza i zaglądam się w leksykonowych biogramach tych, co zostali na Wschodzie...

Leonard Drożdżewicz

Zostali na Wschodzie. Słownik inteligencji polskiej w ZSRS 1945-1991, red. nauk. Adam Hlebowicz, Wyd. Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2021, s.488 (seria *Słowniki*, t.8).

Nasz stały konkurs „POLACY WIELU KULTUR”

skierowany jest do Polaków na Wschodzie i na całym świecie, mieszkających wśród innych nacji, jak też do Polaków w Polsce oraz ludzi innych narodowości, mających styczność z polskością – rodzinnie, zawodowo, bądź w inny sposób. W dobie otwarcia się w Europie zanikają granice, większa jest migracja i przenikanie kultur, zachodzą przemiany tożsamościowe.

Zachęcamy Państwa do podzielenia się swoimi doświadczeniami i refleksjami, zaś szczególnie chodzi nam o przemyślenia ludzi młodych. Prosimy o nadsyłanie swych prac na adres: **znadwili@wp.pl**

Najlepsze będą drukowane w kwartalniku „Znad Wili”, zostaną wyróżnione nagrodami. Z satysfakcją informujemy, iż zainteresowanie konkursem upoważnia nas do jego kontynuacji, a najciekawsze prace planujemy umieścić w wydaniu książkowym.





©Romuald Mieczkowski —
*Kopuły kościoła św. Kazimierza
w zimowej zadymie*

NIEZWYKŁE ŻYCIORYSY

MICHAŁ TYSZKIEWICZ – ŻYCIE JAK FILM

Marzena Wójcik

Michał Zygmunt Maria Tyszkiewicz-Łohojski (1903-1974), w Polsce najbardziej znany był jako *mąż swojej żony*, czyli aktorki i *pieśniarki Warszawy* Hanki Ordonówny.¹ Trzeba przyznać, że jego osoba zasługuje na bliższe poznanie z innych względów także.

Michał Tyszkiewicz wywodził z bardzo starej, rodziny arystokratycznej. Jego matką była Elżbieta Maria Krasieńska (1862-1906) – wnuczka Zygmunta Krasieńskiego², a ojcem Jan Józef Tyszkiewicz (1867-1903) – znany podróżnik, przedostatni właściciel Waki, którą przejął po nim jego najstarszy syn Jan Michał Tyszkiewicz³. Ojcem Jana Józefa Tyszkiewicza był hrabia Jan Witold Emanuel



Elżbieta Maria Krasieńska i Jan Józef Tyszkiewicz. U dołu – fotografia po opuszczeniu ostatnich prawowitych właścicieli rodu z Waki w 1940



Jan Witold Emanuel Tyszkiewicz⁴. Matka i wnuczka Krasieńskiego była córką Roży Raczyńskiej⁵ i blisko spokrewniona z Branickimi i Potockimi. Parantele ze strony matki Michała Tyszkiewicza były bardziej znaczne niż ze strony ojca, chociaż rodzina hrabiów Tyszkiewiczów należała do jednej z najbardziej znacznych rodzin arystokratycznych w Polsce i mogła poszczycić się dość długim rodowodem⁶. Jan Józef

Tyszkiewicz był bardzo zdolnym humanistą, podróżnikiem, czego dowodem były liczne podróże, chociażby wyjazd z Henrykiem Sienkiewiczem⁷ do Afryki, wspomnieniem tej wspólnej podróży były wydane w 1890 roku *Listy z Afryki*. Zmarł w 1903 w Szwajcarii w Davos na zapalenie wyrostka robaczkowego w wieku 35 lat. Rodzice Michała Tyszkiewicza pobrali się 7 czerwca 1894 roku w Kościele Świętego Krzyża w Warszawie:

Na ślubnym kobiercu stanęli Jan hrabia Tyszkiewicz, kawaler z parafii Troki, syn hrabiego Jana Witold Tyszkiewicza i hrabiny Izabeli Tyszkiewiczowej, z domu hrabianki Tyszkiewicz oraz hrabianka Elżbieta Krasińska, panna parafii Świętego Krzyża w Warszawie, licząca sobie wówczas lat 22, córka Władysława Krasińskiego i Róży z hrabiów Potockich⁸.

Małżeństwo, choć zaaranżowane, okazało się szczęśliwe i szybko na świat przychodziły kolejne dzieci. Pierwszym dzieckiem zrodzonym z tego związku była Zofia (1895)⁹, w rok później na świecie pojawił się Jan Michał, w 1898 Władysław¹⁰. Najmłodszy z rodzeństwa Michał Zygmunt Maria Tyszkiewicz urodził się w Zakopanem 25 maja 1903 roku jako syn hrabiostwa Jana i Elżbiety Tyszkiewiczów, został zarejestrowany w księgach Kościoła rzymsko-katolickiego Najświętszej Rodziny w Zakopanem pod numerem 1047¹¹.

Rodzinne szczęście nie trwało jednak długo, gdyż w 1903 roku na zapalenie wyrostka robaczkowego zmarł Jan Józef Tyszkiewicz, a Elżbieta Tyszkiewiczowa zmarła w 1906 na suchoty. Przyrodni brat Elżbiety, Edward Raczyński¹², tak wspomina chorobę siostry:

Siostra moja walczyła przez całe niedługie życie z suchotami, dziedzictwem po dziadku Zygmuncie Krasińskim, i z polecenia lekarzy,



Hr. Edward Raczyński

z mężem Janem Tyszkiewiczem, przebywała w górach. Przypisywano w tym czasie szczególne właściwości uzdrawiające powietrzu górskiemu. Słynny doktor Turban założył w Davos sanatorium i pierwszy zdołał w wielu wypadkach przełamać chorobę, kładąc pacjentów miesiącami na otwartych tarasach w lecie i w zimie. Siostra moja Elżbieta – Bisia – z Krasińskich Tyszkiewiczowa przeszła taką kurację po urodzeniu pierwszego dziecka i



Izabela Tyszkiewiczowa (1836-1907) i Róża Raczyńska (1849-1937) na portrecie Olgi Boznańskiej

po pierwszym wybuchu śmiertelnej choroby. Potem zaś z mężem wynajęli willę „Am ECK” w Davos Dorf, bojąc się porzucić zbawcze górskie ustronie. Tam obchodzili uroczystość Bożego Narodzenia¹³. Czwórką małych sierot zajęła się najpierw babcia Izabela Tyszkiewiczowa¹⁴, a po jej śmierci opiekę nad sierotami z Waki przejęła druga babcia, Róża Raczyńska. Michał wychowywany był przez guwernerów w domu. Od 1913 roku uczęszczał do gimnazjum w Wilnie, następnie uczył się w Krakowie w latach 1915-1920 i tu uzyskała maturę. Później były studia w Wyższej Szkole Handlowej w Louvain – niezakończony dyplomem, a potem studia prawnicze w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W 1926 roku w kabarecie „Qui pro Quo” w Warszawie poznał Hankę Ordonównę. Następnego dnia przyniósł do teatru słowa utworu *Zapomniana melodia* i tak się zaczęła ta opętańcza miłość do Ordonówny, jak stwierdził Jerzy Waldorff.¹⁵ Oficjalna podawana data ślubu to 30 kwietnia 1931, w kościele św. Krzyża w Warszawie, jednak w księgach parafialnych brak o tym wzmianki. Dla rodziny Tyszkiewiczów małżeństwo Michała z Ordonówną było całkowitą katastrofą, jak to komentował Jan Michał Tyszkiewicz, małżeństwo Michała było dla jego rodziny prawdziwym nieszczęściem. Po ślubie małżeństwo osiadło w Ornianach. Majątek ziemski i pałac była to część majątku, jaka przypadła Michałowi po śmierci rodziców. Orniany znajdowały się w powiecie święciańskim, w roku



Ślubna fotografia Ordonówny i Tyszkiewicza



Pałac Tyszkiewiczów w Ornianach k/Malat (lit. Arnionys) po odbudowie

1800 powstał tu klasycystyczny pałac, wzniesiony przez Michała Kostrowickiego¹⁶, a jego twórcą był architekt rodem z Wilna Wawrzyniec Gucewicz.¹⁷ Pałac był budynkiem parterowym, przed frontem zbudowano sześć majestatycznych kolumn, nad którymi królował zdobny fryz z herbem rodowym. Wewnątrz rozkład pałacowych pomieszczeń też wyglądał imponująco:

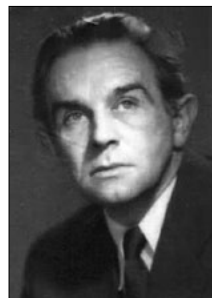
Główne drzwi wejściowe prowadziły spod frontowego portyku do obszernej sieni, za którą – od strony ogrodu – znajdowała się równie obszerna bawialnia. Układ wewnątrz był dwutraktowy, pomieszczenia reprezentacyjne, salony i saloniki znajdowały się w części centralnej, po obu stronach bawialni i sieni, dalej biegły pokoje mieszkalne i gospodarcze¹⁸. Przed budynkiem pałacowym stworzono ogromny gazon, dalej rozpościerał się park i brama wjazdowa, przy której usadowiono dwa parterowe budynki. Jeden z nich był oficyną – prawdopodobnie przeznaczoną dla służby, drugi pełnił funkcje bytowe – był spichlerzem. Tuż przed wybuchem Powstania Styczniowego, w roku 1860, pałac przeszedł w ręce rodziny Tyszkiewiczów, zakupił go wraz z 45



Ryszard Frank, Tadeusz Szeligowski i ks. Piotr Śledziewski (portret Witkacego)

jeziorami hr. Jan Witold Emanuel Tyszkiewicz – dziadek Michała¹⁹.

Orniany, piękny majątek, wymagał dużych nakładów finansowych i wbrew wszystkiemu, to Ordonówna właśnie inwestowała olbrzymie pieniądze w majątek męża i utrzymywała ich oboje. Michał pełnił rolę jej menadżera. Większość roku spędzali w rozjazdach, mając drugą bazę mieszkalną w Warszawie. Ale latem zjeżdżali do Ornian, a wraz z nimi cały orszak przedstawicieli świata artystycznego:



Michał Tyszkiewicz osiadł tu z małżonką Anną Ordon. Dużo przyjmowali, głównie artystów, literatów²⁰. Byli to m.in. Tadeusz Szeligowski²¹, ksiądz Piotr Śledziewski²², Ryszard Frank²³ czy Konstanty Idelfons Gałczyński²⁴ z rodziną, który pisał teksty dla Ordonki, jeden z swych wierszy dedykował Tyszkiewiczom, drukowany był w „Prosto z Mostu”, w dniu 6 października 1935 roku:

Pardon, Z.S.R.R.

*Za parę lat i tak pod stienku
I trach-tarach, mon chère –
Tymczasem Marksa mamy w denku –
Pardon, Z.S.R.R.*

*Tymczasem obiad jeszcze dobry
I przy obiedzie kler,
Karp z wody, z srebra kandelabry –*

*Tymczasem jeszcze jakby w filmie
„Rozkosze wyższych sfer”:
Jarząbki przy sowieckim hymnie
Pardon, Z.S.R.R.*

*Że Untergang des Abendlandes?
Gwiżdżę – restaquoère,
Pafnucy, zrób mi, proszę wannę...
Pardon, Z.S.R.R.²⁵*



Hanka Ordonówna śpiewała z Mieczysławem Foggiem na dworcach dla żołnierzy

Jednak rodzina Michała Tyszkiewicza rzadko odwiedzała Orniany, kierując się eleganckimi unikiemami i przyjeżdżała do Michała, kiedy Ordonka stąd wyjeżdżała. Jan Tyszkiewicz²⁶, syn Władysława, późniejszy wychowanek Michała pi-

sał, wspominając swoje dziecięce wizyty u stryja:

Latem w parku jego przepięknego majątku w Ornianach na Wileńszczyźnie odbywały się próby różnych zespołów, których gwiazdą była wtedy Ordonka. To był naprawdę wspaniały i oryginalny pomysł. Kiedyś byłem przed wojną w Ornianach i pamiętam pianino oparte o pień drzewa²⁷.

Mimo, że Michał Tyszkiewicz niekoniecznie rwał się do gospodarowania majątkiem, to próbował przynajmniej jakoś nim zarządzać, o czym może świadczyć posiadanie w Wilnie składu drzewnego, którego numer telefoniczny i adres znajdziemy w *Spisie Abonentów Sieci Telefonicznych Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Wilnie na 1939: Tyszkiewicz Michał hr., skład drzewa Tartaki 28* – ten skład drzewny był zarejestrowany pod numerem telefonu 751²⁸.

Wybuch II wojny światowej zastał Michała Tyszkiewicza w Oriach – przeszedł właśnie operację, został tam również z powodu pogrzebu brata Jana Michała, pomógł też przedostać się jego żonie wraz z dziećmi do Londynu. Hanka nie dotarła z Warszawy, razem z Mieczysławem Foggiem²⁹ śpiewała na dworcach dla wyjeżdżających na front żołnierzy. 1 listopada 1939 została aresztowana, przebywała w więzieniu na Daniłowiczowskiej, potem na Pawiaku. Stamtąd udało się jej napisać do Michała:

Misiaczkę [...] tęsk-



Ślub aktorów Hanka Bielickiej i Jerzego Duszyńskiego odbył się latem 1941 w Wilnie

nię za tobą, trzymam się i kocham Cię bardzo. Śni mi się nasz domek i tak pragnę już przy Twoim boku odpocząć³⁰.

Po opuszczeniu więzienia w lutym 1940, dzięki usilnym staraniom Michała i wsparciu spowinowaconej z Tyszkiewiczami królowej Włoch – Heleny³¹, udało się mu wyrwać żonę z więzienia, dojechała do niego na Litwę. W tym czasie opuścił Orniany i przebywał w Wilnie, dla bezpieczeństwa przyjął litewskie obywatelstwo. Hanka występowała w teatrach w Wilnie, szczególnie w „Lutni”, utrzymywali kontakty z polskim środowiskiem artystycznym, tu:

W lecie 1940 roku świadkowali na ślubie aktorskiej pary, Hanka Bielickiej³² i Jerzego Duszyńskiego³³ – u Tyszkiewiczów w domu odbyło się na tę okoliczność uroczyste śniadanie³⁴. Podejmował starania, aby wraz z Ordonką wyjechać do Londynu, niestety to im się nie udało. Po wyjeździe z Wilna Adama Żółtowskiego³⁵, Michał Tyszkiewicz przejął jego obowiązki i stał się opiekunem uchodźców, pełnił też funkcję delegata ZWZ. Wraz z żoną pomógł wtedy bardzo wielu ludziom. Został aresztowany przez NKWD w nocy z 11 na 12 lipca 1940 i wywieziony na Łubiankę:

Pewnej nocy hrabia Michał Tyszkiewicz zostaje aresztowany przez NKWD w jego mieszkaniu przy placu Łukiskim w Wilnie³⁶.

Zrozpaczona Ordonówna, licząc na sławę swojego nazwiska, wyjechała do Moskwy, aby ratować męża, nic tam nie uzyskała, sama została wywieziona, cudem przeżyła. Oboje uratował podpisany 30 lipca 1941 roku w Londynie układ polsko-sowiecki (Sikorski – Majski). Michał Tyszkiewicz z Łubianki trafił na Syberię. Po odzyskaniu wolności przeszedł do służby dyplomatycznej, gdzie pracował w Ambasadzie RP w Kujbyszewie, a następnie został delegatem PCK w Aszchabadzie – organizował tam pomoc dla ludności cywilnej i dzieci napływających z całej Rosji. Po odnalezieniu się z Ordonką wspólnie prowadzili ewakuację polskich dzieci ze Związku Radzieckiego, m.in. do Indii. Po wydostaniu się z Rosji otrzymał pracę w Poselstwie Polskim w Teheranie, Edward Raczyński pisał:

W gronie uciekinierów znalazł się Michał Tyszkiewicz, który przy moim wstawiennictwie otrzymał zajęcie przy poselstwie w Teheranie. W tym jedynym wyjątkowym wypadku uważałem się za uprawnionego do wyróżnienia członka rodziny wobec dobrego zachowania się jego na stanowisku nieoficjalnego posła RP w Kownie i późniejszych przejść po więzieniach w Sowietach³⁷.

Pol. No. 4565 Poli 1210101		A.E.F. D.P. REGISTRATION RECORD		The routing purpose	
Original <input type="checkbox"/> Duplicate <input type="checkbox"/>		M. <input type="checkbox"/> Single <input type="checkbox"/> Married <input type="checkbox"/> Widowed <input type="checkbox"/> Divorced <input type="checkbox"/>		POLISH	
TYSZKIEWICZ MARIA ANNA		F. <input type="checkbox"/> Male <input type="checkbox"/> M. <input type="checkbox"/> Female		POLAND	
25.9.1903		POLAND		POLAND	
PIETRUSZYŃSKI Władysław		BIELAKOWSKA HENRYKA			
VARSAN		VARSAN		POLAND	



Karta Marii Anny Tyszkiewicz (Hanki Ordonówny) z obozu dla DP (Displaced Person) z bazy Arolsen Archives – Archiwum IPN. Okładka książki

Kiedy odzyskał wolność, interesował się losami swojej rodziny, która pozostała przy życiu, głównie obu bratowych, bratanków i jedynej pozostałej przy życiu najstarszej siostry Zofii Czartoryskiej, o czym świadczy jego telegram, zachowany w jego teczce osobowej, znajdującej się w Instytucie Sikorskiego w Londynie:

*Michał T. prosi o wiadomość o swojej bratowej i siostrze*³⁸.

Potem został skierowany przez Rząd RP na Uchodźstwie do pracy jako sekretarz Ambasady RP w Bejrucie, a następnie przejął obowiązki w Delegaturze MOPS w Libanie, książk Kamil Kantak³⁹ o tym okresie pracy Michała pisał:

Niekoniecznie szczęśliwie dobierał współpracowników, nie zawsze szczęśliwie rozwiązywał kwestie pieniężne. Te usterki nie znaczą, aby nie sprostał swojemu zadaniu, owszem wykonywał je na ogół sumiennie i ku zadowoleniu podopiecznych.

Po śmierci Hanki Ordonówny w 1950 roku i zakończeniu pracy w placówce dyplomatycznej w Bejrucie Michał Tyszkiewicz znalazł się w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej. Nie posiadał środków na wyjazd do Londynu, dlatego zdecydował się na białe małżeństwo z Tatianą Nihiewiczzańską⁴⁰, małżeństwo po przyjeździe do Londynu skończyło się rozwodem. Niedługo potem dostał propozycję pracy w Radiu Wolna Europa. Oprócz pracy radiowej nadal zajmował się pracą społeczną: w związkach zawodowych, w radzie zakładowej. Po przejściu na emeryturę objął stanowisko kierownika Polsko-Amerykańskiego Komitetu Imigracyjnego i brał udział w pracach organizacji polonijnych, szczególnie pomagając nowej polskiej emigracji uchodźczej.

Kolejnym jego zajęciem stało się kultywowanie pamięci i spuścizny po ukochanej żonie Hance Ordonównie. Trudno logicznie wytłumaczyć, dlaczego Michał Tyszkiewicz zniszczył większość zapisków i dzienników, jakie jego żona pozostawiła, zanim przekazał je innym, aby pamięć o Hance nie odeszła wraz z jego śmiercią. Jednak mimo to, niestrudzenie do swej śmierci 22 marca 1974 roku w Monachium, pozostał kustoszem jej pamięci. Został pochowany w Londynie na cmentarzu Brompton, w grobie bratowej Róży Władysławowej Tyszkiewiczowej. Mimo upływu lat, w kraju o nim nie zapomniano i w polskiej prasie ukazał się po jego śmierci nekrolog następującej treści:

Śp. Michał Tyszkiewicz, urodzony 25 maja 1903 roku w Zakopanem, w wolnej Polsce przyjaciel poetów i artystów, później więzień Łubianki i karnych obozów pod Archangielskiem, pracownik służby dyplomatycznej w Moskwie, Teheranie i Bejrucie, niestrudzony opiekun uchodźców polskich na Bliskim Wschodzie, delegat na Europę Polsko-Amerykańskiego Komitetu Imigracyjnego i Pomocy Uchodźcom w Monachium, zmarł nagle 22 marca 1974 roku w Monachium. Tracimy Przyjaciela i Kolegę, który przez 20 lat pracy w naszej Rozgłośni zaskarbił sobie powszechny szacunek.

Dyrekcja i Zespół Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa⁴¹

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Michała Tyszkiewicza odbyło się w Warszawie w piątek, 29 marca 1974 roku, w kościele św. Marcina, o godz.



Z Janem J. Tyszkiewiczem, swoim wychowankiem i bratankiem, synem brata Władysława

20.00, przy ulicy Piwnej⁴². Jego życie to materiał na scenariusz filmowy. Wczesna sierota, ukochane wnuczę babci Róży, arystokrata nie tylko z urodzenia, bardzo zdolny, szybko przyswajający wiedzę, utalentowany literac-

ko i muzycznie – prawdopodobnie po pradziadku Zygmuncie Krasińskim – którego imię nosił – władający swobodnie kilkoma językami, wytworny, w młodości odizolowany od ciężkich przeżyć, dorastał na nieco rozpieszczonego i nieprzykładającego wagi do wielu spraw



Michał Tyszkiewicz w Radiu Wolna Europa

młodzieńca. Jednak kiedy życie postawiło przed nim trudne zadania, potrafił sobie poradzić i pomagać innym, tak wielu i tak wiele.

Piętą achillesową pozostawało jego małżeństwo. Miłość, jaką czuł do żony, właściwie przewartościowała całe jego późniejsze życie – mimo że żona dała mu bardzo wiele, to życie z artystką jej formatu i kobietą, przyciągającą mężczyzn jak magnes, nie należało do najłatwiejszych. Małżeństwo Michała Tyszkiewicza z Ordonówną chyba nigdy nie było zagrożone, ale akceptacja romansów Hanki z innymi mężczyznami, o których dobrze wiedział, na pewno była dla niego trudna. Część z romansów Hanki z Fryderykiem Jarosym⁴³ czy z Igo Symem⁴⁴ zakończyły się jeszcze przed zawarciem małżeństwa z Michałem. Jednak huczny romans z Juliuszem Osterwą⁴⁵ czy z kapitanem Janem Strzemboszem⁴⁶ oraz krótki flirt chorej już Hanki w Palestynie z żonatym i ojcem pięciorga dzieci – żydowskim lekarzem B., który udzielał jej pomocy medycznej, a później się powiesił, nazbyt ubarwiały pożycie małżeńskie.

Nadmienić należy, iż Michał Tyszkiewicz przed wojną nigdy nie służył w wojsku, ani tym bardziej nie pracował w wywiadzie w osławionej „dwójce”, nie ma na to żadnego potwierdzenia w Centralnym Archiwum Wojskowym, brak też jest informacji, że pracował w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Ludwik Rochowicz po śmierci Michała Tyszkiewicza pisał o nim:

Kiedyś w rozmowie ze mną powiedział o sobie, że choć wszystkie dobra doczesne w wyniku wojny stracił, nie żałuje tego jednak, gdyż miał życie tak ciekawe i o treści tak bogatej, jakiego żaden majątek nie byłby w stanie mu dać⁴⁷.

Ostatnim jego życzeniem było spocząć obok żony. Ona wróciła do ukochanej Warszawy i spoczęła na cmentarzu Stare Powązki, on nadal spoczywa w Londynie, czy nie należałoby mu w tym pomóc?

Marzena Wójcik

Przypisy

¹ Hanka Ordonówna, wł. Marianna Tyszkiewicz (Maria Anna, z domu Pietruszyńska (1902-1950) – piosenkarka, autorka wierszy i tekstów piosenek, aktorka, tancerka, malarka, pierwsza żona Michała Tyszkiewicza.

² Napoleon Stanisław Adam Feliks Zygmunt Krasiński (1812-1859), hrabia, zwany trzecim wieszczem – II Ordynat na Opiniogórze.

³ Jan Michał Tyszkiewicz-Łohojski h. Leliwa (1896-1939), żołnierz 13 Pułku Ułanów Wileńskich, poseł na Sejm RP w 1930-1934, żonaty z Anną Janiną Radziwiłł.

⁴ Jan Witold Emanuel Tyszkiewicz (1831-1892), właściciel Waki, mąż Izabeli z Tyszkiewiczów Tyszkiewiczowej, dziadek Michała i jego rodzeństwa.

⁵ Róża z Potockich 1. voto Krasińska, 2. voto Raczyńska (1849-1937) – polska arystokratka i działaczka społeczna, babcia Michała i jego rodzeństwa ze strony matki, właściwie to babcia Róża wychowała sieroty z Waki razem ze swoimi młodszymi dziećmi z drugiego małżeństwa.

⁶ Wywodzą się od ruskiego bojara Kalenika Miszkowicza, posiadacza w XV w. z nadania księcia wołyńskiego Świdrygiełły dóbr w ziemi kijowskiej. W XVI w. potomkowie Kalenika – Wasyl (syn Tyszki), Gawryło i Michał, wówczas dworzanie hospodara litewskiego, stali się posiadaczami majątków w powiecie słonimskim na Litwie. Wasyl, który pełnił urząd wojewody podlaskiego, a potem smoleńskiego, w 1569 stał się hrabią z nadania króla Zygmunta II Augusta.

⁷ Henryk Adam Aleksander Pius Sienkiewicz h. Oszyk, ps. „Litwos”, „Musagetes”, „Juliusz Polkowski”, „K. Dobrzyński” (1846-1916) – nowelista, powieściopisarz i publicysta, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w 1905.

⁸ Archidiecezja Warszawska Rzymsko-Katolicka, Parafia Św. Krzyża w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście 3, Warszawa, Raptularz (Księga zapowiedzi) nr aktu 204. Liliana Narkowicz w książce *Tyszkiewiczowie z Waki*, na s.42 podaje jako datę ślubu Elżbiety Krasińskiej i Jana Tyszkiewicza 14 czerwca.

⁹ Zofia Czartoryska h. Pogoń (z domu Tyszkiewicz-Łohojska h. Leliwa, 1895-1973), matka prof. Pawła Czartoryskiego i Róży Radziwiłł.

¹⁰ Władysław Tyszkiewicz-Łohojski h. Leliwa, (1898-1941 lub 1942), żonaty z Różą Tarnowską, ojciec Jana Tyszkiewicza, kompozytora i pisarza, redaktora Radia Wolna Europa.

¹¹ Archiwum Narodowe w Krakowie, filia w Spytkowicach, 29/3675/4. Kościół Najświętszej Rodziny w Zakopanem – fundamenty położono w 1877. Świątynię wznoszono z górskiego, twardego kamienia w latach 1879-1896, dzięki ofiarności parafian i właściciela dóbr zakopiańskich hr. Władysława Zamoyskiego. Projekt wykonał architekt Józef Pius Dziekoński. Świątynia jest trójnawową bazyliką z transparentem, wieżą z dwoma wieżyczkami schodowymi od strony zachodniej oraz trzema kaplicami. Budynek wykonano w stylu neoromańskim. Wnętrze natomiast jest mieszkanką stylów: neoromańskiego, zakopiańskiego.

¹² Edward Bernard Raczyński (1891-1993) – dyplomata, polityk i pisarz, prezydent RP na Uchodźstwie w latach 1979-1986, najmłodszy syn Róży Raczyńskiej i przyrodni wuj Michała Tyszkiewicza.

¹³ Za: Liliana Narkowicz w książce *Tyszkiewiczowie z Waki*, s.42 (*Jan Tyszkiewicz*, wspomnienia Edwarda Raczyńskiego, pisane w Londynie w latach 60. XX wieku, mps. S. 1, archiwum rodzinne).

¹⁴ Izabela Hortensja Adelajda Tyszkiewiczówna Tyszkiewiczowa (1836-1907), hrabina, żona Jana Witolda Emanuela Tyszkiewicza, babcia Michała i jego rodzeństwa.

¹⁵ Jerzy Waldorff-Preyss h. Nabram (1910-1999) – pisarz, publicysta, krytyk muzyczny i działacz społeczny, pomysłodawca i twórca zbiórki na cmentarz Stare Powązki w Warszawie.

¹⁶ Michał Kostrowicki z Kostrowicz, h. Baybuza, urodzony prawdopodobnie w 1750.

¹⁷ Wawrzyniec Gucewicz h. Syrokomla (1753-1798) – architekt, przedstawiciel klasycyzmu, prof. Uniwersytetu Wileńskiego, uczestnik powstania kościuszkowskiego. Zaprojektował ratusz, katedrę i pałac biskupi (Napoleona), dom Karpiów przy ul. Trociek w Wilnie, niektóre budynki zespołu pałacowego w Werkach, ratusz w Widzach (ob. Białoruś), katedrę w Mejszagole, kościoły w Suderwie (rounda), Janowie k/Kowna i in. Jego architekturę charakteryzuje monumentalność oraz majestatyczność form, optymalna więź budynku z otoczeniem. Zwolennik funkcjonalności, unikał stosowania zbędnej dekoracji. Pełny tego obraz widzimy w gmachu ratusza – jasna barwa, gładkie podpory, wysunięty portyk, silny akcent fasady, oszczędność w dekoracji są podstawowymi cechami neoklasycyzmu Gucewicza. Jego twórczość wywarła wpływ na większość architektów okresu klasycyzmu na Litwie.

¹⁸ J. i K. Samosiukowie, *Orniamy Kostrowickich i Tyszkiewiczów*, „Świat Inflant”, 9/2002, s.6.

¹⁹ Jan Witold Emanuel Tyszkiewicz (hr. Tyszkiewicz-Łohojski h. Leliwa, 1831-1892).

²⁰ Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie, *Zbiór Zofii Potockiej. Echa minioniej epoki. Wspomnienia Zofii Klemensowej Potockiej: 1918-1939*, t.III, 1978, RI/5, s.62.

²¹ Tadeusz Szeligowski (1896-1963) – polski kompozytor, pedagog, prawnik i animator życia muzycznego.

²² Ks. mjr Piotr Śledziwski (1884-1950) – kapłan diecezji sejneńskiej, kapelan Wojska Polskiego, dr filozofii, artysta fotograf. Członek rzeczywisty Okręgu Dolnośląskiego Związku Polskich Artystów Fotografików, Fotoklubu Polskiego i Fotoklubu Wileńskiego. Członek-założyciel ówczesnego Wrocławskiego Towarzystwa Fotograficznego.

²³ Ryszard Frank (1911-1986), wł. Henryk – pianista, pedagog, kompozytor.

²⁴ Konstanty Ildefons Gałczyński, ps. „Karakulimbrow” (1905-1953) – poeta najbardziej znany za sprawą paradramatycznej serii podszytych absurdem humoresek *Teatryk Zielona Gęś*, w której pojawiła się galeria postaci takich jak Osiołek Porfirion, Piekielny Piotruś, Hermenegilda Kociubińska czy Zielona Gęś.

²⁵ Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie, *Zbiór Zofii Potockiej. Jan Witold Emanuel hr. Tyszkiewicz, syn Józefa i Anny Zabiello i jego potomstwo* (70, 80. XX w.) RI/24, s.61.

²⁶ Jan Jerzy Hubert Tyszkiewicz (1927-2009) – kompozytor i dziennikarz radiowy, współpracownik Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa.

²⁷ Jan Tyszkiewicz, *Arystokrata bez krawata*, Warszawa 1999, s.310.

²⁸ *Spis Abonentów Sieci Telefonicznych Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Wilnie na 1939 r.*, s.74.

²⁹ Mieczysław Fogg, wł. Fogiel (1901-1990) – piosenkarz śpiewający barytonem lirycznym, którego kariera rozpoczęła się w okresie międzywojennym i trwała przez kilka dziesięcioleci po zakończeniu II wojny światowej. Jego najbardziej znane utwory to *Tango milonga*, *Ta ostatnia niedziela*, *Jesiennie róże*, *Pierwszy siwy włos*, *Mały biały domek*, *Już nigdy*, *Bo to się zwykle tak zaczyna*.

³⁰ Kira Gałczyńska, *Zbierz w sercu całą moc... (Hanka Ordonówna w latach wojny)*, Opole 1996, s.16.

³¹ Helena Petrowić-Niegosz (1873-1952) – księżniczka czarnogórska, księżna Neopolu (w 1896-1900), królowa Włoch (1900-1946), cesarzowa Etiopii (1936-1941), królowa Albanii (1939-1943). Była córką Mikołaja I Petrowicza-Niegosza i jego żony Mileny Vukotić (jedną z siedmiu córek). Jej najstarsza siostra Zorka wyszła za męża za Piotra I – króla Serbii i Jugosławii, a dwie młodsze – Anastazja i Milica zostały wielkimi księżnymi Rosji.

³² Hanka Bielicka, wł. Anna Weronika (1915-2006) – aktorka, artystka kabaretowa i romanistka, pierwsza żona aktora Jerzego Duszyńskiego.

³³ Jerzy Duszyński (1917-1978) – aktor filmowy i teatralny, jego pierwszą żoną była Hanka Ordonówna.

³⁴ Agnieszka Szykuła-Żygawska, *W kręgu historii Tarnawatki. Losy rodu Tyszkiewiczów i wielkiej gwiazdy przedwojennej piosenki, Hanki Ordonówny*, „Zamojski Kwartalnik Historyczny”, 1/2010, s.17.

³⁵ Adam Żółtowski (1881-1958) – filozof, powstaniec śląski (1921), poseł na Sejm RP II kadencji (1928-1930).

³⁶ Halina Jotkiałło, *Z Wilna – w ostatnią bohaterską drogę*, „Magazyn Wileński”, 9/2002, s.22

³⁷ Edward Raczyński, *W sojusznicy Londynie. Dziennik ambasadora Edwarda Raczyńskiego 1939-1945*, Warszawa 1989, s.146.

³⁸ The Polish Institute and Sikorski Museum, A. 11E/004, Telegram szyfrowany do MSZ nr 181, z dnia 28 maja 1945.

³⁹ Kamil Kantak (1881-1976) – duchowny rzymskokatolicki, historyk Kościoła, społecznik, publicysta i działacz narodowy, pracował w Libanie wśród Polaków tam żyjących, blisko związany z Tyszkiewiczami.

⁴⁰ Tatiana Nihiewiczńska-Tyszkiewicz-Łohojska (1925-1975), druga żona Michała Tyszkiewicza, wnuczka jednego z najwybitniejszych carskich generałów – Nihiewiczńskiego. Małżeństwo pomogło jej wydostać się z Libanu. Tyszkiewiczowie, żyjąc w Libanie, korzystali z gościny ojca Tatiany – Georgija. Po rozwodzie z Tyszkiewiczem Nihiewiczńska wychodziła jeszcze trzy razy za męża. Zmarła samotnie w Nowym Jorku.

⁴¹ Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie, *Zbiór Zofii Potockiej. Jan Witold Emanuel hr. Tyszkiewicz, syn Józefa i Anny Zabiello i jego potomstwo* (70, 80. XX w.) RI/24, s.64.

⁴² Tamże, s.62.

⁴³ Fryderyk Franciszek Jarosy, także Fryderyk Jarosy, Fryderyk Járośy (1890-1960) – konferansjer węgiersko-serbsko-austriackiego pochodzenia, reżyser teatralny i dyrektor wielu teatrów kabaretowych międzywojennej Warszawy, literat, satyryk, piosenkarz, powstaniec warszawski, partner życiowy Ordonówny, mentor i wielki przyjaciel jej i Michała do samego końca. Po wojnie nie wrócił do Austrii, tylko udał się wraz z Polakami na emigrację i żył w Londynie, często klepiąc biedę, pozostając człowiekiem z klasą. Córka Marina pochowała go w Wiedniu obok żony.

⁴⁴ Igo Sym, wł. Karol Antoni Juliusz Sym (1896-1941) – polski, austriacki i niemiecki aktor, oskarżony o kolaborację z nazistami, zastrzelony z wyroku ZWZ. Był synem Polaka Antoniego Symy i Austriaczki Julii Seppi. Brat biochemika Ernesta Symy i aktora Alfreda Symy. Niezwykle przystojny, obsadzany w rolach amantów, z Hanką wiązał go romans na początku kariery, prawdopodobnie jeszcze przed Jarosym. Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że to on spowodował aresztowanie Ordonówny i osadzenie jej w więzieniu. Jego żoną przed romanssem z piosenkarką była Helena Fałatówna, córka malarza Juliana Fałata.

⁴⁵ Juliusz Osterwa, wł. Julian Andrzej Maluszek (1885-1947) – jeden z najwybitniejszych aktorów, reżyser. Wielka miłość, jaką czuł do Ordonówny, skończyła się dość szybko, wielkim skandalem. Wszystkie listy, jakie Hanka do niego pisała, przekazał bezceremonialnie Michałowi Tyszkiewiczowi, ten z kolei bez czytania przekazał je żonie, a ta je spaliła.

⁴⁶ Jan Strzembosz (1905-1987) – kapitan żeglugi wielkiej. Najmłodszy kapitan w historii polskiej Marynarki Handlowej przed II wojną światową. Absolwent Szkoły Morskiej w Tczewie. Pełnił służbę, m.in. jako 1. oficer na transatlantyku m/s „Batory”, gdzie przed wybuchem wojny poznał Ordonównę, która płynęła na występy do Stanów Zjednoczonych. I tak rozpoczął się kolejny niespełniony jej romans. Podczas wojny dowodził m/s „Stalowa Wola” i s/s „Kościuszko”. Kiedy Ordonówna przebywała z dziećmi w Indiach, przyplłynął tam, przywiózł prezenty i doszło do ich kolejnego spotkania. Po wojnie osiadł w Republice Południowej Afryki, gdzie został farmerem i nigdy się nie ożenił.

⁴⁷ Ludwik Rochowicz, *Michał Tyszkiewicz*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” z dn. 18 kwietnia 1974.

HISTORIA PIEŚNI

LEON ŁUSKINO I JEGO „PIECHOTA”

Tadeusz Matulewicz

*Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój, A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Nie noszą ni srebra, ni złota Piechota, ta szara piechota.
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota. Maszerują strzelcy, maszerują...*

*Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój.
A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!* *Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.*

*Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,* *Maszerują strzelcy, maszerują...*

Słowa i muzyka: Leon Łuskino

Tę pieśń znają i śpiewają w Polsce starzy i młodzi. Melodyjna, łatwo wpadająca w ucho, lubiana, często wykonywana przez wojskowe orkiestry podczas świąt, rocznic, parad. Natomiast na ogół nikt nie wie, kto jest jej twórcą. Nazwisko prawie uległo zapomnieniu. Nawet w śpiewnikach umieszcza się jedynie tytuł, bez autora. Tak jest w *Małym śpiewniku żołnierskim* (1959), *Żołnierskiej rzeczy* (1965), *Śpiewniku „Iskier”* (1973), *Pieśni partyzanckich i żołnierskich* (1982), *Bywaj dziewczę zdrowe* (1984), *Tam na błoni błyszczą kwiecie* (1985), *Złota księga pieśni polskich* (1997).

I być może autor pieśni pozostałby nieznanym, gdyby nie cenne zdanie w informatorze Stanisława Łozy *Czy wiesz, kto to jest?* z 1938 roku o tym, że Leon Łuskino jest twórcą wielu piosenek i wierszy, a także pieśni *Nie noszą wyłogów i szary ich strój*.

Ta wskazówka pozwoliła Tadeuszowi Szewerze, autorowi obszernej antologii pieśni z lat 1939-1945 *Niech wiatr ją poniesie* w 1975 roku, w drugim wydaniu dzieła podać autora *Piechoty*. Słuszność tej decyzji potwierdziły listy czytelników, znajomych Leona Łuskiny.

Również w niektórych śpiewnikach przy tytule pieśni umieszczono nazwisko autora. Na przykład, w śpiewniku *O mój rozmarynie* Marka Sarta z 1988 roku, czy w *Polskich pieśniach patriotycznych* z 1997 roku.

Pieśń *Piechota* albo *Maszerują strzelcy, maszerują* powstała w latach I wojny światowej, prawdopodobnie około 1918 roku, dokładnej daty nie ustalono.

Dzięki niewyszukanym słowom i przyjemnej melodii przyjęła się najpierw w wojsku, a potem w całym społeczeństwie. Pierwotna wersja każdej zwrotki kończyła się powtórzeniem: *Piechota, piechota, piechota*, później autor dokonał zmiany na *Piechota, ta szara piechota*.

Dlaczego zdobyła tak ogromną sympatię i cieszyła się powodzeniem najpierw w wojsku, a później wśród całego społeczeństwa?

Polska literatura wojenna przez wieki przekazywała nam obraz męźnych rycerzy zakutych w zbroje, skrzydlatych husarzy, grenadierów i ułanów z czasów Księstwa i Królestwa w wytwornych, barwnych mundurach. Opisywano ich czyny, uwypuklano walory strojów. Szczególnie formacjom grenadierów i ułanów towarzyszyła przed wyprawą otoczka romantycznych gestów, salonowych eskapad wymyślnej gali, szamerunków. Kawalerię – jako ulubiony rodzaj broni Polaków – honorowano w wierszach: ułani – *chłopcy malowani, malowane dzieci* królowali w piosence.

Sytuacja zmieniła się w I wojnie światowej – ozdobne czaka i kolorowe szamerunki zastąpił żelazny hełm bądź rogatywka i szary lub szarozielony ubiór, maskujący żołnierza w terenie, decydujący o jego bezpieczeństwie, przez co wojak jako jednostka stał się bardziej anonimowy, bardziej zagubiony w ludzkiej zbiorowości. Ale mimo to nic nie stracił z sympatii, jaką go darzono. Nadal patrzono nań z dumą i szacunkiem. Był tego świadom.

Bez lampasów, srebra i złota, tak samo podbijał serca dziewcząt jak poprzednio, nie tych z salonów, a tych z ulicy, z parterowych domów, z podwórek, wyglądających *zza płota*.

Ułan nie stracił jeszcze poklasku, ale obok niego pojawił się groźny konkurent – piechur.

On, który pierwszy na linii frontu wystawia piersi na strzał, zwyciężajny żołnierz, bezimienny bohater.

Nie w pysze galowych mundurów,	W okopy pod ziemią zaparta
Rabatów, lampasów i sznurów	Zbiedzona, zblocona, obdarta,
Do słodkich zaprawia się szarż,	Jej dolę z lat poznasz i dziur.
Lecz płowa, jak ściernisk szarota	Drapieżna jak krwawa tęsknota,
Przez puszcze, przez piachy, przez błota	co spotka na drodze – druzgota,
Bojowy prowadzi swój marsz	co wydrze – to trzyma jak mur
– piechota!	– piechota.

(...)

Ten nowy typ bohatera przedstawiali w swych wierszach żołnierze legionišci: Feliks Gwiźdź w *Piechocie polskiej*, Józef Relidziński w



Józef Relidziński, Józef Mączka oraz Feliks Gwiźdź

Hymnie piechoty polskiej, Józef Mączka w *Szarych rotach*. Obraz żołnierza, ukazany w wierszach i piosenkach, trafiał w społeczne odczucia – w żołnierskim szeregu, wzięci od fabrycznych maszyn i od pługów, szli najbliżsi: ojcowie, synowie, bracia, narzeczeni... I jak oddział za oddziałem, powtarzały się w piosence słowa refrenu: *piechota, ta szara piechota...*



Autor i twórca „Piechoty” Leon Łuskino

Kim był twórca tej popularnej pieśni? Rzecz krótko ujmując, tak jak inni autorzy pieśni i piosenek z okresu II wojny światowej – Feliks Gwiźdź, Tadeusz Biernacki, Andrzej Tadeusz Hałaciński, Adam Kowalski – był wojskowym. Ponieważ jednakże był postacią barwną, o ciekawym, bogatym życiorysie, godzi się ją przypomnieć.

Leon Łuskino urodził się 1872 roku w Chęcinach jako syn pułkownika, służącego w armii rosyjskiej. Wychowywał się w rodzinie o patriotycznych tradycjach. Do gimnazjum uczęszczał w Kielcach. Mając siedemnaście

lat, wstąpił do połockiego pułku piechoty, a następnie – do szkoły junkrów w Odessie. Po jej ukończeniu rozpoczął zawodową służbę wojskową w armii carskiej, brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej, został kilkakrotnie ranny. Jak podaje Tomasz Kopański, okres rekonwalescencji spędził m.in. w Zakopanem, gdzie nawiązał znajomości z przedstawicielami środowiska artystycznego i literackiego, w tym z Kazimierzem Przerwą-Tetmajerem i Janem Kasprowiczem. Przed wybuchem wojny światowej odbył studia w szkole oficerów sztabowych w Oranienbaumie (ob. Łomonosow koło Sankt Petersburga). W latach 1916-1917 był dowódcą pułku piechoty.

Leon Łuskino ożenił się w Rosji z córką aktora Teatru Wielkiego w Moskwie. Ponieważ jego żona, Aleksandra, zwana pieśczołliwie Litusią, również była aktorką tegoż teatru, stąd zapewne rozbudzone u pana Leona artystyczne zamiłowania. W 1917 roku opuścił armię rosyjską.

Po powrocie do kraju Leon Łuskino zgłosił się do Wojska Polskiego. Awansowany do stopnia pułkownika, pracował jako zastępca szefa Departamentu Personalnego w Ministerstwie Spraw Wojskowych, a przed przeniesieniem w stan spoczynku – jako szef Wydziału Wyznań Niekatolickich w tym resorcie. Następnie pracował w administracji cywilnej: jako wydawca „Gospodarza Polskiego”, ilustrowanego tygodnika ludowego, później został kierownikiem Centralnego Biura Filmowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, gdzie przestrzegał zasady: w filmach nie mogły się pojawiać niecenzuralne



Plk. Leon Łuskino jako szef Centralnego Biura Filmowego MSW – w środku. Siedzi, też w środku – metropolita mohylowski, biskup Edward Ropp, 1929

słowa. A poza tym przez cały czas utrzymywał żywe kontakty z artystyczną bohema. Swym pogodnym stosunkiem do życia i życzliwością zjednywał sobie ludzi – kolegów, przyjaciół.

Państwo Łuskinowie przyjaźnili się z rodziną Konarzewskich. Roman Konarzewski wspomina o początkach tej przyjaźni. Dziadek Romana – Adolf Wernic, mieszkaniec Zakopanego, spacerując w górach, zobaczył mężczyznę w stroju góralskim, malującego akwarelę tatrzańskie widoczki. Zaczęła się rozmowa. Dziadek zaprosił go wraz żoną do swej willi „Lilianna”. Tym małżeństwem okazali się Łuskinowie. Tak w latach dwudziestych zaczęła się znajomość, a potem przyjaźń między Łuskinami a rodzicami Romana Konarzewskiego, która trwała przez lata.

Łuskinowie przyjeżdżali do Konarzewskich do nadleśnictwa Regny koło Kuluszek od 1924 roku, bywali często na Boże Narodzenie, czuli się tu jak w rodzinie. Ostatni raz przebywali w Regnach w czerwcu 1948 roku przed wyjazdem Konarzewskich do Koszalina.

Pan Leonek – bo tak go tu powszechnie nazywano – malował różne widoczki, rysował karykatury, grywał na pianinie i skrzypcach, bawił towarzystwo dowcipami, no i przede wszystkim palił swą nieodłączną fajkę. Od jesieni do wiosny nie rozstawał się ze swym wojskowym mundurem. Od czasu do czasu rozweselał mieszkańców swymi wierszami, jak np. *Biografią*, której początek brzmiał tak:

*Mam, jak widzicie, siwy łeb,
Niedługo będę świecił już łysiną,
Jem gorzki – oficerski chleb,
Nazywam się dziwacznie tak – Łuskinio*



Pułkownik Leon Łuskin z żoną Aleksandrą – w gronie przyjaciół i dzieci siedzą obok siebie na kanapie

©Roman Konarzewski

Łuskinowie u swych przyjaciół spędzili część okupacji. Do Warszawy wrócili latem 1946 roku. Mieszkanie zastali splądrowane i rozkradzione. Mimo to jakoś się urządzili i trochę na uboczu spędzili dalsze dni.

Leon Łuskin, już jako przygłuchy staruszek, szedł któregoś dnia torami w stronę Wilanowa. Nie słyszał jadącej ciuchci. Został przez nią potrącony. Zmarł w szpitalu 9 maja 1948. Spoczywa wraz ze zmarłą w 1955 roku żoną na cmentarzu przy ulicy Powsińskiej.

Napisał około pięćdziesięciu piosenek o różnej wartości: aktorskie, wojskowe, okolicznościowe. Wśród nich: *Dwie majstrowe*, *Wróżka* (obie wykonane przez Hankę Ordonównę w teatrzyku „Banda”), *Rodzinna radość*, *Marzenie*, *Marsz górników*, *Dzisiaj dziś w dobrym humorze* oraz swawolną balladę w *Pikutkowie*, która zaczynała się następująco:

*W Pikutowie dziś sensacja,
Przyszła nowa nominacja,
Że dywizję pikutowską
Obejmuje żołnierz chwata:
Pan generał Tomtadracki,
Żołnierz stary, ale chwacki*

*Przybył z żoną, która miała
Osiemnaście lat.
Powitała generała
Oficerów Piekutowskich paczka cała,
A generał kielich wina wznosi wzwyż,
–Ja dziękuję wam, panowie! I my tyż!*

Oprócz Odronki jego piosenki śpiewała też Zofia Terné oraz on san w teatrzyku „Qui Pro Quo”. Ale tylko jedna z nich weszła na stałe – do repertuaru polskiej pieśni patriotycznej, nieśmiertelna *Piechota*, znana także pod nazwą *Maszerują strzelcy, maszerują*. Śpiewano ją w różnych okolicznościach. Melodię *Piechoty* wielokrotnie wykorzystywano do nowych słów. Jedną z nich powstała na początku lat dwudziestych, była to właśnie *Maszerują chłopcy, maszerują*. Do słów Józefa Relidzińskiego muzykę opracował kompozytor pieśni *Rozkwitały pąki białych róż* Mieczysław Kozar-Słobódzki. Refren ze starej piosenki, stanowiący początek nowej, występuje w zakończeniu i mocno spina klamrą każdą zwrotkę:

*Maszerują chłopcy, maszerują,
Miłość z nimi idzie w krok.*



Piosenki Łuskiny wykonywały Hanka Ordonówna i Zofia Terné

*Śmieją się dziewcząt usta czerwone,
Złocą się jasnych włosów korony,
Noc idzie, z nocą czar....*

Oba utwory – Łuski i Kozara-Słobudzkiego – różnią się między sobą, ale ze względu na podobieństwo tytułu i wspólny motyw utożsamiano je.

Podczas II wojny światowej na wszystkich frontach – tam, gdzie było polskie wojsko, żołnierze przypominali piosenki wyniesione z kraju: ludowe, powstańcze, żołnierskie, legionowe, w tym, oczywiście, *Piechotę*. Śpiewali ją nad Oką, na piaskach Iraku i Libii, na ziemi francuskiej i włoskiej. Przypominali o skromności formacji i o wyjątkowej jej misji.



Kompozytor Mieczysław Kozar-Słobódzki



Zofia Solarzowa

Rozbrzmiewała też w polskich lasach w okresie niemieckiej okupacji, w partyzanckich oddziałach Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, Gwardii Ludowej. Melodię *Piechoty* wykorzystywano też do innych słów i aktualnej sytuacji.

Na melodię pieśni Łuski w 1943 roku powstała partyzancka piosenka *Maszerują chłopcy*, której autorką słów była Zofia Solarzowa, znana działaczka ludowego ruchu społeczno- kulturalnego w Gaci Przeworskiej. W oddziałach Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej na melodię *Piechoty* śpiewano jej tekst:

*Maszerują chłopcy, maszerują,
Bez spoczynku idą i bez snu,
Dniem i nocą echa nasłuchują,
Dniem i nocą idą już bez tchu.
Naprzód, ach naprzód tęsknota nas gna
I śnią się nam wody wiślane,
Ach, progi całować i bronić, i trwać,
Ojczyźnie zwiastować odmianę.*



Na tę melodię ułożył słowa Jerzy Swirski (ps. „Ryt”), również działacz ruchu ludowego i redaktor organów prasowych Batalionów Chłopskich. Jedna ze strof jego pieśni brzmiała: *Hej, bagnety w słońcu połyskują/ Dziewczę w domu w kącie cicho łka,/ Pośród polnych ścieżek maszerują/ Nasi dzielni chłopcy, ci z BCH.*

W czasach hitlerowskiej okupacji powstało kilka piosenek dostosowanych do melodii *Piechoty*, np. *Żadna siła nas z ziemi nie zetrze* Jerzego Zagórskiego czy *Marsz robotników Elektrowni* oraz *Hej, maszerujemy po obozie* – obie nieznanymi autorami. Niekiedy do pierwowzoru dopisywano zwrotki nawiązujące do partyzanckiego życia i walk, przy czym powtórzenia *piechota, ta szara piechota* zastępowano zwrotem: *żołnierze, my leśni żołnierze.*

Wacław Panek w swej książce *Gaude, Mater Polonia* przypomniał, że zachował się zapis jednej z pieśni, napisanej przez nieznanego autora w obozie jenieckim polskich oficerów w Ostaszewie, zamordowanych przez NKWD. Tekst ten powstał do melodii *Piechoty*. A zaczynał się tak: *Na wyspie Howej wśród lasów i wód/ Spędzamy dni szare niewoli,/ A z nami przebywa tęsknota i ból,/ Ten ciągnął towarzysz niedoli.*

Wszystkie warianty pieśni (z wyjątkiem Mieczysława Kozara-Słobódzkiego) w linii melodycznej zasadniczo nie różnią się od siebie, zaś teksty dostosowane do aktualnych potrzeb, powszechnie nie są znane, mają dzisiaj wartość historyczną. Żywa pozostała jedynie wersja pierwotna.

Tadeusz Matulewicz

Z DOLINY LOSOŚNY

BENEFIS PROFESORA JÓZEFA MAROSZKA

Leonard Drożdżewicz

27 września 2021 w Muzeum Podlaskim w Białymstoku odbył się benefis prof. Józefa Maroszka, twórcy białostockiej szkoły historycznej, prezesa Białostockiego Towarzystwa Naukowego. Jubilatowi wręczono księgę pamiątkową z okazji 70. rocznicy jego urodzin pt. *Historia, tradycja, pamięć*, zawierającą 24 prace, poprzedzone słowem wstępnym, bibliografią prac Maroszka i zakończone indeksami – osobowym i miejscowości – pod red. dr Ewy Rogalewskiej („Prace Białostockiego Towarzystwa Naukowego”, nr 54, s.514, na s.I okładki z ilustracją chorągwi Jana Sapiehy, pierwszego wojewody podlaskiego, 1513, odkrytej w 1998 w Moskwie – przez Profesora Benefisanta, ratującego przez całe swoje życie dziedzictwo kulturowe Litwy i Korony).

W „Przeglądzie Nauk Historycznych” 14/1 z 2015 roku na s.214. czytamy, że *Józef Maroszek jest historykiem od lat związanym z Uniwersytetem w Białymstoku. Jego zainteresowania naukowe ewoluowały od historii gospodarczo-społecznej do badań nad dziejami osadnictwa oraz przemian gospodarczych i kulturowych na terenie Podlasia. Większość prac, które wyszły spod pióra Józefa Maroszka, koncentruje się na problematyce historii dawnego pogranicza Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego w okresie od wczesnego średniowiecza po wiek XX. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że w ostatnim czasie podjął on również badania nad dziejami litewskiej części dawnej Rzeczypospolitej, publikując szereg przyczynków poświęconych różnorodnym aspektom historii Wilna oraz innych miast, położonych na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dodajmy także, iż Józef Maroszek jest jednym z autorów opublikowanej w 2010 r. „Historii województwa podlaskiego”, do której samodzielnie opracował osiem rozdziałów, a dzieł wiaty napisał wspólnie z Janem Tęgowskim – syntetycznego opracowania poświęconego dziejom województwa w dobie nowożytnej.*

W akapicie zamykającym księgę pamiątkową, dedykowaną Profesorowi, dr Ewa Rogalewska, *spiritus movens* dzieła, przywołuje słowa prof. Andrzeja Rachuby z Instytutu Historii PAN, w których zgadza się on z opinią śp. prof. Stanisława Alexandrowicza, że Józef Maroszek jest jednym z najwybitniejszych, a może najwybitniejszym dziś badaczem dziejów Podlasia i regionów z nim sąsiadujących, że stworzył już swoją szkołę badań nad tym regionem ze znaczącymi dokonaniem.

Nihil magis, nihil minus eo.

MIŁOSIERDZIE

Dzięki Miłosierdziu powstało w Wilnie to hospicjum. Obecnie uruchomiono jego oddział dla dzieci, chorych na raka. Sprawmy razem, by Miłosierdzie mogło rozstaczać szerszą opiekę nad potrzebującymi. To dzięki nam tak może się stać.

Hospicjum bł. ks. Michała Sopoćki
Pal. Kūn. Mykolo Spočkos hospisas
Ul. Rossa 4, LT-11350, Wilno
Rasų g.4 LT-11350, Vilnius
Tel. 370 5 219 57 62

Koordinator wolontariuszy: 370 640 37 237
www.hospisas.lt

Konta wplat:
Nordea Bank AB Lietuvos sk. SWIFT/BIC: NDEALT2X
PLN: LT76 2140 0300 0285 6384
EUR: LT23 2140 0300 0285 6368
USD: LT39 2140 0300 0285 6371

RATUJMY FRANCISZKAŃSKĄ ŚWIĄTYNIĘ!

Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny na Piaskach, przy ulicy Trockiej, to jedna z najstarszych świątyń w Wilnie, zbudowana w tym miejscu jeszcze przed oficjalnym chrztem Litwy. W XIV wieku zaczęli tu przybywać pierwsi misjonarze franciszkańscy, pierwszymi biskupami wileńskimi byli też właśnie franciszkanie. Trzy Krzyże w Wilnie są m.in. upamiętnieniem ich męki za wiarę. Kroniki mówią, że już w 1421 roku istniała murowana świątynia, której przyznano miano: Ecclesia Venerabilissima – Najczcigodniejsza Świątynia. Zakon w średniowieczu zgromadził tu najbogatszy księgozbiór na Litwie. Potem był wielokrotnie wraz z kościołem niszczony, a po Powstaniu Styczniowym uległ kasacji.

Odrodzony w okresie odzyskania niepodległości, zamknięty znowu po wojnie przez władze sowieckie, przez pół wieku służył jako archiwum. 15 maja 1998 kościół zwrócono zakonowi – franciszkanom Gdańskiej Prowincji, a w 2017 roku, po wielu trudach udało się odzyskać również zabudowania zespołu klasztornego.

Odbudowano XVIII-wieczną figurę Matki Bożej – tzw. Białej Pani, ale reszta świątyni pozostaje w ruinie. A to przecież unikalny zabytek sztuki sakralnej ze śladami gotyku, przebudowany w stylu barokowym – z 14 ołtarzami, zawierający cenne freski.

Stało się już tradycją, iż od lat świątynię odwiedzają goście Międzynarodowych Spotkań Poetyckich „Maj nad Wilią”, odbywają się tutaj spotkania ludzi sztuki i nauki – dzięki energii o. Marka Dettlaffa, gwardiana odrodzonego klasztoru i rektora kościoła, od 1993 roku wielkiego inicjatora odbudowy świątyni.

Zabezpieczono dachy, naprawiono okna, zrobiono wiele. Prace są prowadzone ze składek i datków. Redakcja „Znad Wili” apeluje do swych Czytelników, ażeby przyczynili się do ratowania tej wspaniałej świątyni wileńskiej.

Konto Bankowe / Account Information

OFMConv, account:
LT 077300010080655430
73000 AB „Swedbank”
SWIFT: HABALT22
albo Konto misyjne

Prowincji Franciszkańskiej św. Maksymiliana w Gdańsku:
Bank PEKAO SA | O/Gdynia 7612401239111000016437506
(na wpłaty w złotychkach)
Bank PEKAO SA | O/Gdynia 89124012391787000016437519
(na wpłaty walutowe)

WILNO W 1944-1945

OPOWIEŚĆ STANISŁAWA PRZELASKOWSKIEGO

Mieczysław Jackiewicz

Kronikarzem miasta nad Wilią był Stanisław Przelaskowski, który obraz Wilna z lat 1944-1945 opisał na łamach londyńskiego pisma „Lwów i Wilno”, wydawanego przez Stanisława Cata Mackiewicza. W 1948 roku, przebywając w Londynie, Przelaskowski tak pisał:

W czasie zdobywania Wilna przez AK i sowieckie wojsko w dniach 7-13 lipca 1944 roku Wilno uległo ogromnemu zniszczeniu: pogru-chotane domy, osmolone całe ulice, niesprzątnięty gruz, brak szyb. Rozbiórka walących się domów rozpoczęła się dopiero na wiosnę 1945 roku. Brak światła i wody nie przestał dokuczać przez dwa lata. Miejska elektrownia na Pióromoncie była wysadzona przez cofających się Niemców 9 lipca 1944 roku. Elektrownia kolejowa przy moście Raduńskim została zdmuchnięta przez wybuch pociągu sowieckiego amunicyjnego 13 stycznia 1945 roku.

Prowizoryczny pociąg-elektrownia w Nowej Wilejce i turbina w Grzegorzewie zasilaty tylko najważniejszą instytucję – NKGB. Wodociągi wysadzone również w czasie uderzenia na Wilno zaczęły działać anemicz-



Wspólny patrol polskich żołnierzy z AK i czerwonoarmistów na ulicach Wilna po zdobyciu miasta, niebawem rozpocznie się sowiecki terror w mieście



Zniszczone zostały wszystkie przeprawy na Wilii – most Zielony w 1944 roku nie w połowie 1945 roku. Wszystkie mosty na Wilii były zniszczone. Most Zwierzyniecki podniesiono i odbudowano w grudniu 1944, zachowując w zasadzie jego przedwojenny kształt. Obok szczątków dawnego mostu Zielonego wybudowano w maju 1945 drewniany o nowoczesnej sylwetce.

Do dzielnic najbardziej zniszczonych należało centrum Starego Miasta. Ulice przed wojną renomowane prawie całe legły w gruzach. Przelaskowski wspomina:

Niemiecka nie istnieje. Z przyległego do niej kwartału: Wielka, Świętojańska, Dominikańska – pozostało tylko kilka kamienic, które nie podlegają rozbiórce. Podobnie z częścią miasta w obramowaniu ulic: Trocka-Zawalna-Bazylińska-Końska-Wielka. Do dzielnic, które w całości ucierpiały najbardziej, należy też obszar między ulicami: Słowackiego a Konarskiego, Wielką Pohulanką a Ponarską – specjalnie ulica Wiwulskiego i przy Stacji Towarowej. Przy ulicy Mickiewicza ocalała mniej więcej połowa domów.

Wilno przedwojenne miało kilka pięknych lasów, które podczas okupacji również zostały zniszczone. Píše o tym Stanisław Przelaskowski:

Wycięty został las na Karolinkach, a koło Trynopola poważnie przetrzebiony.

Były i dzielnice, które nie zostały dotknięte zniszczeniem. Nasz kronikarz wspomina:

Prawie zupełnie nie znać zniszczeń na Zarzeczcu i Zwierzyncu.

Zostały również prawie nietknięte wspaniałe wileńskie kościoły.

Oto co pisze ówczesny kronikarz Wilna:

Najciekawszym może faktem jest, że ocalały wszystkie kościoły,

nawet te, które były w ogniu walk, jak np. Misjonarzy, św. Piotra i Pawła i Przenajświętszego Serca Jezusa. Zniknęły natomiast egzotyczne zakamarki na Żydowskiej czy Szklanej, prawa wieża kościoła św. Katarzyny ma oderwany szczyt, kościół św. Jakuba i Filipa, katedra i niektóre inne podziobane są przez pociski, wiele stoi bez szyb, ale Ostra Brama i Uniwersytet, kościół św. Anny i Ratusz, i wszystkie inne kościoły, za wyjątkiem św. Mikołaja, uchwyciły się nawet od pożarów.

Przelaskowski interesował się ludnością ówczesnego Wilna. Oto co pisze na ten temat: *Ludność miasta w zimie 1944-1945 wynosiła więcej niż w 1939 roku – bo blisko 250 tysięcy, nie licząc wojska i administracji sowieckiej. Liczba tej ostatniej w połowie 1945 obliczana była na 20 tysięcy. Żydów wileńskich z ukrycia i z Rosji powróciło do 2 tysięcy. Litwini tym razem nie kwapili się do Wilna. W 1945 było ich tam 15 tysięcy, w końcu 1946 – 40 tysięcy.*

Kartek żywnościowych dla cywilnej ludności pracującej było wydawanych przeciętnie na 169 osób. Rzeczywisty wielki „przyrost” mieszkańców – uwzględniając zwłaszcza ubytek ludności żydowskiej i niesamowitą ciasnotę mieszkaniową – spowodowany był masowym napływem ludzi z terenu, którym łatwiej było przetrwać w mieście. Na wsi walki partyzanckie i pacyfikacyjne sowieckie stwarzały nieznosne warunki dla nich, a głodno było tak samo. Wobec rekwizycji i niepewności jutra chłop wysprzedawał chętnie swoje resztki w mieście. Pauperyzacja ludności osiągnęła chyba najwyższy poziom ze wszystkich lat wojny.

W latach 1944-1945 były różne nastroje w mieście; oczekiwano, że rozpocznie się trzecia wojna światowa i Wilno pozostanie w granicach Polski. Píše o tym Przelaskowski:

Początkowo, pomimo wszystkich ciężarów okupacji



sowieckiej, wierzone w pomyślne zakończenie wojny i pozostanie naszych ziem w granicach Państwa Polskiego. W marcu 1945 roku nastroje te uległy zmianie. Przyszły wiadomości o wynikach konferencji krymskiej, a przymus „repatriacji” pod groźbą już odbywającej się wywózki na wschód – podważył powszechne stanowisko bezwzględniego trwania na miejscu. Nie bez wpływu i konsekwencji było też kompletne milczenie Londynu i brak jakichkolwiek instrukcji od lipca 1944 roku.

NKGB już w grudniu rozpoczęło łapanie mieszkańców Wilna i wywożenie, po inwigilacji na Łukiszkach, na „trudowej front” – do kopalń, lasów syberyjskich, czy na budowę dróg żelaznych, to w lepszym przypadku, a w gorszym – po prostu do różnych łagrów. Przelaskowski również pisze o tym:

Od grudnia 1944 zaczęły się masowe areszty i łapanki, których punkt kulminacyjny zbiegł się z ogłoszeniem warunków „repatriacji” (27 XII 1944) i nasilenie się zmalało dopiero w końcu marca 1945.

W ciągu tych miesięcy nie było domu, w którym by nie odbywała się nocna rewizja przynajmniej raz w tygodniu. W tym celu ściągnięto do Wilna dużą ilość oddziałów NKGB. Wszystkie roгатki i skrzyżowania większych arterii w mieście były stale obstawione. Godziny policyjne obowiązywały w mieście cały czas.

Przelaskowski interesował się aresztami i wywózkami mieszkańców Wilna. Pisze, że w styczniu 1945 na Łukiszkach znajdowało się ponad 20 tys. więźniów, w więzieniu na ulicy Słowackiego nr 5 (obecnie ul. Mindaugo) – 2 tys. i na Antokolu – 12 tysięcy.

Od stycznia 1945 depor-



Ruiny zabudowań na Starym Mieście na terenie getta w Wilnie w roku 1944

towano na wschód przeciętnie 3-4 tys. osób miesięcznie. Jeśli chodzi o Polaków, to cyfra ta spadła dopiero w końcu 1945 roku. Ogółem oblicza się, że z Wilna do połowy 1946 deportowano na wschód 60-80 tys. Polaków.

Dość interesująco kronikarz ówczesnego Wilna pisze o tzw. „repatriacji”. Na ten temat dziś różne są interpretacje, nie zawsze prawdziwe. Przelaskowski wspomina:

27 i 28 grudnia 1944 zostały w Wilnie rozplakatowane warunki „repatriacji” na zachód oraz inne zarządzenie o paszportyzacji sowieckiej, czyli przyjmowania obywatelstwa sowieckiego.

Osoby, posiadające obywatelstwo w dniu 1 IX 1939 narodowości polskiej i żydowskiej (tylko!), były uprawnione do wyjazdu do Polski, o ile zgłoszą się do 1 marca 1945. Termin ten później nieoficjalnie był przedłużany. Całe społeczeństwo wileńskie sabotowało korzystanie z powyższego do lutego 1945 i wszystkie punkty repatriacyjne świeciły pustkami. Wszyscy uparcie czekali na instrukcje rządu polskiego w tej sprawie. Ten demonstracyjny opór wilanian został złamany wskutek groźby deportacji do ZSRR i milczenia Londynu. W tym czasie zagrożona młodzież zgłaszała się do Armii Berlinga. Ogółem do „repatriacji” zgłosiło się wskutek wyżej wymienionej sytuacji 120 tys. osób, z których do Polski do końca 1946 przybyło około 95 tys. osób.

Podał: Mieczysław Jackiewicz

TRWANIE W WIERZE

**ŻYŁA, BY KOCHAĆ W SOWIECKĄ NOC.
SIOSTRA IMELDA NEUGEBAUER (1902-1967)**

Piotr Stefaniak

W duchowości i historii Wilna zapisała się niezwykła kobieta, mniszka Imelda Maria Neugebauer, której życie wpisało się w bohaterstwo katolików i Polaków, którym przyszło żyć w mroźnej nocy sowieckiego piekła, cynicznie zwanym rajem. Ta pełna heroizmu dominikanka urodziła się 10 sierpnia 1902 roku w Rzeszowie jako Maria Rozalia Aleksandra, córka Józefa Neugebauera i Aleksandry z Solińskich. W latach 1923-1925 uczęszczała do Państwowej Szkoły Przemysłu Artystycznego. Następnie podjęła studia w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie w 1931 otrzymała dyplom ukończenia Wydziału Malarstwa i Rzeźby.

Dnia 6 marca tegoż roku wstąpiła do klasztoru dominikanek Na Gródku w Krakowie. Jej obłóczyny odbyły się 13 września. Otrzymała wtedy imię: s. Imelda Maria. Dnia 14 września 1932 roku złożyła śluby czasowe, a 14 września 1935 – wieczyste. Jako mniszka była *pogodna, uśmiechnięta, emanowała pokojem i wewnętrznym skupieniem. Wierna była w częstym nawiedzaniu Najświętszego Sakramentu [...]. Codziennie odprawiała Drogę Krzyżową i praktyce tej była wierna [...]. Była wielką czcicielką Matki Bożej. [17 sierpnia 1935] objęła funkcję organistki i kantorki [...]. Jej gra i śpiew zwracały uwagę wiernych, pobudzając do głębokich uczuć religijnych. Swój talent malarski wykorzystywała, wykonując [...] większe obrazy olejne, jak: bł. Imeldy (dla Gródka),*



Przed wyjazdem do Kolonii Wileńskiej – na tzw. Gródku w Krakowie. Od lewej – przeorysza s. Maria Bakalowicz, s. Imelda Maria Neugebauer i s. Bertranda Janina Siestrzewitowska vel Anna Borkowska, 1938. Fot. Archiwum Sióstr Dominikanek w Krakowie

św. Andrzeja Boboli, na zamówienie do jednego z kościołów, zaś w jednej z cel nowicjackich namalowała na ścianie fresk Matki Bożej z Dzieciątkiem [...]. W swych pomysłach rozweselenia otoczenia była niewyczerpana, reżyserując także poważniejsze imprezy.

30 kwietnia 1936 powierzono s. Imeldzie urząd prokuratorzki klasztoru mistrzyni sióstr konwerek. W dniu 10 czerwca 1938 s. Imelda wraz z grupą sióstr z krakowskiego Gródka wyjechała do Wilna, gdzie powołany został nowy klasztor mniszek. Tam ponownie zlecono jej zadanie prokuratorzki. Była przy tym organistką i kantorką.

Brała czynny udział we wspólnym planowaniu budowy pokoiów na poddaszu naszego domu, w projektach budowy ogrodzenia terenu wokół domu, w kontaktach z architektami w związku z ewentualnym planem budowy w najbliższej przyszłości kościoła i klasztoru. Siostra Imelda była pobożna, lubiła zasięgać rady u mądrych ludzi, miała łatwy kontakt z ludźmi. W jej życiu w szczególnie sposób przejawiał się dar umiejętności i współpraca z łaską Bożą, co pozwalało jej wzrastać wewnątrz. Cechy te okazały się bardzo przydatne do przetrwania czekających ją trudności, które innych mogły załamać.

Od jesieni 1938 nawiązała się współpraca s. Imeldy z ks. Józefem Wojtukiewiczem, który poprosił ją o zilustrowanie opracowanego przez siebie podręcznika, który miał być pomocą w przygotowaniu dzieci do I Komunii Świętej. Siostra Imelda zaprojektowała wówczas ok. 25 obrazków.



Ks. Józef Wojtukiewicz

Nadszedł okres II wojny światowej. Wspólnota sióstr od marca 1942 żyła w rozproszeniu. W 1944 s. Imelda postarała się o odzyskanie klasztoru, gdzie pięć sióstr znów znalazło się razem. Po wyjeździe trzech sióstr do Krakowa (22 kwietnia 1945), cały trud pracy spadł na jej barki jako podprzeoryszy *in capite*. Trudne warunki, dzięki łasce Bożej, nadspodziewanie wydobyły z niej tyle siły, woli i energii, że poświęceniem swoim, wytrzymałością wprost zadziwiała siostry. Z powodu coraz bardziej dającego się odczuwać braku księży w mieście, również i siostry zostały pozbawione niedzielnej mszy świętej. S. Imelda zdecydowała się na podjęcie prowadzenia chóru gregoriańskiego, który śpiewał podczas nabożeństwa w kościele wizytek wileńskich, w zamian za to ks. Józef Zawadzki,



Portrety różnych osób i w różnym wieku wykonane przez s. Imeldę Neugebauer

wielbiciel śpiewu gregoriańskiego, zgodził się odprawiać mszę, co dwa tygodnie, w klasztoru sióstr.

Warunki życia i utrzymania sióstr stawały się stopniowo coraz cięższe, brakowało środków materialnych do rozpoczęcia prac i zasiewów wiosennych. Jednak s. Imelda wzięła sobie mocno do serca słowa arcybiskupa wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego, który zachęcał siostry do pozostania, do zaufania, że nic im się nie stanie. Zdecydowana była więc zostać, nawet gdyby to pociągnęło za sobą przyjęcie obywatelstwa sowieckiego. *Pracowała ze spokojem i robiła plany na przyszłość z niewzruszoną nadzieją, że Pan Bóg nie opuści ani nie da zginąć tym, którzy Mu zaufali.* Nieraz też, w pogodny wieczór, przez otwarte okno kaplicy, rozjaśnionej blaskiem lampki przed Utajonym w tabernakulum, rozlegał się jej śpiew *Gloria Tibi, Trinitas* przy akompaniamencie harmonium. Śpiew, w który siostra wkładała cały żar uczucia, rozlegał się po lesie i płynął w dal... *Pan Bóg prowadził s. Imeldę i dalsze dzieje fundacji przez ogień i wodę doświadczał cierpieniami nie po to, by je złamać, ale by wyszły z nich zwycięsko, oczyszczone i wzmocnione. Przetrwały w warunkach bardzo ciężkich, o jakich nie mają pojęcia ci, którzy tego nie doświadczyli.* Siostry zarabiały na utrzymanie poza pracą w ogrodzie gotowaniem cukierków. Następnie zajęły się pieczeniem i

sprzedawaniem chleba domowego i ozdobnych bułeczek, wreszcie dowożeniem mleka w ośmiolitrowych bańkach.

W połowie lipca 1948 zaczęto rozpraszać małe wspólnoty sióstr, które trwały jeszcze przy swoich kościołach (siostry wizytki, benedyktyнки, bernardynki). Przyszła kolej także na dominikanki. Dnia 4 sierpnia rano zamknięto siostrom dom na klucz, mniszki poszły do swoich rodzin. Dla s. Imeldy rozpoczęła się tułaczka: przez niecały rok mieszkała w Wilnie przy ul. Słonecznej, potem w Grauzyszczach k/Oszmiany. W 1950 s. Imelda wróciła do Wilna, jednak nie mając paszportu, zamieszkała we wsi Góry, u rodziny s. Marii Ulewicz. Musiała się ukrywać. Około roku 1952 udało się jej wyrobić paszport i podjęła pracę w spółdzielni zabawek w Wilnie. To dało jej prawo do zamieszkania w mieście. Przeniosła się do wynajętego pokoju przy ul. Wileńskiej. Mieszkała tam przez trzy lata, razem z s. Marią Ulewicz. Z powodów zdrowotnych zwolniła się z pracy i dorabiała czym się dało: malowała obrazki, czasem była zapraszana do odnawiania jakiegoś kościoła na wsi, tu i ówdzie grała jako organistka, prowadziła pracę katechetyczną. Niebawem zmuszona była trzykrotnie zmienić adres zamieszkania. Ostatecznie, wraz z



Przed domem Opieki św. Józefa w Kolonii Wileńskiej. Druga od lewej – s. Imelda, ok. roku 1938. Fot. Archiwum Sióstr Dominikanek w Krakowie

trzema mniszkami przebywała przez 11 lat przy ul. Wileńskiej w dwuizbowym domku w ogrodzie. Siostry pielęgnowały mały ogródek kwiatowy (na sprzedaż). Siostra Imelda malowała. Konieczność zarobkowania na utrzymanie skłoniła ją do masowego wytwarzania kartek świątecznych. Pracy tej przyświecał cel przeciwstawiania się laicyzacji i wypierania tandety. Rynkiem zbytu pocztówek o motywach religijnych były zakrystie wileńskich kościołów. Kapłani nadsyłali też coraz więcej zamówień na obrazy religijne, na dekoracje szopki bożonarodzeniowych i Grobów Pańskich.

S. Imelda nie miała mocnego zdrowia. W 1957 przeszła ciężką grypę. W roku 1966 spadła ze schodka i złamała rękę – operacja trwała dwie godziny. *W tym czasie zaczął się u niej nasilać kaszel, który leczono domowym sposobem. [...] W Wielki Wtorek [1967] przyjęła Sakrament Chorych. Stan jej zdrowia ciągle się pogarszał, występowały duszności. [...] Zaczął występować zimny pot.* W nocy z Wielkiej Środy na Wielki Czwartek siostry czuwały przy chorej, modląc się razem z nią. Ona zaś mówiła: „No, teraz to chyba będzie koniec”. Zmarła o godzinie siódmej rano. Ostatnie jej słowa były ledwo dosłyszalne: „Matko kochana, ja Cię bardzo kocham...” i zaraz po policzkach stoczyły się dwie łzy. Pogrzeb odbył się w Wielką Sobotę, 25 marca 1967, w Nowej Wilejce.

Siostrze Imeldzie należy się pamięć za to, że wiernie stała na straży swego powołania. Dla mieszkańców Wilna była znakiem i pociechą w wiernym trwaniu w trudnej ówczesnej rzeczywistości.

Piotr Stefaniak

**1989-2000. ROCZNIKI „ZNAD WILII”,
JAK TEŻ PÓŹNIEJSZE**

Do nabycia są roczniki i archiwalne numery kwartalnika „Znad Wilii”. W twardej okładce z lat 1989-2000, kiedy pismo ukazywało się jako dwutygodnik. Jak i późniejsze numery, już jako kwartalnik.

„Znad Wilii” ma rodowód niepodległościowy. Na łamach pisma możemy prześledzić kronikę upadku dawnego systemu, odrodzenia polskiego życia na Litwie, poznać postawy ludzkie podczas okresu wielkich zmian i transformacji społecznych. Znajdziemy tu wiele ciekawych, mało znanych materiałów. To ważne źródło poznania problemów i sukcesów Polaków na Wschodzie.

Roczniki powinny znaleźć się w bibliotekach i ośrodkach, zajmujących się problematyką wschodnich sąsiadów Polski.

Zamówienia – e-mail: znadwilii@wp.pl; tel. 48 508 764 030

©Romuald Mieczkowski —
*A dołem Wilenka płynie...
Widok z Góry Trzech Krzyży*





©Romuald Mieczkowski

Neogotycki pałac Raduszkiewiczów – naprzeciwko kościoła św. Rafała, na wysokim brzegu Wilii w Wilnie, zbudowany w latach 1896-1900

BIBLIOGRAFIA

ZNAD WILII, DWUTYGODNIK – 1997

Nr 1(182), 1-15 stycznia

s.1. *Z tygodnia na tydzień*, opr. B.J.; Redaktor, *Zapiski poświęczone. Nasz rok 1996*.

s.2. *Poczta: Najświętsze miejsce Warmii* – Andrzej B.; *** – ks. Henryk Paszek, Berlin; *Galeria. 1996 – nasze kalendarium*; Romuald Mieczkowski, *Wernisaże w PGA. Prezentuje twórca ormiański (Armen Babajan)*; Swietłana Owczarska, *Podziękowanie*.

s.3. *Uniwersytet Polski w Wilnie. Nasze starania nie poszły na marne*, Z prof. Romualdem Brazisem, prezesem Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy, rozmawia Andrzej Pukszt; Andrzej Pukszt, *Wernisaże w PGA. Malarze XXI wieku*; Dariusz Balicki, *Dla dzieci z litewskich sierocińców*; Wojciech Mierzejewski, *Jak nas widzą?*; Andrzej Pukszt, *Odnowiony budynek – dla muzeum*; Eugeniusz Konowałow, *Spotkania artystyczne. Translacje*.

s.4. *Alpinizm. V. Vitkauskas: w górach stałem się wolnym człowiekiem*, z Vladasem Vitkauskasem, litewskim alpinistą, rozmawia Andrzej Kierulis; Krzysztof Szczepanik, *Polacy w Kaliningradzie. Nie ukrywają swoich korzeni...*; Mieczysław Jackiewicz, *Historia pewnego katalogu. Pierwsza Litewska wystawa w Paryżu*; *Towarzystwo Litewskie i Ziemi Ruskich*.

s.5. Andrzej Wilczkowski, *Zapłatanie w prawa człowieka. Relacje Państwo – Mniejszości Narodowe* (dok. na s.6); *Wśród książek. Wspomnienia Aleksandra Błuma*.

s.6. Tadeusz Bujnicki, *Na tropach badań literackich. Motywy białoruskie w poezji żagarystów (I)*.

s.7. Artur Julian Kowzan, *Historia. Tadeusz Reytan – bohaterski poseł nowogródzki*; Zdzisław J. Winnicki, *Śladami naszych publikacji. Glossa do recenzji Andrzeja Kempfi*; *Ogłoszenia*.

s.8. Regina Filipowicz, rys. Stanisław Kaplewski, *Helena Subotowicz – wiersze z Wileńszczyzny; Od wydawcy*.

Nr 2(183), 15-31 stycznia

s.1. *Z tygodnia na tydzień*, opr. B.J.; Romuald Mieczkowski, *Oświata. Litewska czy nie tylko?* (dok. na s.3).

s.2. *Poczta: Życzenia świąteczne i noworoczne nadesłali* – lista nazwisk (dok. na s. 3). Andrzej Kierulis, *Organizacje polskie. Chcemy uaktywnić rodaków*, ze Stanisławem Krzywickim, prezesem Polskiego Klubu Dyskusyjnego, rozmawia Andrzej Kierulis; R.M., *Wernisaże w PGA. Portret*

inaczej; T.B., *Sylwester wśród obrazów*; A.P., *Jubileusz pierwszej książki: Po wernisażu w „Karolinie; Spotkania historyków*.

s.3. Visvaldas Butkus, *Wspominając 13 stycznia 1991. Muzyczne dzieło Alfreda Schnittke*; Andrzej Kierulis, *Polska scena w Wilnie. Jubileuszowe premiery*; Romuald Mieczkowski, *Litewska czy nie tylko?* (dok.).

s.4. Irena Fedorowicz, *200. rocznica urodzin Adama Mickiewicza nie za górami. Projekty upamiętnienia poety w latach 1905-1906* (dok. na s.5).

s.5. Białoruś. *Ludzie powoli budzą się ze snu*, z Arturem Wolskim, poetą i prozaikiem, członkiem Białoruskiego Frontu Narodowego, rozmawia Mieczysław Jackiewicz; *Poczta: Szanowny Panie Redaktorze* – Zbigniew Fijałkowski, Dęblin.

s.6. *Między Kownem i Wilnem. O, to cała historia...* Z architektem Henrikasem Zvolinskasem rozmawia Wojciech Piotrowicz.

s.7. Tadeusz Bujnicki, *Na tropach badan literackich. Motywy białoruskie w poezji żagarystów (2)*; Ogłoszenia.

s.8. Romuald Mieczkowski, z cyklu *Fabianiszki, których nie ma. Staruszka z Zamkowej 42*; Janusz M. Paluch, *Wśród książek. Matka Ubogich*; T.B., *Poezja. Wizje Wschodu*; A.P., *Ryciny z „Albumu Wileńskiego”*.

Nr 3(184), 1-15 lutego

s.1. *Z tygodnia na tydzień*, opr. J.B.; Oświata. *Stan posiadania szkoły polskiej*, z Józefem Kwiatkowskim, prezesem Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” rozmawia Andrzej Kierulis (dok. na s.2).

s.2. *Poczta: Kochani przyjaciele* – Weronika Jurjewa, Kowrow, Rosja; *** – Halina Kluźniak-Trzeciakowa, Nunningen, Szwajcaria; *Szanowny Panie Redaktorze* – Halina Baranowska, Wilno; *W Krakowie – bez „Znad Wilii”* – Ksawery Chudzik; Andrzej Kołaczewski, *Pejzaże z Syberii*; Romuald Mieczkowski, *Narady. Perspektywy i zagrożenia*; A.P., *Upamiętnienie Bułhaka*.

s.3. Leon Brodowski, *Wyróżnienia. Honoris causa dla prof. Bardacha*; Andrzej Pukszo, *Inicjatywy. Towarzystwo Klub Lekarzy*; A.P., *Imprezy w PGA. Dialogu ciąg dalszy*; T.B., *W Centrum Dziennikarstwa Litwy*.

s.4. Maryna Iwińska, *Kartki historii. Dymitr Merezkowski w Wilnie*; Mieczysław Jackiewicz, *Henryk Gierszyński – niedoszły kustosz Biblioteki Wróblewskich; O historii biskupstwa*.

s.5. Ppłk dr Maciej Szczurowski, *Pamięci ludzi, Wilnu szczerze oddanych. Sięgając po broń i orły narodowe*; Henryk Dawnis, *Wspomnienie o Zenonie Zdanowiczu*.

s.6. *Polacy na Łotwie. Chcemy wydawać polskie pismo* – z Romualdem Bykowskim rozmawia Andrzej Pukszo; *Studia w Cambridge. Poznać język*

o potężnej mocy i sile – z Wojciechem Mierzejewskim rozmawia Stanisław Czartoryski (dok. na s.7).

s.7. Janusz M. Paluch, *Wśród książek. Juwenilia Karola Wojtyły*; Roman Senski – *wiersze*.

s.8. R.M., „Maj” – *być musi!*; W.M., *Nowości wydawnicze. Sen w ogrodach Moneta*; Romuald Mieczkowski, *Opowieści wileńskie. Książd*; Krystyna Szostak, *Poezja – wiersz A w Wilnie...*

Nr 4(185), 15-28 lutego

s.1. *Z tygodnia na tydzień*, opr. B.J.; *Rody z Litwą splecione*. Młynarscy, Hryncewiczowie, Rubinsteinowie... Z Barbarą Ahrens-Młynarską rozmawia Romuald Mieczkowski (dok. na s.4-5).

s.2. *Poczta: Urzędnik wie, co trzeba narodowi* – H.W., rejon wileński; *Szkolnictwo polskie na Litwie* – Bronisław Trypućko, Londyn; *W oczekiwaniu na Maj* – Antoni Lisowski, Wrocław; *O nowej szacie* – Paweł Kalejmis, Gdańsk; Andrzej Pukszo, *Wernisaże. Reminiscencje litewskie*; Andrzej Kierulis, *Wilno-Kraków. Dni Kultury Młodzieży*; A.P., *Studiował tu Mickiewicz*; A.P., *Pamięci Jana Bułhaka*.

s.3. *Szkoły z polskim językiem nauczania na Litwie* (wykaz); Mieczysław Jackiewicz, *Sylwetki, Helena Romer-Ochenkowska* (dok. na s.7).

s.4. *Rody z Litwą splecione*. Młynarscy, Hryncewiczowie, Rubinsteinowie... Z Barbarą Ahrens-Młynarską rozmawia Romuald Mieczkowski (dok. na s.5).

s.5. Barbara Ahrens-Młynarska, *Ballada o Ilgowie*; Jerzy Olek, *Fotografia. Bezwymiar iluzji*, wstęp: R.M. (dok. na s. 8).

s.6. Dariusz Lebioda, *200. Rocznicą urodzin wieszczą. Żywioty Mickiewicza*.

s.7. *Nasze małe ojczyzny. Konkurs został rozstrzygnięty*; Danuta Urban, *Losy wilnian. Milcząca cytra*; Ogłoszenia.

s.8. Tomasz Bończa, *Promocje (książki). Armia Krajowa na Wileńszczyźnie*; Jan Pyszko, *Poezja znad Olzy*.

Nr 5(186), 1-15 marca

s.1. *Z tygodnia na tydzień*, opr. B.J.; *Kaziuki*.

s.2. *Poczta; Drogi Panie Redaktorze* – Zbigniew Szymborski, Toronto; *Czy Mickiewicz inspirował Litwinów?* – Wiktor Markiewicz, Białystok; *Szkoły polskie na Litwie* – Benedykt Samulewicz, Bydgoszcz; Andrzej Pukszo, „*Wielkie Wilno*”; R.M., *Sympatyczny debiut*; A.P., *Pamięci generała*.

s.3. Andrzej Pukszo, *Dialog polsko-litewski. W czerwcu – spotkanie na Wigrach*; W.L., *W Instytucie Polskim. Ekslibrisy z Torunia*; A.P., *Spór o mienie*; A.P., *Nasi goście. Studenci z Warszawy*; *Prezesi o swych organizacjach. Będziemy pilnować spraw polskich* – z Arturem Płokszą, posłem na

Sejm RL, prezesem Zarządu Kongresu Polaków Litwy, rozmawia Halina Jotkialło; R.M., *Zapomniane dzieła. Litwini*.

s.4. Mieczysław Jackiewicz, *Dawne tradycje. „Kaziuk” sprzed 90 laty*; Maryna Iwińska, *Memoria. Dymitr Mereżkowski: portret literacki Piłsudskiego*; Józef Szostakowski, *Z historii prasy. Muzy wśród armat, czyli „Przegląd artystyczny” w 1940 r.* (dok na s.7).

s.5. Andrzej Pukszo, *Pamięci ludzi Wilnu oddanych. Ostatnie dni Stefana Ehrenkreutza*.

s.6. Romuald Mieczkowski, *Zapiski szwajcarskie. U potomków Wilhelma Teila (1)*.

s.7. Jan Sawicki, *Nasze publikacje. „Oby choć ślad po mnie w Wilnie został”*; Romuald Mieczkowski, *Opowieści wileńskie. Bandydzi*; W. Sakowicz, *Piórem i tuszem*; Ogłoszenia.

s.8. *Poezja. Wileńskie strofy tajemniczego autora* (autor nieznany).

Nr 6(187), 15-31 marca

s.1. *Z tygodnia na tydzień*, opr. B.J.; Redaktor, Andrzej Pukszo, *Konferencja w Galerii. Pomoc polskim dzieciom*.

s.2. *Poczta: Potrzebne są słowniki* – Wiktor Krakowski, Białystok; *Wielce Szanowny Panie* – Paweł Zawadzki, Warszawa; *Dla miłośników muzyki* – Olgierd Laur, Wilno; *** – Wojciech Mierzejewski – Cambridge; R.M., *Wyróżnienia. „Polonus” – dla wilnianina*; *Galeria. Wystawy, wernisaże, happeningi; Nowe adresy wileńskie. Dom Otwartej Litwy – z Iną Marčiulionytė, kierowniczką placówki o tej nazwie, rozmawia Andrzej Pukszo*.

s.3. Romuald Mieczkowski, *Pod egidą kolegów – Kaziuki-Wilniuki*.

s.4. Andrzej Kempfi, *Na tropach historii. Zamek w Mirze* (dok. na s.5).

s.5. Mieczysław Jackiewicz, *Związek Przyjaciół Litwy*; T.B., *Z Białegostoku. Podróż na Wschód; Przypomnienie Slendzińskich*.

s.6. Romuald Mieczkowski, *Zapiski szwajcarskie. U potomków Wilhelma Teila (2)*.

s.7. Wioletta Sakowicz, *Studia w Polsce. Oby tak dalej*; Eugeniusz Kurzawa, *Znad Odry. Zagadać na śmierć*; A.P., *Wykład Czyżewskiego*; W. Sakowicz, *Piórem i tuszem*; Ogłoszenia.

s.8. Andrzej Pukszo, *Wkrótce na ekranach TVP. Film o Sugiharze*; A.P., *Aktualności kulturalne*; A.P., *Nasi goście. Etnografowie z Węgorzewa*; Romuald Mieczkowski, *Opowieści wileńskie. Drzewa ojczyste*; Szymon Mucha, *Poezja. Symfonia pogrzebowa (Čiurlionis)*.

Nr 7(188), 1-15 kwietnia

s.1. *Z tygodnia na tydzień*, opr. B.J.; Romuald Mieczkowski, *Po wyborach. Entuzjazmu przy urnach nie było* (dok. na s.2).

s.2. *Poczta: Śladami naszych publikacji* – Uładzimir M. Kisialou, Mińsk; *O Bakach raz jeszcze* – Lilia Mozyro, Wilno; *Ludzie Wileńszczyzny – ks. Józef Obrębski*; A.P., *Festiwal krajów Północy*; *W Australii – po litewsku*; Anatol Kobylański, *Śladami naszych publikacji. Bulhak nauczył mnie wiele*.

s.3. R.M., *Sztuka polska 1945-1996. Od Kantora po Wodiczkę*; *W redakcyjnej galerii. Tym razem – rysunek*; Andrzej Pukszo, *Studia. Po szkole – lituanistyka*; A.P., *Upamiętnienia. Wielkiego Gaona... oraz Szewczenki*.

s.4. Andrzej Bułhak, *200-lecie urodzin wieszczka. Mistyfikacja, czyli rzecz o pochodzeniu Mickiewiczów*.

s.5. Andrzej Pukszo, *Wśród księzek. Pochód na Wilno*; *Ukraińcy na Litwie*; T.B., *Poezja. Wiersze wilnian – po czesku*; Anatol Kobylański, *W kręgu sztuki wileńskiej. Barbara Narębska-Dębska*.

s.6. Romuald Mieczkowski, *Zapiski szwajcarskie. U potomków Wilhelma Teila (3)*.

s.7. Mieczysław Jackiewicz, *Z historii prasy. Polskie pisemka szkolne w Kownie*; Zbigniew Fijałkowski, *Znani lotnicy. Michał Ryszard Kowalski*; Wioletta Sakowicz, *Piórem i tuszem*; Ogłoszenia.

s.8. Mieczysław Jackiewicz, *Na literackim tropie. Cypriana Niezabitowskiego wiersze litewskie*; Irena Palewicz – wiersze.

Nr 8(189), 16-30 kwietnia

s.1. *Z tygodnia na tydzień*, opr. B.J.; *Promocja kultury polskiej* – z Wojciechem Wróblewskim, dyr. Instytutu Polskiego w Wilnie rozmawia Andrzej Kierulis (dok. na s.5).

s.2. *Poczta: Oby tak dalej* – Zygmunt Kowalewski, Łomża; *Głos z Rosji* – Grzegorz Samsonow, Krasnodarski Kraj; *Szanowny Panie Redaktorze* – Halina Baranowska, Wilno; *Wernisaże. Litewskie Jeruzalem* – z Eugeniuszem Konowałowem rozmawia Romuald Mieczkowski; Waleria Sawicka, *Śladami naszych publikacji. Drogi Panie Redaktorze*; redaktor, *Lista dobrej woli – otwarta! „Znad Wilii” w szkołach*.

s.3. Wanda Krystyna Roman, Maciej Roman Szczurowski, *Przed 75 laty w Wilnie. Piłsudski o wspólnej historii Polski i Litwy*; A.P., *Konstytucja RP. O Polakach zagranicą; Wilno i konteksty romantyczne*.

s.4. Sławomir Kalembka, *200-lecie Wydziału Sztuk pięknych na Uniwersytecie Wileńskim. Zaczęło się od profesora Smuglewicza*; Mieczysław Jackiewicz, *Sylwetki działaczy na Kowieńszczyźnie. Edmund Jakubowski-Żagiell*.

s.5. Anatol Kobylański, *Korespondencja z Monachium. Niedoszłe spotkanie absolwentów „Handłówki”*; Z.M., *Nowa organizacja. Związek Prawników Polaków*; Zbigniew Mackiewicz, *Utworzono Radę Mniejszości*; W.M., *Wieczór poetycko-muzyczny. Szymborska i Chopin*; T.B., *Rodacy na Wschodzie. Kongres Polaków na Białorusi*.

s.6. Romuald Mieczkowski, *Zapiski szwajcarskie. U potomków Wilhelma Teila* (cz.4, dok. na s.5).

s.7: A.P., *Agroexpo Polska , 97; Sól z „Kłodawy”* – z Pawłem Witkowskim, specjalistą ds. marketingu kopalni rozmawia Andrzej Pukszt; A.P., *Vivattur '97; Ogłoszenia*.

s.8. Romuald Mieczkowski, *Maj nad Wilią. Przygotowania trwają*; Józef Szostakowski, *Wertując starą prasę. Z małej chmurki wielki deszcz*; T.B., *Vilniana. Po stokroć wracam*; A.P., *Wśród książek. Najpiękniejsze kościoły Wilna*; W. Sakowicz, *Piórem i tuszem*.

Nr 9(190), 1-15 maja

s.1. *Z tygodnia na tydzień*, opr. B.J.; Romuald Mieczkowski, *Galeria. Nasz skromny jubileusz* (dok. na s.5).

s.2. *Poczta: Szanowni Państwo* – Ilona Długa, Poznań; *Szanowni Państwo* – Zofia Dąbrowska, Warszawa; *** – Weronika Jurjewa, Kowrow, Rosja; *Spojrzyć na Wilno i Mickiewicza w kontekście Europy* – z Afredasem Jomantasem, sekretarzem generalnym Litewskiego Narodowego Komitetu UNESCO, rozmawia Andrzej Pukszt; A.P., *Wkrótce – Dni Polskie; Wernisaż. W świecie akwareli*; *Life '97*.

s.3. Joanna Bumbul, *Punkt widzenia lekarza. Ochrona życia od poczęcia*. Elżbieta Iwańska, *Z Polski. Čiurlionis wraca do Warszawy*.

s.4. Romuald Mieczkowski, *35-lecie polonistyki na WUP. Trafiłem na dobry czas* (dok. na s.5).

s.5. *O dniu dzisiejszym polonistyki* – z drem Romualdem Naruńcem, prodziekanem slawistyki, rozmawia Andrzej Pukszt; Wojciech Mierzejewski, *Śladami naszych publikacji. Oświata polska na Litwie*; T.B., *„Czerwone Gitary” w Wilnie; Spotkanie ze studentami z Wrocławia*.

s.6. Artur Julian Kowzan, *Przed koronacją bł. Jadwigi. Królowa Polski i Litwy*.

s.7. Mieczysław Jackiewicz, *Z historii prasy. „Dzwon Świąteczny” – kowieńskie pismo katolickie*; W. Sakowicz, *Piórem i tuszem*; *Ogłoszenia*.

s.8. Romuald Mieczkowski, *IV Spotkania Poetyckie „Maj nad Wilią”*. *Witamy uczestników święta: Wiersze poetów litewskich w przekładzie Tadeusza Chróścielewskiego* (Eduardas Mieželaitis, Vytautas Sirijos-Gira, Justinas Marcinkevičius, Paulius Širvys, Kazys Boruta).

Nr 10(191), 16-31 maja

s.1. *Z tygodnia na tydzień*, opr. B.J.; Redaktor, *Wokół prenumeraty. Czy czytelnictwo rzeczywiście upada?* (dok. na s.3).

s.2. *Poczta: Maj nad Wilią* – Bronisław Suchodolski, Warszawa; *Wrażenia z Galerii* – Danuta Poręba, Łódź; *35-lecie polonistyki w WUP* – Krystyna D., Wilno; *Szanowny Panie Redaktorze* – Andrzej Kucharski, Kraków; T.B.,

IV Spotkania Literackie „Maj nad Wilią”. *Dni Polski w Wilnie*; R.M., *Pod Pegazem. Olsztyn – Wilno*.

s.3. *Nasze wywiady. O biskupie Baranauskasie w Sejnach, o Mickiewiczu w Wilnie* – z rzeźbiarzem, prof. Gediminasem Jokūbonisem rozmawia Andrzej Pukszt; Joanna Bumbul, *Inicjatywy. Pomnik dzieciom nienarodzonym na Roszie*.

s.4. Andrzej Kempfi, *10-lecie urodzin Wieszcza. Białoruś na kartach ballad i romansów*.

s.5. Mieczysław Jackiewicz, *Księgarnie polskie na Kowieńszczyźnie*; Andrzej Pukszt, *Wśród książek. Przewodnik po Druskienikach*.

s.6. Romuald Mieczkowski, *W kręgu sztuki wileńskiej. Dwa przypadkowe katalogi*; Andrzej Pukszt, *Wśród książek, Miłosza; Wernisaże. Poeci z Krakowa*; W. Sakowicz, *Piórem i tuszem*.

s.7. Winfried Lipscher, *Literacki Region Euro-Prusia*; *Ogłoszenia*.

s.8. *Wiersze młodych poetów* – Krystyna Kuncewicz. *Słowo wstępne* – R.M.

Nr 11(192), 1-5 czerwca

s.1. *Z tygodnia na tydzień*, opr. B.J.; Mieczkowski, *IV Spotkania Poetyckie „Maj nad Wilią”*. *Jadą goście, jadą...* (dok. na s.4-5).

s.2. *Poczta: Fortel geografa z Nowej Wilejki* – Jadwiga Znanięcka, Nakło; *Gazeta i wiersze* – Władysław Miller, Warszawa; *Szanowni Państwo* – Barbara Popławska – PAN, Warszawa; *Debiuty młodych* – Krzysztof Sadowski, Chorzów; *Wernisaże w PGA. Animatorka kultury tatarskiej* – z Lejlą Zakirową rozmawia Andrzej Pukszt; A.P., *Do Wilna serce dajcie*.

s.3. Stanisław Piechocki, *Historia najnowsza. Czy Stalin zgładził Czerniachowskiego?*; T.B., *Nasi w Warszawie. Międzynarodowe Targi Książki*; A.P.; *Dni Polskie w Wilnie. Przegląd etiud filmowych; Wśród książek. Wileńszczyzna w obiektywie*.

s.4. Romuald Mieczkowski, *Maj nad Wilią* (dok. na s.5); *Kalendarium*.

s.5. *Refleksje i wrażenia poetów, którzy uczestniczyli po raz pierwszy w imprezie* – zanotował Andrzej Pukszt; Artur Julian Kowzan, *Tysiącletnie śmierci św. Wojciecha. Patron Polski, Czech i Węgier*.

s.6. Andrzej Syrokomla-Buľhak, *200. rocznica urodzin Adama Mickiewicza. Książdz Robak*.

s.7. Mieczysław Jackiewicz, *Białoruś. Trwanie w oczekiwaniach i nadziei* (dok. na s.8); W. Sakowicz, *Piórem i tuszem*; *Ogłoszenia*.

s.8. Aleksander Srebrakowski, *Życie codzienne polskich zesłańców. Stan zdrowia deportowanych*.

Nr 12(193), 16-30 czerwca

s.1. *Z tygodnia na tydzień*, opr. A.P.; Romuald Mieczkowski, *Złot Polonii*.

Tysiąclecie chrztu Gdańska (dok. na s.3).

s.2. *Pocztą: Szanowny Panie Redaktorze* – Maria Siwińska, Łódź; *Wielce Szanowny Panie* – Bolesław Pogorzelski, Londyn; *Piękne inicjatywy* – Halina Baranowska, Wilno; *Głos z Białorusi* – Lilia Rukawicznikowa, Grodno; Tomasz Bończa, *Galeria. Współczesne malarstwo polskie na Wileńszczyźnie*; A.P., *Zakończenie Dni Polskich*; A.P., *Akwarele Urbonavičiusa*.

s.3. Maciej Mieczkowski, *Harcerze z Litwy we Wrocławiu i Poznaniu. Nasza Biała Służba*; Wanda Marcinkiewicz, *V Światowe Forum Mediów Polonijnych. Przykład rozsądnego działania na przyszłość*.

s.4. Mieczysław Jackiewicz, *200. rocznica urodzin Adama Mickiewicza. Władysław w rodzinnych stronach ojca*; Krystyna Konecka, *Polacy w Anglii. Wileńskie ślady w Bristolu*.

s.5. Adam Więcek, *W kręgu artystów z Wilnem związanych. Sergiusz Zygmunt Ponomarew*; Gertruda Grave, *Polacy na Łotwie. Nasza szkoła*.

s.6. Tadeusz Matulewicz, *Z piosenką za pan brat. Muzyczny trakt pana Alfreda*.

s.7. Mieczysław Jackiewicz, *Idea niepodległościowa w poezji białoruskiej początku XX wieku*; Ogłoszenia.

s.8. Dalia Gargasaitė, *Wilno – Uppsala. Józef Trypućko – badacz z Wileńszczyzny*; Józef Szostakowski, *Spacerkiem po poezji sprzed 40 lat. Diamenty wśród rosy*; Michał Kondratowicz, *Śladami naszych publikacji. Wileńskie rogatki* (wiersz).

Nr 13(194), 1-15 lipca

s.1. *Z tygodnia na tydzień* – opr. A.P.; Romuald Mieczkowski, *Wigry '97. Mniej klócić się – więcej różnić* (dok. na s.2).

s.2. *Pocztą: Współczesne malarstwo polskie na Wileńszczyźnie* – Antoni Smolarski, Warszawa; *Partyzantka w kolportażu* – Kazimierz Bielski, Wrocław; *Przyjedziemy na plener malarski* – Lech Maliszewski, Lublin; Andrzej Pukszo, *Wernisaż Marka Leszczyńskiego. W atmosferze skupienia i harmonii*.

s.3. Andrzej Pukszo, *Aktualności. Zlot turystyczny Polaków; W Muzeum Mickiewicza*; T.B., *Pierwsi poloniści na UW; Międzynarodowy plener uczniowski; Bez mszy św.*; Mieczysław Jackiewicz, *Polacy na Kowieńszczyźnie. Czesław Mackiewicz; Podziękowanie* – redaktor.

s.4. Andrzej Kempfi, *200. rocznica urodzin Wieszcza. Topografia Białorusi w poezji mickiewiczowskiej* (dok. na s.5).

s.5. Tadeusz Bujnicki, *Na literackich tropach Wilna. Między sekcją twórczości oryginalnej a „Żagarami”*.

s.6. Imam Mahmud Taha Żuk, *600-lecie osiedlenia Tatarów na Litwie. Kapelani muzułmańscy w wojsku polskim*.

s.7. Andrzej Syrokomia-Buňhak, *Recenzje. Poraj w czapce*; T.B., *W*

sprawie nazwisk. Kowalski, Kovalskis czy Kavaliauskas?; Incydent w Galerii. Chuligański wybryk; Ogłoszenia.

s.8. Andrzej Pukszo, *Wśród książek. Niepublikowane prace Drėmy; Piotr Wandycz po litewsku*; R.M., *Siedem bajek o królowiach*; T.B., *Wiersze wilnian w Krakowie*; Waclaw Buryła, *Poezja. O Bogu*; W. Sakowicz, *Piórem i tuszem*.

Nr 14(195), 15-31 lipca

s.1. *Z tygodnia na tydzień*, opr. A.P.; Redaktor, *Nasz rok 1996*; ks. Vaclovas Aliulis MIC, *Patriotyzm a uniwersalizm chrześcijański. Bł. Jerzy Matulaitis – Matulewicz* (dok. na s.2).

s.2. *Pocztą: Książki po polsku* – Wincenty Siwicki, Kołobrzeg; *Szanowny Panie Redaktorze* – Wiesław Nowicki, Gdańsk; *** – Andrzej Piwowski, Essen, Niemcy; R.M., *Anons PGA. Eksponują studenci ASP*.

s.3. Krzysztof Tarka, *Kartki historii – lipiec 1944. Operacja „Ostra Brama”*; Stanisław Piechocki, *Historia najnowsza. Śmierć generała (Czeriachowskiego) – przypadek czy premedytacja?* (dok. na s.5).

s.4. Andrzej Kempfi, *Osobliwości Mierzei Kurońskiej* (dok. na s.5).

s.5. T.B., *Galeria. Prezentuje Lucyna Kniszewska, VI Wschodnia Szkoła Letnia*.

s.6. Imam Mahmud Taha Żuk, *600-lecie osiedlenia Tatarów na Litwie. Kapelani muzułmańscy w wojsku polskim (2)*; Selim Chazbijewicz, *Jubileusz Tatarów i Karaimów*.

s.7. *Nasze mini-wywiady. Japoński szlak z litewskiej pułapki* – z Andrzejem Miłozsem, twórcą filmu o Sugicharze, rozmawia Romuald Mieczkowski; T.B., *Nasi goście. Spotkanie absolwentów „piątki”*; Anatol Kobylański, *Sylwetki naukowców. Prof. Tadeusz Zieliński*; Ogłoszenia.

s.8. Mieczysław Jackiewicz, *200-lecie urodzin Wieszcza. Litwa w układach paryskich Adama Mickiewicza*.

Nr 15 (196), 1-15 sierpnia

s.1. *Z tygodnia na tydzień*, opr. A.P.; *Rozmowy „Znad Wilii”. W kulturze nie ma anachronizmów* – z Tomaszem Venclovą, poetą i prof. Uniwersytetu w Yale, rozmawia Romuald Mieczkowski (dok. na s.3).

s.2. *Pocztą: Znaki czasu* – Elżbieta Iwańska, Łaski k/Warszawy; *W drodze do struktur europejskich. Litewska granica z polskim Zachodem* – z Michałem Rywkinem, politologiem, prof. City College Uniwersytetu m. Nowy Jork, rozmawia Józef Szostakowski; Andrzej Pukszo, *Galeria Polska wśród najlepszych; Prezentują młodzi twórcy*.

s.3. *Po konkursie. Ewelina w Wilnie* – z gdańską skrzypaczką Ewelina Nowicką rozmawia Beata Wilińska.

s.4. *Mniejszość litewska w Polsce* – wg danych Biura ds. Kultury Mniejszości Narodowych RP.

s.5. Henryk Szyłkin, *Wilmiana. Nasz Ojciec*; R.M., *W Bibliotece „Kultury” Wilno w „Zeszytach Historycznych”*; Krzysztof Tarka, *Ponary – ślady przeszłości*.

s.6. Andrzej Pukszo, *Wakacje '97. A jednak wybieramy się do Połangi; 200-lecie urodzin Wieszcza. Konstanty Parczewski – przyjaciel Mickiewicza* – opr. Andrzej Pukszo; W. Sakowicz, *Piórem i tuszem*.

s.7. Mieczysław Jackiewicz, *Polacy na Kowieńszczyźnie. „Iskry” – pismo młodzieży akademickiej*; T.B., *Plener Młodzieży i Dzieci*; Ogłoszenia.

s.8. Tadeusz Chrościelewski, *Wiersze o Litwie*.

Nr 16 (197), 15-31 sierpnia

s.1. *Z tygodnia na tydzień*, opr. A.P.; *Pomoc poprzez naukę. Pokaż, co się udało tobie zrobić* – z Grzegorzem Rusakiem, dyrektorem Domu Polonii w Pułtusk, rozmawia Romuald Mieczkowski (dok. na s.4).

s.2. *Poczta: W Druskienikach – po polsku* – Wojciech Miechowicz, Ełk; *Wileńskie ślady w Bristolu* – Ryszarda Śliwowska, Birmingham; *Bez „sezonu ogórkowego”* – Zenon Kamiński, Grodzisk Mazowiecki; *Przypomnienie Sergiusza Ponomarewa* – Z.S. Wolski, Paryż; Andrzej Pukszo, *Na fotografiach – Brazylia*; Elżbieta Iwańska, *Kołem się toczy*; Andrzej Pukszo, *Spotkanie z Tomaszem Venclovą*; Elżbieta Iwańska, *Powódź w Polsce. Kołem się toczy*.

s.3. *Rozmowy „Znad Wilii”*. Smak „emigracji intelektualnej” – z Normanem Daviesem, prof. z Uniwersytetu w Oxfordzie, rozmawia Romuald Mieczkowski; Andrzej Pukszo, *Nasi goście. „Transylwania” i „Pax Christi”*; *Suwalski Jarmark Folkloru*; opr. A.P., *Pamięci Stanisława Świaniewicza*.

s.4. *Pomoc poprzez naukę. Pokaż, co się udało tobie zrobić* – z Grzegorzem Rusakiem, dyrektorem Domu Polonii w Pułtusk, rozmawia Romuald Mieczkowski (dok.); *Z historii grodu*.

s.5. *Dom Polonii w Pułtusk*; T.B., *Malarstwo wileńskie w Pułtusk*, *Dzieci powodźian* – w Druskienikach; R.M., *Prywatne kolekcje fotograficzne Gdańsk 1945-55. Koniec i początek*; Jerzy Tumaniszwili, opr. E.K., *Notki o tolerancji* (dok. na s.6).

s.6. Andrzej Kempfi, *200. rocznica urodzin Adama Mickiewicza. Wacław Borowy, entuzjasta nowogródzczyzny*.

s.7. Mieczysław Jackiewicz, *Białoruś. Śladami Barszczewskiego i Chagalla*; Ogłoszenia.

s.8. Ali Miśkiewicz, *Mistyka tatarskich stepów. Selim Chazbijewicz* (wiersze); Teresa Dalecka, *Na poetyckich tropach Gałczyńskiego. Szczęście w Wilnie*; R.M., *Alicja Rybalko – w amerykańskiej antologii*.

Nr 17(198), 1-15 września

s.1. *Z tygodnia na tydzień*; Andrzej Pukszo, *Przed pierwszym dzwonkiem. Znów do szkoły*.

s.2. *Poczta: Szanowni Państwo!* – Andrzej Syrokomla-Bułhak, Zielona Góra; *Szanowna Redakcjo!* – Ryszard Mackiewicz, Warszawa; *Mickiewicziana w postaci książki* – Bronisław Jankowski, Bydgoszcz; *Szanowny Panie Redaktorze* – Edward Korvell, Göteborg, Szwecja; Andrzej Pukszo, *Pamięci profesora Stefana Narębskiego*; Andrzej Pukszo, *Galeria. Na płótnie i w rzeźbie – akty. Zapraszamy do Centrum sztuki*; Andrzej Pukszo, *II Forum Oświaty Polonijnej*.

s.3. Romuald Mieczkowski, *III Festiwal Kultury Kresowej. Kresowy – to nie tylko ludowy*.

s.4. Mieczysław Jackiewicz, *Dialogi polsko-litewskie. Liudas Gira i Władysław Mergel* (dok. na s.5).

s.5. Teresa Dalecka, *Z dziejów uniwersytetu. Litewskość Akademii Wileńskiej*.

s.6. Andrzej Syrokomla-Bułhak, *200. rocznica urodzin A. Mickiewicza. W poszukiwaniu Soplicowa*.

s.7. Eugeniusz Kurzawa, *Ślad Gruzji w Suwałkach*; Sakowicz '97, *Piórem i tuszem*; Ogłoszenia.

s.8. Anatol Kobyliński, *Korespondencja z Monachium. Sierpniowe refleksje*; Anna Wysocka, *Echa międzynarodowego pleneru*; Janina Tropp-Gubler, *wiersze*.

Nr 18(199), 16-30 września

s.1. *Z tygodnia na tydzień*; Andrzej Pukszo, *Międzynarodowy szczyt w Wilnie. Drogą dialogu i porozumienia* (dok. na s.2).

s.2. *Poczta: Wielce Szanowny i Drogi Panie!* – Tadeusz Chrościelewski, Łódź; *Echa pleneru* – Lech Maliszewski, Lublin; *Przyjaciele z Kochanego Dwutygodnika* – Artur J. Kowzan, Białystok; Teresa Dalecka, *Czesław Miłosz w Wilnie*; A.P., *Na fotografiach – Gdynia*; T.D., *Nowe Towarzystwo na UW*.

s.3. Romuald Mieczkowski, *Sztuka Litwy '97. Polska Galeria Artystyczna – wśród najlepszych*; Eufemia Teichmann – list gratulacyjny; Teresa Dalecka, *Wystawy w PGA. Obrazy Soni Zendel; Impresje nie tylko wigierskie*.

s.4. Ryszard Makiewicz, *Polacy na Kowieńszczyźnie. Rysy na „Olimpie”* (dok. na s.5).

s.5. Kazimierz Szwoynicki – list; Mieczysław Jackiewicz, *Z historii prasy wileńskiej*. Wydawnictwo „Lumen”.

s.6. Tomasz Krzywicki, *200-lecie urodzin A. Mickiewicza. A czerep Michel'a Wereszczaki wyrzucono z gruzem...*

s.7. Eugeniusz Kurzawa, *Znad Odry. Powódź*; Józef Rusakiewicz, *Światowe Igrzyska Polonijne Lublin '97. Reprezentanci Litwy – górą*; Sakowicz '97, *Piórem i tuszem*; Ogłoszenia.

s.8. A. Vaitekunienė, *Wspomnienia Ignasa Šeiniusa. Czerwony potop*;

Józef Szostakowski, *Subskrypcja grafiki w 1940 roku*; Małgorzata Musiałowska, *Wiersze*.

Nr 19(200), 1-15 października

s.1. *Z tygodnia na tydzień*; Romuald Mieczkowski, *200 numerów dwutygodnika. Nasz świadomy wybór* (dok. na s.2).

s.2. *Poczta: O Narębskim raz jeszcze* – Henryk Sosnowski, Wilno; *Wspominając prof. Horodniczego* – Danuta Frąckowiak, Poznań; *Polacy i Litwini na Węgrzech* – Gabi Istvan, Tápióbiscké; *** – Waleria Sawicka, Londyn; T.D., *Galeria. Na zdjęciach – Wigry; W granicach przestrzeni; Obrazy z Hiszpanii*; T.D., *Barbara Cimoszewicz – naszym gościem*.

s.3. Mariusz Salamon, *Wymiana transgraniczna. Współdziałać ponad granicami; Litwa – Polska*.

s.4. Mieczysław Jackiewicz, *200. rocznica urodzin Wieszcza. Mickiewicz i Białoruś*; Wanda Marcinkiewicz, *Dar z Torunia*.

s.5. *Polacy we Francji* – z Anną Nawrocky, prof. Uniwersytetu w Dijon, rozmawia Teresa Dalecka; Julian Boładź, *Pod znakiem Orientu. Karaimi na ziemiach litewskich*.

s.6. Krzysztof Tarka, *Emigracja litewska w okresie drugiej wojny światowej (liczebność, kraje zasiedlenia, organizacje)*; Sakowicz '97, *Piórem i tuszem*.

s.7. Władysław Korowajczyk, *Korespondencja z Łodzi. Śladami Piłsudskiego*. Ogłoszenia.

s.8. Teresa Dalecka, *Współczesna poezja polska na Litwie. O twórczości Henryka Mażula*; Maria Janina Zagałowa, *Korespondencja z Warszawy. Hołd prof. Swianiewiczowi*.

- W numerze znalazły się wypowiedzi różnych osób z okazji wydania numeru 200

Nr 20(201), 16-31 października

s.1. *Z tygodnia na tydzień*, opr. A.P.; *Wzbogacać naszą wspólną Ojczyznę* – z prof. Vytautasem Landsbergisem, przewodniczącym Sejmu RL, rozmawiał Andrzej Pukszo.

s.2. *Poczta: Litwa w Anglii* – Bolesław Pogorzelski, Londyn; *Kochani Państwo* – Aleksandra Niemczykowa, Warszawa; *** – Julian Boładź, Wilno; *** – Wanda Tomaszewicz, Aizkraukle, Łotwa; Zespół „Znad Wilii”, *Honoris causa dla prof. Bardacha; Inicjatywa polskich techników*; T.B., *Integracja. Nadbużańska Inicjatywa Transgraniczna*; Janina Makarewicz, *Echa dwóch uroczystości. Wspomnienia z Pielgrzymki*; Jan Andrzejewski, *Inicjatywa polskich techników*.

s.3. Teresa Dalecka, *Astrid Balińska – rodem stąd. Malarska prawda przedmiotów*; Francisco Calco Serraller, *Artystyczny dotyk Astrid*; T.D., *Nasi goście – młodzież z Krakowa*.

s.4. *Rozmowy „Znad Wilii”*. *Wspominając ostatniego rektora USB* – z prof. Andrzejem S. Ehrenkreutzem z Australii rozmawia Romuald Mieczkowski (dok. na s.5); Andrzej S. Ehrenkreutz, *Od Baudoinów do Ehrenkreutzów*.

s.5. Krzysztof Tarka, *Emigracja litewska w okresie drugiej wojny światowej (II – liczebność, kraje zasiedlenia, organizacje)*.

s.6. Tomasz Krzywicki, *200-lecie urodzin Adama Mickiewicza. Tuhanowicze mają zawsze wiele rajów...; T.D., Wśród Książek. O „włóczęgach raz jeszcze”*.

s.7. Mieczysław Jackiewicz, *Teatr amatorski w Wilkomierzu; Konkursy „Mój Pamiętnik”* Ogłoszenia.

s.8. Waldemar Smaszcz, *Współczesna poezja polska na Litwie. Złocene Wilno*; Romuald Mieczkowski, *Wojaże pod Pegazem. Najazd Poetów na Zamek Piastów Śląskich*.

Nr 21(202), 1-15 listopada

s.1. *Z tygodnia na tydzień*, opr. A.P.; Romuald Mieczkowski, *Listopadowe refleksje. Drogowskazy Matki Teresy*; Matka Teresa z Kalkuty, *Hymn do życia*.

s.2. *Poczta: „Encyklopedia” o życiu na Litwie* – Aleksander Sadowski, Łódź; *** – Wielisław Kalinowski, Wrocław; *Życzenia z Fatimy* – Ryszarda Śliwowska, Birmingham; *Szanowny Panie Redaktorze* – Zbigniew Fijałkowski, Dęblin; *Panie Romualdzie* – Tadeusz Wawrzonek, Warszawa; Romuald Mieczkowski, *Inicjatywy. Pod patronatem dwóch wieszczów – Mickiewicza i Goethego*; A.P., *Galeria; Na zdjęciach – Cmentarz Bernardyński*; T.D., *Warsztaty zdrowia; Twórczość Stanisława Dutkiewicza*; Wanda Tomaszewicz, *Korespondencja z Łotwy. Za waszą i naszą*.

s.3. *Bankowość. Trwa proces konsolidacji* – z Rafałem Bednarkiem, dyrektorem Przedstawicielstwa Banku Polska Kasa Opieki S.A w Wilnie, rozmawia Andrzej Pukszo; Vytautas Smilgevičius, *Z historii pieniądza litewskiego. Litowi – 75 lat*.

s.4. Mieczysław Jackiewicz, *200. rocznica urodzin Wieszcza. Mickiewicz na Ukrainie* (dok. na s.5).

s.5. Romuald Mieczkowski, *Seminaria. Potrzeby kulturalne dzieci polskich ze Wschodu*; T.B., *Poezja w szkole; Centrum Młodzieży im. dra Henryka Jordana w Krakowie*; A.P., *Nasz gość – prof. Bardach; Plener na Wigrach; W IP – wystawa o Gdańsku*.

s.6. Janusz Dunin, *450-lecie książki litewskiej. Pokrewieństwa i spory*; Wiesław Kolarz, *wiersz – Listopad*.

s.7. Jadwiga Siedlecka, *Korespondencja z Warszawy. Muzyka litewska nad Wisłą; Fotografia. Lata sześćdziesiąte*; Jan Andrzejewski, *II Międzynarodowa konferencja naukowo-techniczna*.

s.8. Waldemar Smaszcz, *Współczesna poezja polska na Litwie. Złoccone Wilno – 2*; T.D., *Sercem malowane*; Zofia Zdanowicz, wiersz *Dzień Zaduszny*.

Nr 22(203), 16-30 listopada

s.1. Z tygodnia na tydzień, opr. A.P.; Romuald Mieczkowski, *Prenumerata '98. Zapraszamy do lektury „Znad Wilii”* (dok. na s.7).

s.2. *Pocztą: **** – Krzysztof Tarka, Kędzierzyn-Koźle; *Po 200-setce* – Eugeniusz Kurzawa, Wilkanowo; *Szanowna Redakcja* – Halina Baranowska, Wilno; *Anna Krepsztul: czas na patrzenie*, opr. Wanda Marcinkiewicz; Zespół „Znad Wilii”, *Zaszczeni dla kultury polskiej*; T.D., *W Instytucie Polskim. Mitologia dnia dzisiejszego*.

s.3. *Folklor nieznan. Wileńszczyźnie przypisani* – z Tomaszem Nowakiem, muzykologiem z Uniwersytetu Warszawskiego, rozmawia Teresa Dalecka; Teresa Dalecka, *Edukacja. Studia w Polsce – co dalej?*; *O przyszlých rolnikach z Wojdat*.

s.4. Juliusz Bardach, *Historia. Powrót do źródeł*. Przemówienie wygłoszone 12 października 1997, podczas nadania doktoratu honoris causa Uniwersytetu Wileńskiego.

s.5. Krystyna Konecka, *W kręgu przyjaciół Mickiewicza. Filomata z Białostoczczyzny; Jesień idzie przez park...*

s.6. Mieczysław Jackiewicz, *Żydzi na Litwie. Tragedia wileńskiego getta* (dok. na s.7).

s.7. T.D., *Wśród Książek. Pamięć o Wilnie; Studium o Karaimach*; A.P., *Autorstwa Haliny Kobeckaitė*; Sakowicz '97, *Tuszem i piórkiem*; Ogłoszenia.

s.8. Krzysztof Tarka, *Wśród książek. Wileńska AK*; Janusz Dunin, *Bibliotekoznawstwa. Polsko-litewskie posłanie książek*; Czesław Seniuch, wiersze *Ostra Brama, Modlitwa, Pożegnanie*.

Nr 23(204), 1-15 grudnia

s.1. Z tygodnia na tydzień, opr. A.P.; Romuald Mieczkowski, *Komentarz na marginesie „stanu posiadania”*. Organizacje polskie na Litwie.

s.2. *Pocztą: Kochani!* – Bitė Belkiss, San Paulo, Brazylia; *Syn Niedźwiedzicy* – Wanda Tomaszewicz, Aizkraukle, Łotwa; *Podziękowanie* – Paulina Lipowicz, Druskieniki, *Wokół prenumeraty* – Antoni Milkinis, Wilno; *Firmy polskie na Litwie. Chcemy ugruntować się na rynku* – z Ryszardem Kazikiem, dyrektorem JTT Baltic, rozmawia Andrzej Pukszt; A.P., Nowy Jork dla Wilna; T.D., *W Instytucie Polskim*; Teresa Dalecka, *Galeria. Artystyczna terapia*.

s.3. *Polskie organizacje, mass media i inne placówki na Litwie* – wykaz.

s.4. Danuta Berezowska, *70-lecie Wileńskiej Rozgłośni Polskiego Radia. Fenomen nie tylko lokalny* (dok. na s.5).

s.5. Andrzej Syrokoma-Bułhak, *200-lecie urodzin Adama Mickiewicza. Hrabina Puttkamerowa; Kalendarz wystaw*;

s.6. Sławomir Kalembka, *200-lecie Wydziału Sztuk Pięknych USB. Tradycje Wilna – w Toruniu*; Mieczysław Jackiewicz, *Polacy Na Kowieńszczyźnie. Muzyczno-Dramatyczne Towarzystwo „Lutnia”*.

s.7. Vytautas Smilgevičius, *Numizmatyka. Pieniądze Litwy, Polski i Rosji*; A.P., *Wystawa w bibliotece; „Znad Wilii” nie zna granic*; Sakowicz, *Tuszem i piórkiem*.

s.8. Romuald Mieczkowski, *Spotkania pod Pegazem*; Barbara Znajdziłowska, *Ze sztuką na „ty”*. *Staralem się robić to, co robię – dobrze...*

Nr 24(205), 16-31 grudnia

s.1. Z tygodnia na tydzień, opr. A.P.; Redakcja, *Życzenia*.

s.2. *Pocztą: Powodzianom w Polsce* – Wioleta Wrębiak-Zięba, Brzeg; *** – Anatol Kobylński – Monachium; *Szanowni Państwo* – Barbara Młynarska – Reinach, Szwajcaria; *Szanowny Panie Redaktorze* – Danuta Frąckowiak, Poznań; *Galeria. 1997– Nasze Kalendarium* (wystawy, inne imprezy); *Odpowiedzialny za własną sztukę* – z Włodzimierzem Matijką, artystą malarzem pochodzenia ukraińskiego, rozmawia Teresa Dalecka.

s.3. *Polskie Przedstawicielstwa na Litwie. LOT-em bliżej i wygodniej* – z Andrzejem Pióro, dyrektorem Przedstawicielstwa Polskich Linii Lotniczych LOT, rozmawia Andrzej Pukszt; Andrzej Pukszt, *Konferencje. I historia może łączyć*; Teresa Dalecka, *Być interesującym dla siebie; Życie literackie*.

s.4. Tomasz Krzywicki, *200-lecie urodzin A. Mickiewicza. Do miejsc mitycznych*.

s.5. Danuta Berezowska, *70-lecie Wileńskiej Rozgłośni Polskiego Radia. Fenomen nie tylko lokalny (2)*.

s.6. Bohdan Cywiński, *Propozycja Polakom, nie tylko na byłych Kre-sach. Łowy na Siłaczy*.

s.7. *Nagroda polskiego PEN Clubu* (Justinasowi Marcinkevičiusowi); A.P., *Wokół tablicy Piłsudskiego w Druskienikach*; Tadeusz Matulewicz, *Wśród książek. Złota księga z diamentami*; Romuald Mieczkowski, *Podróże. Poznaniak z Wilna*; Andrzej Kemfi, *Dni Sankt Petersburga w Warszawie*.

s.8. Jakub Kołas (Konstanty Mickiewicz), *Gody*; Przekład i *Od tłumacza* – Czesław Seniuch, ilustracje – Lech Ablążej.

LITWA POLSKA: Z MIESIĄCA NA MIESIĄC

WYDARZENIA, POLACY NA LITWIE. WYDAWNICTWA, OPINIE

Statystyka i rankingi

• Wg wstępnych danych Dep. Statystyki, na 1 stycznia 2021 mieszkało tu 2,81 mln osób (2011 – ok. 3,05 mln). Największą mniejszością narodową są Polacy – 6,5% (2011 – 6,58), Rosjanie – 5, Białorusini 1%. 74,19% jest wyznania rzymskokatolickiego (2011 – 77), prawosławni – 3,75, inne – 2,29, 13,66% nie podało wyznania, a 6,11 nie zaliczyło siebie do żadnego z nich. Kobiety stanowią ok. 1,5 mln, mężczyźni – 1,3 mln, średnia wieku – 44 lata. W miastach – 68,2% ogółu: w Wilnie, gdzie zanotowano wzrost – 556,1 tys. osób – 1/5 część ogółu, liczba mieszkańców Poniewieża zmalała o 11, Szawli – o 8 i o 6% – Kłajpedy i Kowna (298,8 tys.).

• Z końcem 2019 wg EBR, jeśli chodzi o fundusze własne banków, Litwa i Łotwa zamykały tabelę krajów unijnych, mając po 3,2 mld EUR, Polska na 10 m. – 71,2 mld, w czołówce Francja i Niemcy – 647,3 i 619,3 mld EUR.

• W rankingu czasopisma „Reitingai” wśród 50 najlepszych szkół na Litwie, których uczniowie najlepiej zdali egzaminy państwowe z poszczególnych przedmiotów znalazło się polskie Gimnazjum Inżynieryjne im. J. Lelewela w Wilnie (2020 – 170 m.). W zakresie matematyki: gimnazja – im. Sz. Konarskiego w Wilnie, Rukojniach oraz im. ks. J. Obrembskiego w Mejszagole. Polskie szkoły najlepiej wypadły pod względem wyników z jęz. rosyjskiego. Najlepsze wyniki ma Gimnazjum im. św. Jana Pawła II w Wilnie, które figuruje aż w 6 kategoriach.

• W październiku Litwa znalazła się na 1 m. w UE pod względem zainfekowanych koronawirusem – 972 osoby na 100 tys. mieszkańców (dalej Łotwa i Estonia – 864 i 859) i na 3 m. pod względem śmiertelności – 120 zgonów na 1 mln mieszkańców (przed Rumunią i Bułgarią – 164 i 168). Najlepiej było na Malcie – mniej niż 50 przypadków na 100 tys., a najmniejsza śmiertelność w Holandii – 3 zgony na 1 mln.

Październik

• 3 – W Nowych Święcianach przy pomniku „Menory” uczczono pamięć Żydów z getta w Święcianach. W uroczystości, na którą zaprosił Moisiejus Šapiro, przewodniczący Wspólnoty Żydów Rejonu Święciańskiego, uczestniczyła m.in. ambasador Urszula Doroszewska.
6 – Odcinek ul. Galvės od alei Savanorių na obrzeżach Wilna, prowadzący w kierunku Warszawy, otrzyma nazwę Szosa Rzeczypospolitej Obojga Narodów – w ten sposób Samorząd m. Wilna uczcił 230. rocznicę Konstytucji 3 Maja.

• 6 – Uroczystym apelem na cmentarzu w Kowszedole uczczono pamięć rotmistrza AK Wacława Motaka, zastrzelonego przez NKWD 15 lipca 1944. Odbyło się poświęcenie jego grobowca, odnowionego dzięki Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i z inicjatywy wspólnoty lokalnej z okolic Podbrzezie-Glinciszki.

• 8 – PKN „Orlen” podpisał porozumienie z „Orlen Lietuva” ws. finansowania budowy instalacji pogłębionego przerobu ropy na sumę 641 mln EUR. O tym rozmawiał m.in. prezydent Gitanas Nausėda z wicepremierem RP Jackiem Sasinem, prezesem koncernu Danielem Obajtkiem. Instalacja umożliwi zwiększenie uzysku produktów wysokomarżowych o 12%. Rafineria w Możejkach zatrudnia 1,5 tys. pracowników i w 2020 wpłaciła do budżetu ponad 500 mln EUR tytułem podatków.

• 13 – Rząd Litwy mianował wiceministra kultury Rimantasa Mikaitisa pełnomocnikiem ds. wspólnego dziedzictwa kulturowego z Polską.

• 16 – Do Pałacu Władców w Wilnie, dzięki staraniom kierownictwa placówki i partnerów w Polsce – Instytutu Adama Mickiewicza i Zamku Królewskiego w Warszawie, przywieziono Konstytucję 3 Maja. Dokument był eksponowany do 16 stycznia 2022 na wystawie *Aby ojczyzna żyła. Litwa i Polska w 1791 r. w dobie Konstytucji*, którą otworzył 19 października prezydent Andrzej Duda.

• 16 – Na warszawskiej Pradze w uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej, poświęconej żołnierzom Korpusu WKŁ, broniącym miasta przed wojskami rosyjskimi tłumiącymi insurekcję kościuszkowską, uczestniczyli przedstawiciele Sejmu i MSZ RL, ambasador Eduardas Borisovas, m.in. posłanka Rita Tamašunienė (AWPL-ZChR), która dzień wcześniej w Sejmie RP uczestniczyła w spotkaniu grupy parlamentarnej Litwy i Polski.

• 17 – Polska przekazała w rej. sołeczniczym samochód ratowniczo-

-gaśniczy, który trafił do Ochotniczej Straży Pożarnej Butrymańcach. W uroczystości uczestniczył komendant główny PSP, nadbryg. Andrzej Bartkowiak, który reprezentował MSWiA Mariusza Kamińskiego.

- 19-20 – Po rozmowach w cztery oczy i z udziałem delegacji Gitanas Nasėda i Andrzej Duda obradowali w posiedzeniu Rady Prezydentów Polski i Litwy, z udziałem przedstawicieli ministerstw obrony i spraw zagranicznych obu krajów, spotkali się z przedstawicielami mediów. Prezydent RP rozmawiał prezesem Zarządu „Orlen Lietuva” Michałem Rudnickim. Odbyły się spotkania z premierem i przewodniczącą litewskiego sejmiku. W Pałacu Wielkich Książąt Litewskich prezydenci dokonali otwarcia XX Międzynarodowej Konferencji Naukowej *Wielkie Księstwo Litewskie w XVIII wieku. Świt wolności ojczyzny – Konstytucja Trzeciego Maja 1791 r. Geneza. Treść. Znaczenie* i wystawy z tej okazji. W przyjęciu na cześć Dudy uczestniczyli posłowie Polacy oraz przedstawiciele organizacji polskich. Prezydenci wzięli udział w posiedzeniu Sejmu RL. W polskim Gimnazjum im. Sz. Konarskiego gościły pierwsze damy – Agata Kornhauser-Duda i Diana Nausėdienė, odwiedziły także Narodowy Instytut Onkologii, bibliotekę dla osób niewidomych. Wizyta prezydentka zakończyła się złożeniem kwiatów przy Mauzoleum Matki i Serca Syna, w Kaplicy Powstańców Styczniowych oraz udziałem w mszy św. w Bazylice Archikatedralnej św. Stanisława i Władysława.

- 19-21 – Kwestia nielegalnej migracji z Białorusi była jednym z tematów podczas XXIV Sesji Polsko-Litewskiego Zgromadzenia Parlamentarnego w Wilnie. Posłowie obu krajów złożyły hołd ofiarom masakry na funkcjonariuszach litewskiej Straży Granicznej w Miednikach z okazji 30. rocznicy tej zbrodni. Delegacja na czele wicemarszałek Sejmu RP Małgorzaty Gosiewskiej wzięła udział w otwarciu w parlamencie wystawy *Konstytucja 3 Maja*, spotkała się z przewodniczącą parlamentu RL Viktoriją Čmilytė-Nielsen, uczestniczyła w posiedzeniu w ramach obchodów 230. rocznicy Zaręczenia Wzajemnego Obojga Narodów.

- 20 – Projekty Via Baltica, Rail Baltica i Via Carpatia, kwestie modernizacji dróg granicznych, przygotowania do uruchomienia w 2022 pociągu pasażerskiego Wilno-Warszawa, wspólne stanowiska ws. ujednoczenia zapisów Pakietu Mobilności, były omawiane na spotkaniu min. transportu Mariusa Skuodisa z Andrzejem Adamczykiem, min. infrastruktury Polski.

- 20 – Ok. 25 tys. mikrofilmów z Urzędu Komisarza Rządu na m. Wilno w okresie międzywojennym trafi do Archiwum Akt Nowych w Warszawie, tyle samo mikrofilmów i kopii cyfrowych z Warszawskiego Archiwum Radziwiłłów uzupełni zbiory Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego na mocy protokołu podpisanego w Kownie przez naczelną archiwistkę Kristinę Ramonienė i dyr. Archiwów Państwowych RP, dra Pawła Pietrzyka, z udziałem delegacji MKiDN i Sportu RP, na czele z wicemin. Jarosławem Sellinem, obecni byli szefowie instytucji podległych ministerstwu. Delegacja przedtem zwiedziła wystawę *O dobro Ojczyzny. Litwa i Polska w epoce Konstytucji 3 Maja*.
- 22 – Spółki „Gaz-System” i „Amber Grid” na granicy Polski z Litwą dokonały symbolicznego „złotego spawu” na gazociągu, który połączył systemy gazowe obu krajów. Interkonektor Polska-Litwa ma długość ok. 508 km (na Litwie 165 km). Budowa współfinansowana ze środków UE.

- 23 – W Kalwarii na granicy z Polską w ciężarówce odkryto przemyt papierosów – 400 tys. paczek o wartości ponad 1,4 mln EUR, a miał to być torf z Estonii do Niemiec.

- 24 – Merem rej. trockiego został wybrany kandydat Ruchu Liberalistów Andrius Šatevičius, który w drugiej turze pokonał Jarosława Narkiewicza z AWPL-ZChR.

- 25 – Kraje bałtyckie osiągnęły porozumienie ws. 19,7 mln EUR dotacji UE na Rail Baltica. Od 2014 łączne wsparcie UE na projekt wyniosło ponad 950 mln, a wraz z funduszami krajowymi stanowi ok. 1,14 mld EUR. Budowa zelektryfikowanej linii kolejowej z Warszawy przez Kowno i Rygę do Tallina planowana jest do końca 2026.

- 28 – Spółka „Orlen Lietuva” podpisała umowę na budowę do końca 2024 instalacji pogłębionego przerobu ropy w Możejkach ze spółką „Petrofac” z siedzibą w Londynie. Koszt inwestycji – 641 mln EUR.

Listopad

- 5 – Posłowie AWPL-ZChR w Sejmie RL ponownie zarejestrowali rezolucję pt. *W sprawie solidarności z Polską broniącą swojej suwerenności konstytucyjnej, tradycyjnej rodziny, klasycznych norm moralnych oraz tożsamości narodowej*, która w połowie października większością głosów została zablokowana. Czytamy w niej m.in. postulat, że *Sejm Republiki Litewskiej udziela wsparcia dla*

Państwa Polskiego broniącego swojej suwerenności konstytucyjnej i tożsamości narodowej.

● 8-10 – W obozie dla nielegalnych migrantów w Miednikach protestowało kilkaset osób, użyto gazu łzawiącego. Z powodu kryzysu na granicy polsko-białoruskiej odbyła się zmiana dyslokacji sił na Litwie. Rozmawiali ze sobą prezydenci Nausėda i Duda. Sejm RL podjął decyzję o wprowadzeniu stanu wyjątkowego w całym pasie przygranicznym i 5 km od niego w głąb Litwy, jak również w ośrodkach migrantów w Kibartach, Miednikach, Podbrodziu, Rukli i Wilnie. Wjazd do poszczególnych gmin i miast w strefie przygranicznej, np. do Solecznik, odbywał się przy okazaniu przepustek Służby Ochrony Granicy Państwowej. W br. na Litwę nielegalnie przedostało się ponad 4,2 tys. migrantów.

● 11 – Z okazji Święta Niepodległości Polski na Cmentarzu Rossa przy Mauzoleum J. Piłsudskiego odbyły się uroczystości rozpoczęte od odśpiewania hymnów Polski i Litwy. Finiszowała tu 27. Sztafeta Niepodległości Kircholm-Zułów-Wilno, organizowana przez Wileński Hufiec Pani Ostrobramskiej i ks. Dariusza Stańczyka. Z inicjatywy Ambasady RP ruszył portal naszapamiec.pl dokumentujący polskie miejsca pamięci narodowej na Litwie, a jego prezentacja odbyła się w Domu Kultury Polskiej (dalej: DKP) podczas uroczystości z okazji święta. W Polsce tego dnia ruszyła kolejna edycja akcji Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży *Polak z sercem*, której adresatami są Polacy na Białorusi, Ukrainie i Litwie.

● 11 – Sejm RL wyraził poparcie dla Polski, broniącej swoich granic i UE oraz wezwał do intensywnego dialogu w sporze Polski z KE. Rezolucję poparło 96 posłów w 141-osobowym parlamencie. Nikt nie głosował przeciwko. Przedstawiając jej projekt posłanka AWPL-ZChR Rita Tamašunienė zwróciła uwagę, że *Polska potrzebuje wsparcia nie tylko w sprawie kryzysu migracyjnego*. Chodzi o solidarność w jej sporze z UE ws. praworządności i reformy sądownictwa.

● 15 – *Jesteśmy gotowi poprzeć decyzję Polski o uruchomieniu artykułu 4. NATO* (ws. nielegalnej migracji na granicy z Białorusią), *jeżeli będzie taka potrzeba* – zakomunikował Nausėda po spotkaniu w Wilnie z prezydentami Łotwy i Estonii, a także podkreślił, że sytuacja na granicy z Białorusią pogarsza się i wymaga niezwłocznych decyzji na poziomie UE i międzynarodowym.

● 18 – Prezydenci Nausėda i Duda rozmawiali telefonicznie nt. sytuacji na granicach Litwy i Polski z Białorusią.

● 21 – *Największy ciężar ataku hybrydowego, który prowadzony jest na wschodniej granicy UE, spoczywa na Polsce* – stwierdziła premier Ingrida Šimonytė po spotkaniu z Mateuszem Morawieckim nt. sytuacji na granicy z Białorusią. Z Wilna premier RP wraz z Šimonytė udał się do Rygi na spotkanie z szefem rządu Łotwy Artursem Kriszjanisem Karinszem. Wcześniej tego samego dnia spotkał się z premier Estonii Kają Kallas.

● 23 – Przewodnicząca Sejmu RL Viktorija Čmilytė-Nielsen oraz marszałek Sejmu RP Elżbieta Witek, przewodniczący Riigikogu Estonii Jüri Ratas i przewodnicząca Saeimy Łotwy Ināra Mūrniece wydali wspólne oświadczenie ws. agresywnych działań władz Białorusi, które prowokują kryzys na zewnętrznych granicach UE i zagrażają bezpieczeństwu regionu.

● 26 – *Język polski w szkołach na Litwie z polskim językiem nauczania wróci na listę przedmiotów obowiązkowych na maturze* – poinformowali wiceministrowie edukacji i nauki oraz spraw zagranicznych RP – Tomasz Rzymkowski i Szymon Szynkowski vel Sęk po spotkaniu z min. oświaty RL Jurgitą Šiurgždinienė. Goście wzięli udział w podsumowaniu 28. edycji konkursu *Najlepsza Szkoła Najlepszy Nauczyciel*. Na Litwie działa 70 szkół z polskim jęz. nauczania, do których uczęszcza ok. 12 tys. dzieci.

● 26 – W Puńsku odbyły się uroczystości przekazania odrestaurowanej „Starej Plebanii” z udziałem wiceministra edukacji RP Dariusza Piontkowskiego, europarlamentarzysty Krzysztofa Jurgiela, władz gminy, zamieszkałej przez mniejszość litewską w Polsce.

● 30 – Polscy lotnicy z czterema myśliwcami F-16 na cztery miesiące przejęli nadzór nad przestrzenią powietrzną państw bałtyckich. Ceremonia przejęcia misji od Duńczyków odbyła się w bazie w Szawlach. Polski Kontyngent Wojskowy „Orlik 10” tu stacjonujący liczy 150 żołnierzy i pracowników. Jednym z zadań misji Baltic Air Policing jest przeciwdziałanie naruszeniom przestrzeni powietrznej przez lotnictwo rosyjskie.

Grudzień

● 1 grudnia w Ambasadzie RP odbyło się spotkanie kierownictwa „Polfa Tarchomin” S.A. z członkami Polskiego Stowarzysze-

nia Medyków na Litwie. Rozmawiano o potrzebach środowiska i wymiany informacji.

- 2 – Poseł Konfederacji Robert Winnicki zażądał w Sejmie RP informacji nt. powrotu obowiązkowej matury z jęz. polskiego w polskich szkołach na Litwie. Wiceszef MSZ Szymon Szyrkowski vel Sęk, odpowiedział, że została podpisana decyzja o tym, że taka matura z jęz. polskiego zostanie wprowadzona.

- 3 – W związku z narastającymi próbami przemytu migrantów przez litewsko-polską granicę rząd zatwierdził wniosek MSW RL o wprowadzenie stanu wyjątkowego na granicy z Polską do 9 stycznia 2022, co *pozwoili funkcjonariuszom kontrolować podejrzane samochody*.

- 3 – Prezydent Nausėda w ramach dni roboczych w regionach Litwy w Jaszunach spotkał się z przedstawicielami samorządów i społeczności Wileńszczyzny, złożył kwiaty na grobach Michała Balińskiego i Jana Śniadeckiego na miejscowym cmentarzu. W Centrum Szczepień w Solecznikach wraz z merem rejonu Zdzisławem Palewiczem otrzymał trzecią dawkę szczepionki przeciw COVID-19, w miejscowym Komisariacie Policji rozmawiał z przedstawicielami Związku Emerytów z resortu MSW, uczestniczących w programie *Godna starość – misja (nie)możliwa*, spotkał się ze społecznością lokalną w Centrum Kultury. Pierwsza dama Nausėdienė odwiedziła Centrum Dienne dla Osób z Zaburzeniami Rozwoju oraz spotkała się z uczestnikami akcji charytatywnej.

- 4-5 – W Warszawie w spotkaniu liderów europejskich partii konserwatywnych i prawicowych „Warsaw Summit” Litwę jednoosobowo reprezentował europoseł Waldemar Tomaszewski, lider AWPL-ZChR i prezes Związku Polaków na Litwie.

- 6 – Kwestie bezpieczeństwa, koncentracja sił rosyjskich na granicach Ukrainy oraz kryzys migracyjny były tematami XI Sesji Zgromadzenia Parlamentarnego Polski, Litwy i Ukrainy w Warszawie, które otworzył Marszałek Senatu RP, prof. Tomasz Grodzki. W obradach uczestniczyli m.in. przewodnicząca Sejmu PL Viktorija Čmilytė-Nielsen i jej zastępca Paulius Saudargas, przewodniczący komitetu ds. zagranicznych Žygimantas Pavilionis. Odbyły się dwustronne rozmowy z marszałek Sejmu RP Elżbietą Witek.

- 13 – W związku z 40. rocznicą wprowadzenia stanu wojennego w Polsce Ambasada RP zachęcała do wzięcia udziału w akcji *Światło Wolności* i zapalenia wieczorem w oknie świecy. Na łamach litewskie-

go portalu 15min.lt ukazał się artykuł prof. Wojciecha Roszkowskiego w nawiązaniu do tej rocznicy.

- 14 – W Wilnie na trasie Poszyłajcie-Saulėtekis w ramach testowania rozpoczął kursowanie 24-metrowy trolejbus polskiej firmy „Solaris” z napędem hybrydowym, obliczony na 190 pasażerów.

- 20 – Celem przybyłych do Huty na Ukrainie prezydentów Litwy i Polski podczas szczytu Trójkąta Lubelskiego było potwierdzenie solidarności z Ukrainą wobec rosyjskich nacisków i prowokacji, a także omówienie sytuacji bezpieczeństwa w regionie. Prezydenci trzech krajów podpisali oświadczenie, w którym raz jeszcze wyrazili wszechstronne poparcie dla kierunku euroatlantyckiego Ukrainy.

- 23 – W ramach IV akcji *Polak z sercem*, prowadzonej przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w Polsce, Fundacja Aniołów Miłosierdzia dostarczyła do Hospicjum im. bł. ks. Sopočki w Wilnie 60 paczek żywnościowych, które trafią do ubogich polskich rodzin na Litwie.

- 29 – Prezydentowi Nausėdzie złożono petycję ws. odwołania paszportu możliwości ze 112 tys. podpisami osób, które uważały, że nie jest on zgodny z prawem, domagali się niestosowania go wobec dzieci od 12,2 lat, a także odwołania przepustki sanitarnej w czasie pandemii.

- 31 – Wg danych Dep. Statystyki na Litwie od początku pandemii zmarło 7 403 osób, w pełni zaszczepieni stanowili 42,2%. W Polsce chorowało 4 120 248 osób, 97 559 zmarło, w pełni zaszczepieni stanowili 56,5%.

W KULTURZE I JEJ OKOLICACH

Październik

- 1 – W Pałacu Balińskich w Jaszunach spotkała się młodzież polskich gimnazjów – im. Anny Krepsztul w Butrymańcach, im. Michała Balińskiego w Jaszunach i im. Jana Śniadeckiego w Solecznikach z przedstawicielami Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. bł. ks. Romana Archutowskiego w Warszawie na podsumowaniu projektu *Kresy 2021*.

- 8 – W Pałacu Balińskich w Jaszunach podczas otwarcia wystawy *Śłużyć będą aż do śmierci. Prezydent I. J. Paderewski* odbył się koncert solistki Litewskiego Narodowego Teatru Opery i Baletu Julii Stupnianek-Kalėdienė i pianistki Nijolė Baranauskaitė-Matukonienė.

● 11 – Z okazji Światowego Dnia Hospicjów i Opieki Paliatywnej oraz 10-lecia działalności pierwszego na Litwie Hospicjum bł. ks. Michała Sopočki samorząd Wilna na żółto oświetlił mosty – Biały, Zwierzyniecki i Króla Mendoga.

● 12 – Polsko-Litewska Izba Handlowa (dyr. Beata Czaplńska) oraz Instytut Historii Litwy w Bibliotece Narodowej im. M. Mażvydasa zaprosiły na konferencję *Poszukiwanie dialogu litewsko-polskiego: (nie) wyciągnięte wnioski*. Wypowiedzieli się m.in. Krzysztof Buchowski, Andrzej Pukszo, Michał Kopczyński, Dominik Pick. Izba zorganizowała szkolenie motywacyjno-biznesowe dla „Młodych przedsiębiorców”.

● 14 – W Centrum Rozrywki i Biznesu w Ejszyszkach odbyła się dyskusja *Media a historia. Naratywy historyczne* w ramach Baltic Independent Media – z udziałem mediewisty Eryka Tatola, Rajmunda Klonowskiego („Kurier Wileński”), Adama Rożewicza z Centrum Studiów Wschodnioeuropejskich, członka Zarządu Polskiego Klubu Dyskusyjnego (dalej: DKD).

● 15 – W Domu Kultury Polskiej (dalej: DKP) otwarto wystawę Fundacji „Towarzystwo Projektów Edukacyjnych” pt. *Artyści Generała Władysława Andersa z Wilna i Wileńszczyzny*, z prezentacją filmu *Artyści Andersa* Rafała Brylla oraz wykładem prof. Jana Wiktora Sienkiewicza (UMK w Toruniu). Prezentowano sylwetki Mariana Bohusza-Szyszki, Haliny Sukiennickiej, Halimy Nałęcz (Halina Maria Krzywicz-Nowohońska), Wojciecha Falkowskiego, Jana Wieliczki, Janiny Baranowskiej, Janusza Eichlera, Jana Mariana Kościałkowskiego.

● 18 – *Believe In Yourself (Uwierz w siebie)* to tytuł piosenki młodej polskiej wokalistki Gabrieli Ždanovičiūtė z podwileńskiego Czarnego Boru na youtube.com.

● 20 – W Centrum Kultury w Solecznikach soliści Teatru Muzycznego w Poznaniu wystąpili w musicalu pt. *Nie ma to jak lata 20., lata 30* (premiera 2015). Widowisko powtórzono w Teatrze na Pohulance w Wilnie. Wstęp był wolny, zaś projekt sfinansowano ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

● 22 – W Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie otwarto wystawę *Ukryte oblicze. Gaon z Wilna* – o rabinie Elijahu ben Szlomo Zalmanie (1720-1797), znanym jako Geniusz (hebr. Gaon) z Wilna, która potrwa do 27 lutego 2022.

● 23 – Polski Teatr w Wilnie w Teatrze na Pohulance (Rosyjski

Teatr Dramatyczny Litwy) wystawił *Zemstę* A. Fredry w reż. Inki Dowłasz (Kraków).

● 23 – Na placu Ratuszowym w Wilnie Valerjan Romanowski (Walerian Romanowski) z Wileńszczyzny, zamieszkały w Polsce, pobił rekord Guinnessa *kontaktu całego ciała z lodem*, spędzając w skrzyni z lodem 3 godz. i 1 minutę.

● 24 – W DKP w Wilnie odbył się koncert kwartetu instrumentalnego *Impresje świętokrzyskie*, inspirowany folklorem i sfinansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, mecenat sprawowały Ambasada RP i „Orlen Lietuva”.

● 26 – Na Zamku w Trokach odbyła się premiera filmowej adaptacji utworu Juliusza Słowackiego pt. *Odrodzeni Duchem* (wg *Preliminaria peregrynacji do Ziemi Świętej Jego Osobowości Księcia Radziwiłła Sierotki*) we współpracy Polskiego Teatru Studio i TVP Wilno – reż. Jacek Januszyk, scenariusz Alwidy Bajor na potrzeby ekranizacji opracował Sławomir Gaudyn z Rzeszowa.

● 28 – W Krożach (Kražiai) na Żmudzi, dzięki wsparciu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, z udziałem władz i instytucji lokalnych, odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy w jęz. litewskim i polskim pamięci M.K. Sarbiewskiego – poety neołacińskiego doby baroku, wychowanka litewskich jezuitów, kaznodziei króla Władysława IV Wazy.

● 29 – W klasztorze Franciszkanów współpracę Teatru TVP z Polskim Studium Teatralnym w Wilnie, z udziałem Mateusza Matyszkowicza, członka Zarządu TVP, rozpoczął panel dyskusyjny „*Dziady*” jako sztuka łącząca narody z pokazem zarejestrowanego przez TVP Kultura spektaklu *Dziady. Noc pierwsza*. Teatru Wierszalin. Prowadziła mediewistka i historyk teatru dr Jolanta Rzegocka.

Listopad

● 1 – W akcji *Światelko pamięci dla Rossy i Bernardynów 2021* zebrano 10 809 zniczy. Najwięcej ich przekazała Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” – 3 100 szt., lider wśród szkół, Gimnazjum im. Wł. Syrokomli w Wilnie – 1 294 szt. Znicze zapłonęły na najstarszych wileńskich nekropoliach. Klub Studentów Wileńszczyzny i redakcja portalu „Wilnoteka” zaprosiły na czytanie *Dziadów*.

● 4 – Ukazał się spot 3. edycji kampanii *#KtoTyJesteś*, skierowa-

ny do Polaków z Litwy, Łotwy, Ukrainy, Mołdawii, Estonii, Rosji i Czech, zaś jej organizatorem jest Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”. W spocie jego bohaterowie m.in. przekonują o dotatkowych walorach w zdobywaniu pracy.

- 5 – Przy Muzeum Narodowym – Pałacu Wielkich Książąt Litewskich z okazji 230. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz w hołdzie Tadeuszowi Kościuszce – bohaterowi trzech narodów – Polaków, Litwinów i Białorusinów odbył się audiowizualny pokaz laserowy pt. *Za wolność!*

- 5 – W Pałacu na Wyspie Muzeum Łazienek Królewskich w Warszawie z okazji 110. rocznicy śmierci M.K. Čiurlionisa wystąpił kwartet jego imienia z Wilna, zaprezentowano I tom publikacji *Mikalojus Konstantinas Čiurlionis. Korespondencija / Koresponfendencja 1892-1906* (wyd. Narodowe Muzeum Sztuki M.K. Čiurlionisa, Kowno 2019, s.867), z udziałem autora – dra hab. Radosława Okulicza-Kozaryna z UAM w Poznaniu.

- 5 – Koncert wilnianki Ewa Szturo i jej zespołu był transmitowany na Fb i antenie Radia Gdańsk.

- 5-6 – W ramach *Przystanku Historia IPN* w Muzeum A. Mickiewicza i w Klasztorze Franciszkańskim oraz w Centrum Rzemiosła Tradycyjnego w Mejszagole (miejscach, związanych z bohaterami opracowania) prezentowano I tom serii *Zostali na Wschodzie. Słownik inteligencji polskiej w ZSRS 1945-1991* pod red. Adama Hlebowicza, dyr. Biura Edukacji Publicznej IPN, który z tej okazji gościł na Litwie.

- Poczta Litewska wydała dwa znaczki pocztowe z serii *Kolekcje dzieł sztuki* przedstawiające obrazy ze zbiorów Litewskiego Narodowego Muzeum Sztuki – *Chłopi litewscy* Franciszka Smuglewicza – z okazji 275. rocznicy jego urodzin i *Pustka (Stare gniazdo)* Ferdynanda Ruszczyca (150-lecie urodzin).

- 9 – Przy Schronisku dla Osób Niepełnosprawnych Fundacji im. Brata Alberta w Radwanowicach, z inicjatywy jej prezesa, ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego, poświęcono Kresową Drogę Krzyżową. W uroczystości wziął udział prezes ZPL oraz AWPL-ZChR Waldemar Tomaszewski.

- 10 – W Pałacu Balińskich w Jaszunach aktorka Teatru Studio w Warszawie Dominika Ostalowska (recytacja) oraz Tomasz Kaczmarek (fortepian) zaprezentowali program słowno-muzyczny z poezją Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

- 11-12 – Na portalu „Wilnoteka” oraz youtube.com. transmitowa-

no koncert Polskiego Zespołu Artystycznego Pieśni i Tańca „Wilia” z okazji jego 65-lecia w 2020. W nagraniu wzięło udział ponad 150 tancerzy i chórzystów ze wszystkich grup wiekowych.

- 12 – W Ambasadzie RL w Warszawie odbyło się poetyckie spotkanie z Artūrasem Valionisem, które prowadziła dr Joanna Tabor-Książyk z Uniwersytetu Warszawskiego.

- 14 – Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” oraz Polska Scena Muzyczna na Litwie zaprosiły do DKP na koncert pieśni patriotycznych oraz przebojów muzyki rozrywkowej w wyk. Eweliny Saszenko wraz z zespołem „Rafał Jackiewicz Quintet”, z okazji 103-lecia odzyskania niepodległości Polski.

- W YouTube na www. *O Wilnie, Wileńszczyźnie i nie tylko* można obejrzeć czwarty odcinek z cyklu *Śladami Piłsudskiego* oraz zwiedzić Podbrodzie. Projekt realizują Wileński Klub Rekonstrukcji Historycznej Garnizon Nowa Wilejka oraz Gimnazjum J.I. Kraszewskiego w Wilnie.

- W Gdańsku przy ul. Długie Ogrody 21 (w pobliżu kościoła św. Barbary) zaczęła działać nieduża „Spiżarnia Litewska” z produktami kuchni wschodniej, upiękaszona motywami litewskimi.

- 17 – *W 1822 roku w Wilnie ukazały się „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza, zawarte w tomiku poetyckim, który wyznaczył początek polskiego romantyzmu* – czytamy w uchwale Semu RP, który odpowiadając na petycję 51 badaczy romantyzmu z PAN i ośrodków akademickich i spełniając apel środowisk w Akademickich Klubach Obywatelskich im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego – ogłosił rok 2022 Rokiem Romantyzmu Polskiego.

- 18 – W kawiarni „Voveraitė” w Niemenczynie PDK zorganizował dyskusję *Media a dialog międzykulturowy* w ramach Baltic Independent Media Program i finansowaną przez British Council – z udziałem jego prezeski Doroty Sokołowskiej, red. Roberta Mickiewicza i Łukasza Kamińskiego, aktora Polskiego Studia Teatralnego.

- 754 tegorocznych absolwentów szkół z polskim jęz. nauczania na Litwie otrzymało Bony Maturzysty – stypendia w wysokości 1 000 PLN przyznane przez państwo polskie za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

- 21 – W Rudominie Polski Teatr w Wilnie pokazał grany od lat spektakl na podstawie komedii A. Fredry *Zemsta*.

- 25 – Zimowe krajobrazy, kapliczki przydrożne i fotografie architektury Bartosza Frątczaka prezentowano na wystawie wirtualnej

oraz outdoorowej *Solecznicki kraj z bliska* do 25 stycznia 2022 m.in. przy Gimnazjum im. J. Śniadeckiego w Solecznikach, zorganizowanej przez miejscowe Centrum Kultury.

- 26 – Podczas VIII Dni Kultury Polskiej w otwarciu wystawy o 20-leciu działalności DKP uczestniczyli wiceministrowie RP Szymon Szynkowski vel Sęk i Tomasz Rzymkowski oraz prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Bonisławski. Podczas Dni m.in. wystąpiła „Kapela ze wsi Warszawa”, pokazano spektakl *Sklep Magika Mechanika* Teatru Małego Widza z Warszawy, odbył się koncert filmowo-musicalowy *Od nocy do nocy* z udziałem aktorki z Wrocławia Joanny Aleksandrowicz oraz grupy muzycznej.

- 27 – W Olsztynie w ramach Festiwalu Mendelsohna odbyło się spotkanie *Nieznane na wyciągnięcie ręki*, organizowane we współpracy z Fundacją „Pogranicze” – z Birutė Jonuškaitė, autorką powieści *Maranta* oraz jej tłumaczką Agnieszką Rembiałkowską, moderowane przez dr Alinę Kuzborską, następnie powtórzone w bibliotece w Kadzidle.

- 27 – W ramach programu dr Barbary Dwilewicz *Spotkania z językiem...* zaproszono na wykład online *O konserwatywności języka polskiego na Litwie*.

- 30 – W Teatrze na Pohulance odbył się spektakl *A ponad ziemią z kulami latały brylanty. Rzecz o Krzysztofie Kamiliu Baczyńskim* – z okazji 100. rocznicy urodzin poety w reż. Przemysława Tejkowskiego, aktora z Polski, który wcielił się w postać nauczyciela, rolę żony poety zagrała Adrianna Kieś.

Grudzień

- 2 – W wileńskiej AV17 Gallery odbył się wernisaż wystawy pt. *Trapped Surfaces* Krzysztofa Franaszka – polskiego artysty, tworzącego rzeźby, instalacje i rysunki.

- 2 – Białoruska aktorka Alesia Bardukhayeva-Arol (Barduchajewa) będąca na rezydencji artystycznej w warszawskim Teatrze Rozmaitości zaprosiła na czytanie sceniczne *Wygnania (Išvarymas)* Mariusa Ivaškevičiausa, w tł. Małgorzaty Litwinowicz i reż. Karoliny Szczypek, z udziałem artystów z Białorusi i Polski.

- 5 – Z okazji urodzin Józefa Piłsudskiego spektakl *Marszałek: żołnierz z Ducha* online przypomniał Polski Teatr Studio w Wilnie.

- 5 – Fundacja „Wileńszczyzna” w Czarnym Borze zorganizowała

warsztaty *Dziennikarz na wzór Józefa Mackiewicza*.

- 8 – W Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego otwarto autorską wystawę Waldemara Dowejki pt. *Uchronić od zapomnienia* – fotografii nagrobkowej z cmentarzy wileńskich.

- 9 – Ambasada Litwy w Warszawie zaprosiła na otwarcie wystawy malarstwa swojego pracownika – Stanisława Widtmanna, attaché ds. transportu.

- Wilnianka Elita Narkiewicz przedstawiła piosenkę świąteczną *W żłobku śpiąca Kruszyna*. Autorem słów jest pochodzący z Lublina i mieszkający w Niemczech Arkadiusz Kobus.

- 11 – Hubert Jakub Niewierowicz z Gimnazjum im. św. Jana Pawła II w Wilnie zwyciężył w Grand Prix XXX Konkursu Recytatorskiego im. Adama Mickiewicza dla Polaków z Zagranicy „Kresy” online w Białymstoku, na 1 i 3 m. znaleźli się także inni uczniowie szkół polskich z Litwy.

- 15 – Studio muzyczne „Bemol” oraz „Polska Scena Muzyczna na Litwie” zaprosiły do DKP na widowisko muzyczne *Narodzony na sianie* z udziałem Eweliny Saszenko i miejscowych artystów oraz z Polski.

- 15 – Z okazji zbliżających się świąt przedstawiciele Wojskowej Akademii Technicznej oraz Polskiego Kontyngentu Wojskowego „Orlik 10”, pełniącego misję Baltic Air, polskiemu domowi dziecka w Solecznikach przekazali w darze sprzęt AGD, maskotki, słodycze, środki chemiczne i przybory szkolne.

- 17 – Sejm RP przyjął przez aklamację uchwałę ws. upamiętnienia 100. rocznicy urodzin ur. na Wileńszczyźnie Tymoteusza Karpowicza. Jeszcze w zeszłym roku poeci wileńscy zaplanowali mu poświęcony oraz Czesławowi Miłoszowi tegoroczny Międzynarodowy Festiwal Poezji „Maj nad Wilią”.

- 24 – W ramach 5. edycji akcji *Polska pamięta o Tobie*, dzięki wsparciu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, 200 świątecznych paczek trafiło do polskich mieszkańców rej. trockiego i Wilna.

- 26-27 – W DKP w Wilnie odbyły się spektakle dla dzieci *Śnieżna Królowa – opowieść zimowa* w wykonaniu aktorów scen śląskich.

- 27 – W aplikacji na smartfon dla tych, którzy chcą odwiedzić zażytkowy cmentarz bez przewodnika lub nie mają możliwości przybycia do Wilna, Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rossą przedstawił dwie nowe trasy, które przybliżając historię pochowanych tu powstańców listopadowych i styczniowych oraz rodziny Piłsudskich.

- W 2021 na Litwie najpopularniejszymi imionami nadawanymi chłopcom były Markas i Jokūbas, zaś dziewczynkom – Amelija i Emilija.

- W grudniu 2021 ukazał się ostatni numer założonego w 1990 wileńskiego miesięcznika „Magazyn Wileński”. Ostatnim jego redaktorem był Henryk Mażul.

- 30 – Polski Zespół Artystyczny Pieśni i Tańca „Wilia” zaprosił w DKP na tradycyjny koncert noworoczny.

- 31 – W TVP Wilno pokazano widowisko *Wileńskie do siego roku* – kabaretową podróż do przedwojnia, z tekstami m.in. Tuwima i Gałczyńskiego – kolejną wielką produkcję zrealizowaną we współpracy z Polskim Teatrem Studio w Wilnie – w reż. Tomasza Karazy oraz Sławomira Gaudyna z Rzeszowa. Wystąpiło kilkudziesięciu aktorów oraz muzyków.



W INSTYTUCIE POLSKIM W WILNIE I PRZY JEGO UDZIALE

- 7 października podczas wystawy *Niezrealizowane wileńskie projekty XX wieku* w Muzeum m. Wilna odbył się wykład dra Jarosława Trybusia z Muzeum Warszawy pt. *Warszawa niezaistniała. Niezrealizowane warszawskie projekty urbanistyczne i architektoniczne lat 30. XX wieku*. 14 października wycieczkę/spacer *Wilno – obrazy z przeszłości* prowadził dr Waldemar Wołkanowski z Opola. 13 października IP w Wilnie zaprosił na wykład online dra Marka Kochanowskiego z UwB *Twórczość Stanisława Wyspiańskiego i Witkacego*, skierowany do uczniów, którzy zamierzają uczestniczyć w Olimpiadzie Języka Polskiego, jak również przygotowujących ich nauczycieli polonistów.

- 21 października w Muzeum Narodowym – Pałacu Wielkich Księżąt Litewskich odbył się spektakl muzyczny pt. *Konstytucja 1791* w reż. Macieja Fortuny, trębaczka, kompozytora i wykładowcy, z udziałem Elżbiety Węgrzyn – narracja, Karoliny Kram-Chojnackiej – śpiew, Jakuba Królikowskiego – instrumenty klawiszowe, Piotra Cienkowskiego – kontrabas, Stasia Aleksandrowicza – perkusja, w opowieści licznej grupy specjalistów od dźwięku, wizualizacji, animacji.

- 27 października w Nowym Arsenale rozpoczęło się XI Bałtyckie Triennale Medali pod hasłem *500 lat sztuki medalierskiej na Litwie i w Polsce*. Z czytami m.in. wystąpili z Polski: muzealnik-numi-

zmatyk Tomasz Bylicki – *Sztuka medalierska na dworze ostatniego z Jagiellonów* i kustosz Dominik Maiński – *Nowości w ikonografii i stylistyce we współczesnej polskiej sztuce medalierskiej*. Partnerami i sponsorami obok IP i Litewskiego Muzeum Narodowego były Muzeum Okręgowe w Toruniu, Muzeum Monet i Medali Jana Pawła II w Częstochowie, Stowarzyszenie Artystyczne „Otwarte”, Wydział Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, Polskie Stowarzyszenie Sztuki Medalierskiej, Narodowe Muzeum Sztuki im. M.K. Čiurlionisa w Kownie, Mennica Polska, spółki „Lietuvos monetų kalykla” oraz „Monetų namai”. Wystawa czynna do 27 lutego 2022.

- 3-5 listopada w Wilnie odbyła się przeniesiona z Grodna i zorganizowana przez Studium Europy Wschodniej konferencja *Polacy na Białorusi. Od Powstania Styczniowego do XXI wieku*. W Ambasadzie RP zaprezentowano przedkonferencyjny tom 5, pt. *Traktat ryski i jego konsekwencje dla Polaków, Białorusinów, Litwinów i Ukraińców*. Jej uczestnicy odwiedzili cmentarze na Rosie i na Antokolu oraz b. więzienie na Łukiszkach.

- 4-6 listopada podczas Festiwalu Literackiego „Wyspa Książki Dziecięcej” w Wilnie zamieszkała w Paryżu polska ilustratorka Joanna Concejo miała wykład i warsztaty dla studentów ASP, warsztaty dla dzieci w przedszkolu „Uśmiech” i Domu Nauczyciela, autorską prezentację podczas Wieczoru Twórców Książek.

- 4-14 listopada na Europejskim Forum Filmowym „Scanorama” odbył się Festiwal Filmu Polskiego, na którym pokazano dziesięć filmów w Wilnie, Kownie, Kłajpedzie, Szawlach, Możejkach i Solęcznikach. Były to *Przekładaniec* w Andrzeja Wajdy (1968, w nawiązaniu do Roku Stanisława Lema), *Żeby nie było śladów* Jana P. Matuszyńskiego, *Anatomia Oli* Jankowskiej, *Bliscy* Grzegorz Jaroszuka, *Zieja* Roberta Glińskiego, *1970* Tomasza Wolskiego, *Wszystko dla mojej matki* Małgorzaty Imielskiej, *Tarapaty 2* Marty Karwowskiej, *Wolka* Árni Ásgeirsson, *Sweat* Magnusa von Horna.

- Od 10 listopada do 10 grudnia w Pałacu Balińskich w Jaszunach trwała wystawa *Polska i Litwa – razem w imię wolności* (przedtem pokazana w Wilnie) na 22 planszach ukazująca współpracę ruchów wolnościowych Polski i Litwy, Solidarności i Sąjūdisu w 1989-1990. Wśród organizatorów i partnerów Muzeum Historii Polski w Warszawie i Ambasada RP w Wilnie.

- 18 listopada w Sali Renesansowej Pałacu Wielkich Księżąt

Litewskich odbył się koncert kompozycji Feliksa Janiewicza, towarzyszący międzynarodowej wystawie *O dobro ojczyzny. Litwa i Polska w epoce Konstytucji 3 Maja* w wykonaniu kwartetu „The Violin Consort” z Polski.

- 26 listopada w wileńskiej galerii „Arka” otwarto wystawę multimedialną *Władysław Starewicz – pionier światowej animacji*, przygotowaną przez Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu» w Toruniu, a jej dopełnieniem będzie ekspozycja w galerii „Meno parkas” w Kownie w ramach Europejskiej Stolicy Kultury 2022.

- 30 listopada w kościele Matki Boskiej Pocieszenia i św. Augustyna w Wilnie odbyło się spotkanie z s. Michaelą Rak, założycielką Hospicjum bł. ks. M. Sopoćki, podczas którego zaprezentowano dwujęzyczną publikację pt. *Wybitne Polki*. Rozmowę prowadziła dziennikarka Renata Widtmann.

- 2 grudnia w Centrum Kultury w Solecznikach warsztaty czytelnicze *Zabawy z książką. Jak skutecznie promować literaturę?* prowadził prof. Marek Kochanowski z Uniwersytetu w Białymstoku.

- 4 grudnia z udziałem kardynała Juozasa Bačkisa, profesorów Paulisa V. Subačiusa, Vytautasa Ališauskasa i Arūnasa Streikusa w wileńskim Seminarium Duchownym św. Józefa odbyła się prezentacja książki *Dziedzictwo Jana Pawła II. Przesłanie dla Kościoła, świata i Litwy* po litewsku z okazji stulecia urodzin Karola Wojtyły. Partnerem wydarzenia był IP.

- 4-5 grudnia w ramach Książkowego Weekendu „Pawilon” w Wilnie odbyły się spotkania z polską literaturą – nt. książki Olgi Tokarczuk *Czuły narrator* z udziałem Jūratė Čerškutė, Rimvydasa Strielkūnasa i Tomasa Ramanauskasa. W spotkaniu *Witkacy, Gombrowicz, Miłosz – radykalni krytycy społeczeństwa. Dlaczego rozmawiamy z nimi dzisiaj?* debatowali Tomas Venclova i Darius Kuolys, zaprezentowano książki *Nienasylenie* Witkiewicza i *Zdobycie władzy* Miłosa o litewsku. Prezentację książki *Bajki robotów* połączono z dyskusją *Stulecie Stanisława Lema: czy współczesną wyobraźnię może jeszcze pobudzić fantastyka naukowa?* – z udziałem Justinasa Žilinskasa, Marijusa Gailiusa, Nariusza Kairysa i Bartė Kuolytė.

- 7 grudnia w wileńskim Ratuszu podczas otwarcia instalacji multimedialnej Jakuba Woynarowskiego *Sol salutis: mowa liczb* wystąpił duet z Polski – Joanna Rot (mezzopran) i Michał Rot (fortepian).

- 10 grudnia IP wraz z TVP Wilno na platformie Youtube zaini-

cjował serię pt. *Rozczytani*. O swoich lekturach, które ukazały się także po litewsku, opowiadali socjolog, prof. Bogusław Gruzewski (*O szczęściu* Wł. Tatarkiewicza), pisarka Renata Šerelytė (*Bajki robotów* St. Lema), dyr. gimnazjum JP II Adam Błaszkiwicz (tytuły, do których się powraca).

- 12 grudnia we dworze w Polesiu w rej. ignaliński odbył się koncert polskiego pianisty Koncert Piotra Anderszewskiego, poprzedzony wykładem dr Ramunė Šmigelskytė-Stukienė *Litwa i Polska w epoce Konstytucji 3 Maja*.

- Od 16 grudnia do 15 stycznia 2022 w sali ASP „Titanikas” trwała wystawa *EXTRACT*, na której prezentowano dzieła wykładowców Instytutu Ubioru ASP w Łodzi im. Władysława Strzemińskiego, m.in. z udziałem dra Michała Szulca, Mai Bączyńskiej, Marii Wiatrowskiej.

ODESZLI

- 10 października, w wieku 91 lat, w Domu Opieki pod Warszawą zmarł Czesław Seniuch, ur. w Lubczu na Nowódgródzczyźnie i uważający siebie za obywatela *Republiki Białoruskiej*. Tłumacz poetów białoruskich, w tym *Nowej Ziemi* Jakuba Kołasa – sam poeta i autor książek prozy. Przyjaciel „Znad Wili”, uczestnik Międzynarodowego Festiwalu Poezji „Maj nad Wilią”.

- 23 listopada, w wieku 71 lat, w podbiałostockich Łubnikach, zmarł Jan Leończuk – poeta, prozaik i tłumacz, wieloletni dyrektor Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku, wielokrotny uczestnik festiwalu „Maj nad Wilią”. Pod koniec lat 80. należał do grona twórców, z którymi rozpoczęli współpracę polscy poeci z Wilna. Autor licznych książek, jego utwory były drukowane również w „Znad Wili”. Laureat Nagród Literackich Prezydenta Białegostoku im. Wiesława Kazaneckiego, Ogólnopolskiej Nagrody Literackiej im. Franciszka Karpińskiego, im. Włodzimierza Pietrzaka, brązowego medalu „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, Złotego Krzyża Zasługi, odznaki „Zasłużony Działacz Kultury”, srebrnej i złotej odznaki „Zasłużony Białostoczczyźnie”, Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski.

- 26 listopada, w Wilnie w wieku 94 lat, zmarł ur. w podwileńskich Szaternikach por. Edward Klonowski, od 1944 – w AK jako łącznik i przewodnik. Członek Stowarzyszenia Łagierników

Żołnierzy AK, prezes Dobroczyнного Stowarzyszenia Polskich Kombatantów na Litwie. Po wojnie pracował jako ślusarz, mechanik samochodowy, pod koniec lat 80. stworzył jedno z pierwszych prywatnych przedsiębiorstw na Litwie. Kawaler Orderu Zasługi RP, medali „Pro Patria” i „Pro Memoria”, srebrnej i złotej odznaki Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Narodu Polskiego oraz Złotego Krzyża Związku Piłsudczyków.

● 9 grudnia w Mińsku zmarł nagle w wieku 54. lat red. Włodzimierz Pac, od lat 90. korespondent Polskiego Radia na Białorusi i w Rosji. W swoich relacjach kierował się wyłącznie prawdą i faktami, odnajdywał, utrwał i umacniał wszelkie ślady polskości. Pochodził z Knyszewicz Dużych k/Szudziałowa na Sokólszczyźnie. Starał się podążyć z Mińska na doroczne parafialne Święto Piotra i Pawła w Cerkwi pw. tych Apostołów w Samogrodzie, średniowiecznym prawosławnym „pohoście Samohrud”, późniejszej greckokatolickiej fundacji Kazimierza i Zuzanny Kanimierow-Wiszczyńskich z Usnarza (L.D.).

● 20 grudnia w Krakowie w wieku 89 lat zmarł ur. w Wilnie inż. Jerzy Strużanowski, syn Janiny Strużanowskiej, lekarki, założycielki oraz wieloletniej kierowniczkii Polskiego Zespołu Dramatycznego przy Klubie Pracowników Łączności (ob. Polskie Studio Teatralne w Wilnie – Teatr Studio) i legionisty generała Wojska Polskiego.

● 22 grudnia w wieku 74 lat zmarł Tadeusz Markiewicz, działacz Oddziału Warszawskiego „Solidarności Walczącej”, współorganizator transportów z pomocą na Litwę w latach 1990-1991, drukarz. Odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Wolności i Solidarności, medalem litewskim „Za Zasługi dla Litwy”. Przyjaciół Polaków na Litwie i na Wschodzie, a także „Znad Wilii”, uczestniczył w naszych wydarzeniach, w festiwalu „Maj nad Wilią”, w współprowadzonej wtedy przez Niego drukarni „Efekt” w Warszawie od roku 2012 drukowany jest kwartalnik i książki z serii Biblioteka Znad Wilii.

NAGRODY, WYRÓŻNIENIA, NOBILITACJE

● 2 października w Muzeum Jana Pawła II i Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie Fundacja Aniołów Miłosierdzia przyznała nagrodę Anioł Nadziei s. Michaeli Rak, twórczyni Hospiscjum bł. M. Sopoćki w Wilnie, natomiast 9 października na Zamku Królewskim przyznano

jej nagrodę Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” Totus Tuus, zwaną „Katolickim Noblem” – w kategorii *Promocja godności człowieka*.

● 5 października nauczycielka klas początkowych z Szkoły Lazdynai Alicja Beata Nikonovienė znalazła się w gronie 13 laureatów nagrody „Wileński Nauczyciel Roku 2021”.

● 8 października na Zamku Królewskim w Warszawie w ramach II i III edycji Nagrody IPN „Semper Fidelis” – *za prowadzenie działalności na rzecz upamiętniania dziedzictwa Kresów Wschodnich* wśród laureatów znaleźli się Polacy z Wilna – Waldemar Szełkowski (założyciel Wileńskiego Klubu Rekonstrukcji Historycznej Garnizon Nowa Wilejka) oraz Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rossą. List od Mateusza Morawieckiego, honorowego patrona nagrody, odczytał min. Michał Dworczyk, gratulacje do nagrodzonych skierowała marszałek Elżbieta Witek. Uroczystość uświetnił występ kwartetu smyczkowego Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” im. Tadeusza Sygietyńskiego.

● 11 października gł. doradczyni w Administracji Samorządu m. Wilna Alina Kowalewska znalazła się wśród 22 nagrodzonych pracowników resortu odznaką „Za zasługi dla samorządności w Wilnie”.

● 22 października Wilnie w Teatrze na Pohulance przed musicaliem *Nie ma jak lata 20., lata 30.* Teatru Muzycznego w Poznaniu statuetki „Oskarów” Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” za najwyższe osiągnięcia z rąk prezeza Mikołaja Falkowskiego otrzymali: piosenkarka polskiego pochodzenia Ewelina Saszenko, sygnatariusz Aktu Niepodległości Litwy Czesław Okińczyc oraz aktor Polskiego Teatru Studio i dyr. Pałacu Kultury w Trokach Edward Kiejzik. W uroczystości uczestniczyli wicemarszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz oraz ambasador Urszula Doroszevska.

● 25 października na Uniwersytecie Warszawskim odbyła się uroczystość przyznania nagród „Przeglądu Wschodniego” za rok 2020. Nagrodę specjalną za całokształt badań, pracy i twórczości naukowej otrzymał związany od lat z naszym kwartalnikiem prof. Mieczysław Jackiewicz z Olsztyna. Laureatowi gratulujemy (R.M.).

● 25 października w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie nową nagrodę Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” – im. Grażyny Langowskiej, nauczycielki i kuratorki oświaty, działaczki NSZZ „Solidarność” oraz posłanki na Sejm RP przyznano Adamowi Błaszkiwiczowi, dyr. Gimnazjum im. Jana Pawła II w

Wilnie, kawalerowi wielu odznaczeń, w tym Krzyża Komandorskiego Orderu Zasługi RP.

- 26 października aktor Polskiego Teatru Studio w Wilnie Edward Kiejzik za *umacnianie dialogu międzykulturowego na Litwie* został odznaczony srebrnym medalem honorowym.

- 27 października na Zamku Królewskim w Warszawie nagrodą TVP Polonia „Za zasługi dla Polski i Polaków poza granicami kraju” wyróżniona została prezes honorowa Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą Alicja Maria Klimaszewska.

- 4 listopada w Pałacu Władców w Wilnie Nagrodę Literacką Zgromadzenia Bałtyckiego za rok 2020 odebrała Birutė Jonuškaitė za powieść *Maranta* i książkę wywiadów *Laikas ir likimai (Czas i losy)* z twórcami kultury z Litwy i Polski.

- 7 listopada Litewskim Narodowym Teatrze Opery i Baletu podczas koncertu z okazji 40-lecia Reprezentacyjnego Polskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Wileńszczyzna” im. Gabriela Jana Mincewicza Jan Kasprzyk, prezes Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, uhonorował zespół oraz jego członków medalami „Pro Bono Poloniae” i „Pro Patria”.

- 11 listopada ambasador Urszula Doroszevska wręczyła odznaczenia państwowe zasłużonym dla rozwoju polsko-litewskiej współpracy w zakresie kultury, nauki, mediów i w działalność na rzecz społeczności polskiej na Litwie. Złoty Krzyż Zasługi otrzymali prezes Polskiego UTW Ryszard Kuźmo, prezeska Związku Polskich Malarzy na Litwie „Elipsa” Danuta Lipska, fotoreporter „Kuriera Wileńskiego” Marian Paluszkie-wicz i aktor Polskiego Teatru Studio Witold Rudzianiec. Srebrny Krzyż Zasługi odebrali fotoreporter portalu „Wilnoteka” Waldemar Dowejko, dziennikarki „Kuriera Wileńskiego” Justyna Giedrojć i Anna Pieszko, artysta malarz Czesław Połoński i astronom amator Henryk Sielewicz. Medal MKiDN „Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej” – prezes wi-sagińskiego oddziału ZPL Zygfryd Binkiewicz i założyciel komitetu opieki nad grobami wojennymi Marian Sokalski, zaś nagrodę IPN w uznaniu szczególnych zasług w upamiętnianiu historii narodu polskiego „Świadek Historii” odebrał Artur Lutkowski – dyr. DKP, prezes Fundacji Dobroczynności i Pomocy „Dom Kultury Polskiej w Wilnie”.

- 14 listopada podczas koncertu z okazji 103. rocznicy odzyskania niepodległości Polski w DKP prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Mikołaj Falkowski wręczył prezesowi Społecznego

Komitetu Opieki nad Starą Rossą Dariuszowi Żybartowi i honorowej prezes tej organizacji Alicji M. Klimaszewskiej specjalne nagrody za pielęgnowanie kultury polskiej na Litwie. Tą nagrodą uhonorowana została dziennikarka i przewodniczka po Wilnie Krystyna Kamińska.

- Kierowana przez Mariana Kaczanowskiego Szkoła Sportowa Samorządu Rej. Wileńskiego została laureatem konkursu „Za zasługi dla sportu polonijnego” Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i Polskiego Komitetu Olimpijskiego – w kategorii *instytucja działająca na rzecz sportu polonijnego*.

- 26 listopada podczas podsumowania konkursu „Najlepsza szkoła. Najlepszy nauczyciel” nagrodzono 4 szkoły polskie i 83 nauczycieli. Ponad 30 osobom, w tym 19 pedagogom, wiceminister edukacji i nauki RP Tomasz Rzymkowski wręczył Medale KEN RP. W gronie odznaczonych znalazł się m.in. redaktor „Wilnoteki” Walenty Wojniłło.

- Prof. Krystyna Rutkowska z Uniwersytetu Wileńskiego została laureatką nagrody Uniwersytetu Warszawskiego „Polonicum”, która wręczana jest za wybitne osiągnięcia w krzewieniu i promowaniu języka polskiego oraz wiedzy o polskiej kulturze, literaturze i historii zagranicą.

- 9 grudnia w IX edycji konkursu „Polish Bussness Awards” Ambasady RP przy współpracy z Polsko-Litewską Izbą Handlową statuetki zwycięzców przyznano spółkom „Orlen Lietuva” – w kategorii inwestycja energetyczna, „Barbora Polska” – litewski debiut na rynku polskim, Press Glass – polski debiut na rynku litewskim (za utworzenie spółki-córki w celu wybudowania zakładu przetwórstwa szkła), Vinted – start-up z Litwy (internetowa platforma do sprzedaży i wymiany używanej odzieży przez osoby prywatne w Polsce) i Forum Przedsiębiorczości Polskiej „Korona” – nagroda honorowa (w 10. rocznicę powstania).

- Laureatami V edycji Nagrody im. Algisa Kalėdy (profesor, współtwórca polonistyki na Uniwersytecie Wileńskim, zwolennik współpracy litewsko-polskiej) zostali literaturoznawczyni, dr Viktorija Šeina oraz tłumacz, poeta i publicysta, dr Kamil Pecela.

WYDAWNICTWA

- 15 października, w przededniu 43. rocznicy wyboru Karola Wojtyły na papieża, w kościele św. Apostołów Piotra i Pawła odbyła się prezentacja książki *Jan Paweł II do Europy Środkowo-Wschod-*

niej – wydanej w 100-lecie urodzin papieża przez Centrum Myśli Jana Pawła II wspólnie z Instytutami Polskimi w Wilnie, Kijowie i Mińsku, w językach: polskim, litewskim, białoruskim i ukraińskim.

- Ukazała się dwujęzyczna publikacja członka Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą Dariusza Lewickiego pt. *Mroczne historie z Cmentarza na Rossie* (nakład – jak podano – 666 egz.). Większość przytoczonych historii pochodzi przeważnie z dwudziestolecia międzywojennego. Książkę zaprezentowano w Muzeum A. Mickiewicza podczas Środy Literackiej pt. *Zapomniana Rossa* i na spotkaniu w DKP.

- *Wilno literackie w latach 1905-1939 / Literatūrinis Vilnius 1905-1939 metais* autorstwa – Ireny Fedorowicz i Teresy Daleckiej (Wyd. Vilniaus universiteto leidykla, Vilnius 2021, s.261) to dwujęzyczny przewodnik, z ukazaniem wielu znakomitych postaci w omawianym okresie – J. Osterwy, A. Zelwerowicza, W. Hulewicza, K.I. Gałczyńskiego, Cz. Miłosza i innych, działalności grupy „Żagary”.

- 18 listopada w Sali Lustrzanej i Galerii Wagon (Stacja Muzeum) w Warszawie zaprezentowano książkę Dominiki Leszczyńskiej pt. *Kolejarze z Wileńszczyzny* nakładem Stacji Muzeum oraz towarzyszącego jej *Portret Zbiorowy Kolejarza Kresowego*, z udziałem krewnych bohaterów publikacji.

- 15 grudnia w Centrum Komunikacji i Informacji Naukowej Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego odbyła się prezentacja wydanego przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” przy współpracy z Uniwersytetem Wileńskim oraz litewskim Centrum Badania Ludobójstwa i Ruchu Oporu, pod patronatem honorowym IPN – dwujęzycznego komiksu-albumu historycznego pt. *Podziemie łączy / Pograndis jungia*, z wątkami współpracy Polaków i Litwinów podczas II wojny światowej oraz po niej. Ilustrował Tomasz Bereźnicki, autorami tekstu są dziennikarka Ilona Lewandowska i dr Tomasz Bożerocki. Publikacja dostępna nieodpłatnie m.in. dla nauczycieli szkół polskich na Litwie. Prócz autorów tekstu w prezentacji uczestniczyli prof. Rimvydas Laužikas, dr Arūnas Bubnys i Arūnas Šileris.

- 16 grudnia Piotr Jezierski, pisarz, dziennikarz i kulturoznawca, redaktor portalu IDA, autor powieści dla młodzieży *Aligator w Wilnie* (Wyd. Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”) zaprosił do DKP na jej premierę, która nastąpiła po odsłonięciu wystawy *Kino dwudziestolecia* też jego autorstwa. Jak czytamy w notatce prasowej, książka

jest skrzyżowaniem kryminału i powieści przygodowej przyprawionej szczyptą historii Polski oraz Wileńszczyzny. Nawiązuje do cyklu Zbigniewa Nienackiego o Panu Samochodziku – detektywie amatorsze rozwiązującym zagadki historyczne – oraz do klasyków polskiej powieści dla młodzieży: Adama Bahdaja i Edmunda Niziurskiego.

- Staraniem Akademii Supraskiej, za sprawą dyr. Instytutu Polskiego w Sankt Petersburgu Ewy Ziółkowskiej, dotarły do Supraśla ofiarowane przez mecenasów i wydawców (przede wszystkim Florentina Panczenki, Anatolija Aleksiejewa i Artioma Żukowa) egzemplarze reprintsu *Biblii Matfieja Dziesiątego – Kodeksu Mateusza Dziesiątego*, pomnika prawosławnego piśmiennictwa państwa polsko-litewskiego, z towarzyszącym tomem 2, zawierającym studia i katalog iluminacji. Ukazał się on w 2020 w Petersburgu, w limitowanej edycji 416 egz., z czego do Polski trafiło 12 (L.D.).

- Pod koniec grudnia ukazał się *Dziennik* Bronisława Piłsudskiego z lat 1882-1886 (Wyd. ARCANA, Kraków 2021, s.844), nastoletniego autora – z czasów, gdy zamieszkiwał głównie w Wilnie i na Żmudzi, z redakcyjnym komentarzem Witolda Kowalskiego, odnoszącym się do historycznego kontekstu zapisków. Tom z Ostrą Bramą na okładce to długo oczekiwana pozycja – zeszyty z oryginalnym rękopisem *Dziennika* zostały we wrześniu 1939 skradzione w Wilnie przez Sowieców, obecnie – w wileńskiej Bibliotece im. Wróblewskich. W latach 30. w Wojskowym Biurze Historycznym przepisano ich treść w kilku kopiach bliźniaczych. Oryginał tak sporządzonego *Dziennika* przechowywany jest w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, a jego książkowa wersja została odtworzona z kopii tego maszynopisu.

W OKOLICACH „ZNAD WILII”

- 4-7 października Agata Lewandowska i Romuald Mieczkowski prowadzili warsztaty filmowe dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku, działającego przy Lidzbarskim Domu Kultury. Podczas warsztatów zrealizowano cztery filmy, jakie powstały w ramach projektu *Moja Warmia*, z udziałem też jej mieszkańców o rodowodach wchodnich.

- 20-23 października w Poznaniu i okolicach, a także w Kaliszu, w V Międzynarodowej Konferencji Poetyckiej Wielkopolskiego Oddziału ZLP uczestniczył Romuald Mieczkowski, który wraz z poetkami

ukraińskimi Teodozją Zariwną z Kijowa i Switlaną Bresławską z Iwano-Frankiwska (d. Stanisławów) oraz Leokadią Komaiszko (ob. w Belgii) spotkał się m.in. ze studentami Instytutu Filologii Rosyjskiej i Ukraińskiej UAM, a jego wiersze znalazły się towarzyszących konferencji wydawnictwach: *Wieża Babel – słowa na dotyk*, wyd. także w alfabecie Braille’a oraz w XIV antologii poezji współczesnej – polsko-hispańskiej pt. *Jak podanie ręki / Como un apretón de manos*.

● 28 listopada na stronach społecznościowych kwartalnika odbyła się online premiera 7-godzinnego przeglądu materiałów filmowych XXVIII Międzynarodowego Festiwalu Poezji „Maj nad Wilią”, mająca udostępnienia na 25 stronach zaprzyjaźnionych. Odnotowano wejścia ok. 1,2 tys. odbiorców, po tygodniu było ich ponad 2 tys. Materiały te jako oddzielne filmy były prezentowane w sieci do końca grudnia i zapoznały się z nimi miały kolejne tysiące osób.

*Niekóre działy wzajemnie się przenikają, a działalność poszczególnych placówek może być odnotowana w innych działach.

ZW

Przy redakcji od 1993 roku czynne było Studio Dokumentalistyki Filmowej „Znad Wilii”, które współpracowało m.in. przy tworzeniu magazynu w języku polskim w Telewizji Litewskiej. Na jego archiwum składają się materiały, przetworzone na system cyfrowy, opowiadające o życiu Polaków na Litwie, z zapisami uroczystości, zjazdów organizacji polskich, koncertów itp. w okresie 1992-2001.



„Znad Wilii” w Wilnie – w księgarniach:

- ◆ W Polskiej Galerii Artystycznej "Znad Wilii", Išganytojo 2/4
- ◆ „Elephas” – w Domu Kultury Polskiej, Naugarduko 76
- ◆ „Akademinė knyga”, Universiteto 4 (nieдалeko Uniwersytetu)

LISTEM I MAILEM

POWRÓT STEDA

W 2020 roku na ścianie budynku przy ul. Rębkowskiej 4 (w sąsiedztwie Rębkowskiej 1, gdzie mieszkał poeta), na warszawskiej Pradze-Południe powstał mural z wizerunkiem „Steda” – Edwarda Stachury. To tutaj po śmierci Steda odnaleziono w rękopisie ostatni wiersz poety pt. *List do pozostałych*. Dzieło powstało z inicjatywy Rafała Kotomskiego, dyrektora TVP 3 Warszawa – pomysłodawcy akcji, dzięki staraniom Oddziału Warszawskiego Telewizji Polskiej.

Mural z wizerunkiem Steda to hołd dla jednego z najbardziej twórczych i oryginalnych „poetów wyklętych” polskiej literatury XX wieku. Autorką projektu jest Anna Szejdek / Coxie. Ściana budynku przy Rębkowskiej 4 jest porośnięta bluszczem. Zieleń stała się częścią projektu i pozwoliła artystce czerpać z motywu natury. Na muralu pojawiają się więc ptaki, będące dla miłośników Stachury nawiązaniem do jednego z jego utworów.

Mural to zapowiedź długofalowego projektu. W planach są kolejne realizacje przedstawiające takich twórców jak Tadeusz Nowak, Stanisław Grochowiak i Miron Białoszewski.

W dzieło upamiętnienia twórcy „poezji czynnej”, „w drodze”, czynnie włączył się mieszkający nieopodal, przy ul. Kickiego – Jan Łaski, wytrawny znawca literatury (przyjaciel prof. Janusza Odrowąż-Pieniążka), tudzież poeta – znany czytelnikowi „Znad Wilii”. Umieścił on pod murem Steda – z młodzieńczą werwą, w ramach twórczej



©Jan Łaski

inicjatywy obywatelskiej, na pamiątkowej tablicy, we wspomnianym wyżej bluszczu – inskrypcję z cytataми z Edwarda Stachury, m.in. z przesłaniem *kłaniam się ludziom, żywi do żywych, umarli do umar-*

łych... oraz z wypisami z dzieł Rajmunda Kalickiego (znanego i cenionego literata – od Buenos Aires po Wilno i jeszcze dalej): w tym zawierającym podsumowanie, że *Stachura był utalentowanym dzieckiem, a jako duże dziecko był zainteresowany jedynie sobą*.

Sąsiedzka aktywność Jana Łaskiego spotkała się z dużym odzewem społecznym. Pewna pani przy tablicy z murałem w napastliwym tonie mu wygarnęła:

Pan go tak hołubi na tablicy, a on „nie lubił książek (tylko swoje), nie lubił ludzi (tylko siebie)”, kazał chłostać dziewczęta na rynku, na golasa, no i powiesił się, bo uważał się za niedocenianego, to był samolub, pijak, narkoman.

Koniec tegoż cytatu... Jak w wierszu Edwarda Stachury:

*Życie to nie teatr, ja ci na to odpowiadam;
Życie to nie tylko kolorowa maskarada;
Życie jest straszniejsze i piękniejsze jeszcze jest;
Wszystko przy nim błędnie, błędnie nawet sama śmierć!*

Tak tylko można zakończyć listopadowe A.D. 2021 wypominki Steda, który za sprawą TVP 3 Warszawa i Jana Łaskiego triumfalnie powrócił do szerokiego kręgu jego czytelników.

Leonard Drożdżewicz, Sokółka

FABIANISZKI, MAĆKOWA RUDA...

Pana teksty, przemyślenia czy wspomnienia to taka magiczna podróż... To niczym solidny most, który łączy dwa brzegi: Wilno i Warszawę (...). Uważnie przeczytałam wiersze i książki (R. Mieczkowski, *Były sobie Fabianiszki*). Jest w nich nutka tęsknoty, ale też, a może przede wszystkim, są malowane słowem obrazy z dzieciństwa. „Tkają” one kobierzec naszej historii i tożsamości. Zaczęłam się głębiej nad tym zastanawiać. Nie można tłumaczyć historii Polski bez poznania historii Kresów. To serce polskości, dumy i kultury. Ale.... wydaje mi się, że działania władz były na tyle celowe, aby tę polskość zdusić, a wręcz wyeliminować. Nie bez powodu Wilno nazywane jest miastem miłosierdzia, a to miłosierdzie rozlewa się na cały świat.

Wiem, że w życiu nie ma przypadków. Kilka lat temu miałam przy-

jemność spotkać się w Maćkowej Rudzie z Panem Profesorem Andrzejem Strumiłłą. Byłam zdumiona i zachwycona. Po prostu tamtędy przejeżdżałam i zajechałam. I ten człowiek wielkiego formatu, mimo nawału pracy, znalazł dla mnie czas. Te minuty były niczym wieczność. Czułam się tak jakbym wkroczyła do świata Pana Andrzeja. Tej namiastki krainy idylli, którą zapewne nosił w sercu i pamięci. Pamiętam to ciepło, które uderzyło mnie przy wejściu do jego domu. To spowodowało jakbym odwiedziła kogoś bliskiego, kogoś, kto ma w sobie miłość i szacunek do drugiego człowieka.

Czekam na następne Pana wiersze i inne utwory. Proszę przelewać na karty swoje wspomnienia i przemyślenia i pokazywać kolejnym pokoleniom, że na mapie Pana serca nadal istnieją Fabianiszki (...).

Zdaję sobie sprawę, że jest Pan bardzo zajęty, prowadzi tyle projektów, na pewno bardzo ciekawych. Jestem pewna, że te spotkania zaowocują z czasem ciekawymi bądź to wierszami, bądź prozą. Życzę spotkania na swojej drodze ciekawych ludzi, którzy staną się inspiracją do odkrywania siebie i tego, co w nas najlepsze.

Anna Masłowska, Ignatki Osiedle, Polska

66 POSTACI, KTÓRE...

Sympatycznie byłoby kolejny raz zaliczyć Wilno i okolice z przyległościami, niestety, lata lecą...

Polecam moją najnowszą książkę *Spis treści. 66 postaci, które...* (jej fragment, dotyczący współpracy z polskimi poetami Wilna, zamieściliśmy w nr 1/85 ZW). Do nabycia w sklepie MuzArt w Zielonej Górze, pl. Pocztowy 3, sprzedaż wysyłkowa: www.muzart.pl

Eugeniusz Kurzawa, Wilkanowo, Polska

WSPOMINAJĄC JANUSZA WÓJCIKA

Dziękuję za czasopisma i bardzo przepraszam, że tak długo nie odpisywałam. Przejycia, które mnie spotkały, do dziś nie mogę zapomnieć – opiekowałam się Synem w dzień i w nocy, w domu rodzinnym, od czasu jego powrotu ze szpitala do dnia śmierci (28 sierpnia 2020 – red.) – w ciągu pięciu miesięcy. Zamieszkał ze mną, a był bardzo osłabiony, więc



Helena Wójcik – matka poety, w rodzinnym ich domu w Brzegu, 2017

podjął decyzję, że będzie lepiej w domku z ogrodem, aniżeli w bloku.

Tak pięknie opisuje Pan przyjaźń z Januszem (ZW, 83/2020, Romuald Mieczkowski, *W Wilnie zadomowiony. Janusz Wójcik, 1961-2020*), wspomina Go także Pani Gruszka-Zych (tamże, Barbara Gruszka-Zych, *Milosierny trzymał Go za dłoń*). Czytając to wzruszam się do łez.

Janusz bardzo lubił wyjazdy do Wilna. Po powrocie opowiadał o miejscach historycznych i zabytkach, pięknych kościołach, poznanych ludziach. Dwa tygodnie przed śmiercią otrzymał od wydawcy swoje *Wiersze wybrane*. Chciałabym je przekazać Panu i dalej jego znajomym w Wilnie – żeby pamięć o nim w Wilnie tak szybko nie przeminęła.

Helena Wójcik, Opole

PS. Przepraszam za pismo – moje zdrowie bardzo się pogorszyło od chwili jego choroby i szczególnie gdy jestem wzruszona ręka mi przy pisaniu drży. Nie wiem, czy to wypada, ale chcę przybliżyć dom rodzinny Janusza, w którym mieszkał od urodzenia do czasu założenia swojej rodziny. Zdjęcia są z 2017 roku.

REDAKTORZE WYTRWAŁY

I znów, podobnie jak Różewicz czytał gazety zamiast zająć się zbawianiem siebie samego, zostawię pilne sprawy i będę zachłannie czytał wileńskie pismo. A listopad, jak pisał inny poeta, *niebezpieczny dla Polaków miesiąc*. Na wileńskich nostalgich będę lewitował z liśćmi ponad listopadowym Wrocławiem. Dziękuję i iście końskiego zdrowia życzę

Jan Stolarczyk, Wrocław



©Romuald Mieczkowski

*Na ulicy Wielkiej nieopodal Wileńskiej Galerii
Obrazów, w dawnym pałacu Chołkiewiczów*

©Romuald Mieczkowski —————
*Nieopodal prawosławnej cerkwi
Piatnickiej – św. Paraskiewy
Męczennicy*

NOTY O AUTORACH

Leonard Drożdżewicz – ur. 14 sierpnia 1960 w Sokółce. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Pracuje jako notariusz w Sokółce. W latach 1997-2000 był sekretarzem Krajowej Rady Notarialnej w Warszawie, a następnie – sekretarzem Rady Fundacji Centrum Naukowe Notariatu, również w Warszawie (1999-2004), do połowy 2012 – członkiem Rady tej Fundacji. W 1999 Krajowa Rada Notarialna przyznała mu odznakę honorową „Za Zasługi dla Samorządu Notarialnego RP”. W 2017 nagrodzony Srebrnym Krzyżem Zasługi RP za działalność na rzecz społeczności polskiej na Litwie, kultywowanie wspólnego dziedzictwa historycznego i kulturalnego. Autor kilkudziesięciu publikacji z zakresu prawa, w tym prawa cywilnego, gospodarczego, notarialnego, fundacyjnego, opublikowanych m.in. w wydawnictwach, wpisanych do wykazu czasopism naukowych Min. Szkolnictwa Wyższego i Nauki RP.

Elżbieta Frankiewicz – ur. 13 marca 1955 w Waliłach na Białostoczczyźnie. Absolwentka filologii polskiej Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku oraz Studium Podyplomowego Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego, miłośniczka poezji i propagatorka kultury kresowej. Od 1991 w Bibliotece Publicznej w Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy pełni funkcję wicedyrektora, odpowiedzialna m.in. za działalność kulturalno-edukacyjną. W czasie studiów polonistycznych, jako członek Koła Naukowego Folklorystów, aktywnie uczestniczyła w pracach badawczych na polsko-białoruskim pograniczu kulturowo-językowym. Efektem tego była praca magisterska *Motyw obcego w widowisku ludowym „Herody” na Białostoczczyźnie*. Publikuje w „Poradniku Bibliotekarza”, w „Sowie Mokotowa”, w rosyjskim czasopiśmie „Otkrytyj Dostup”. W 2017 autorka artykułu *Biblioteki za granicą* o polskim bibliotekarstwie publicznym w Polsce.

Mieczysław Jackiewicz (M.J.) – ur. 26 marca 1931 w Bokszyzkach (ob. Białoruś). Mieszkał w Wilnie. W Kiemieliskach uczył się w szkole rosyjskiej, zaocznie kończył Średnią Szkołę Pedagogiczną. Po służbie w wojsku radzieckim – nauczyciel w Brzozówce i Mickunach. W Polsce od 1956. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego (filologia rosyjska). Pracował w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie i na UAM w Poznaniu. Profesor. Przebywał na stażach m.in. w Moskwie, Kijowie, Mińsku, Wilnie; w 1997 stypendysta J. Giedroycia w Paryżu. W 1998-2002 – konsul gen. RP w Wilnie. Autor prac, m.in. *Literatura polska na Litwie XVI-XX; Polskie życie kulturalne w Republice Litewskiej 1919-1940; Literatura litewska w Polsce XIX i XX wieku; Dzieje literatury litewskiej (do 1918); Leksykon kultury litewskiej; Polacy na Litwie 1918-2002; Wileńska Encyklopedia*

1939-2005 (8 tomów), *Encyklopedii Ziemi Wileńskiej. Krętymi ścieżkami...*; przewodników. Mieszka w Olsztynie.

Tymoteusz Karpowicz – ur. 15 grudnia 1921 w Zielonej k/Wilna, zm. w 2005 w Oak Park k/Chicago. Czołowy twórca poezji lingwistycznej, uznawany za ostatniego wielkiego modernistę, którego twórczość zamyka doświadczenie polskiej awangardy poetyckiej XX wieku. W dzieciństwie stracił lewą dłoń. W czasie wojny uczestnik polskiego ruchu oporu. W 1945-1949 w Szczecinie pracował w Polskim Radiu. Potem – we Wrocławiu. Debiutował w 1948 tomem prozy poetyckiej *Legendy pomorskie* i zbiorem wierszy *Żywe wymiary*. Po ogłoszeniu w 1949 socrealizmu zaprzestał publikowania. W dobie odwilży był redaktorem tygodnika „Nowe sygnały”. Usunięty po jego zamknięciu, także z redakcji „Poezji” i „Odry”. W 1973 po otrzymaniu stypendium naukowego pozostał w USA. Od 1978 profesor na University of Illinois w Chicago. Zajmował się badaniem twórczości Bolesława Leśmiana. Ostatni jego tom wierszy *Stoje zadrzewne* był nominowany do Nagrody Literackiej Nike 2000.

Tadeusz Matulewicz – ur. 14 sierpnia 1935 w Wilnie, w rodzinie robotniczej Kazimierza i Heleny z Wąsowiczów. W 1959 ukończył Wydział Filologii Polskiej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie. Od 1969 związany z Olsztynem. Pracował jako nauczyciel w Liceum Ogólnokształcącym w Olsztynku, był kierownikiem działu społeczno-wychowawczego Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze” w Olsztynie, na innych stanowiskach, jako dziennikarz w „Dzienniku Pojezierza”, przewodniczący olsztyńskiego Korrespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy, redaktor naczelny „Kormorana Literackiego”. W dorobku posiada tomik poetycki pt. *Struna sierpniowa* oraz książki *Polskie pieśni historyczne* (wraz z Januszem Jasińskim), *Skąd ta pieśń* (szkice i eseje), *Wileńskie rodowody*, *Z piosenką przez życie* (o Włodzimierzu Jarmołowiczu) i ostatnią – pt. *Nowostrojka*.

Romuald Mieczkowski, też pseudonim Tomasz Bończa – e-mail: znadwili@wp.pl

Mariusz Jerzy Olbromski – ur. w 1955 w Lubaczowie. Z wykształcenia filolog klasyczny i polonista. Poeta, prozaik, muzealnik, działacz kultury, edytor. Członek Stowarzyszenia Pisarzy Polskich i Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie. Autor kilkunastu książek, publikował m.in. w „Akcencie”, „Arce”, „Frazie”, „Toposie”, „Twórczości”, w polskich czasopismach zagranicą. Na kanwie jego książki *Dwa skrzydła nadziei* powstało oratorium *Polskie Kresy* (muzyka: Wincenty z Krakowa / Schmidt), jego utwory były emitowane w Polskim Radiu. Inicjator i współorganizator festiwali –

Kultury Polskiej we Lwowie (4 edycje), Dni Franciszka Karpińskiego w Kołomyi oraz Iwanofrankiwsku (d. Stanisławów), Konkursów Literackich dla Polaków na Ukrainie im. Kazimierza Wierzyńskiego (6 ed.), Dni Zbigniewa Herberta we Lwowie, Dialogu Dwojga Kultur (21 ed.). Redaktor i publicysta „Dialogu Dwojga Kultur”, „Gazety Lwowskiej”, „Lwowskich Spotkań”, „Rocznika Lwowskiego”, „Kuriera Galicyjskiego”. Uczestniczył w pracach nad utworzeniem Muzeum Juliusza Słowackiego w Krzemieńcu, Aleksandra Fredry w Rudkach oraz Józefa Conrada-Korzeniowskiego w Berdyczowie, inicjator utworzenia Muzeum Mikołaja Reja w Żurawnie nad Dniestrem. Ostatnio opublikował książki *Powroty do Krzemieńca* (Rzeszów 2019), *Na wysokim brzegu* (Warszawa 2020), *Na szlaku dialogu* (Warszawa 2020), *Kresowa bałagutka* (współautor Anna Gordijewska, Lwów 2020).

Tomasz Snarski – ur. w 1985. Adwokat, doktor nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Prawa Karnego Materialnego i Kryminologii na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Filozof i publicysta. Poeta, autor tomików *Przezpatrzenia*, *Werblista*, *Żmuty*. Dyrektor artystyczny festiwalu *Wilno w Gdańsku*. Autor licznych prac naukowych i publicystycznych. Ostatnio wydał *Kościół katolicki wobec kary śmierci. Między prawem a filozofią i teologią*. Prowadzi wideobloga *Morze prawa* poświęconego zagadnieniom z pogranicza filozofii, prawa i kultury. Mieszka w Gdańsku, jednocześnie utrzymuje stałe związki z Wilnem.

Piotr Stefaniak – krakowski pisarz i historyk średniego pokolenia. Związany z warszawską redakcją „Listu do pani”. Współpracuje z wydawnictwami – Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy w Krakowie, Archidiecezji Katowickiej Księgarnia św. Jacka i Arystoteles w Warszawie. Wydał 45 książek z dziedziny historii, hagiografii, historii sztuki w pięciu językach: polskim, węgierskim, niemieckim, angielskim i ukraińskim. Prowadzi badania naukowe z takich dziedzin historycznych jak monastycyzm żeński, hagiografia, genealogia oraz wspólne dzieje Polski i Węgier. Wydał w serii *Twój Patron* 8 książeczek o świętych. Jest autorem książeczki *Boldog Ilona*, wydanej przez Szaléziánium w Veszprém na Węgrzech, a także 6 modlitewników rzymsko-katolickich w wydawnictwie Arystoteles. Autor wystaw historycznych i hagiograficznych.

Marzena Hanna Wójcik – absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego – Wydział Zarządzania i Podyplomowego Studium Nowoczesnej Rachunkowości Finansowej i Zarządczej Międzynarodowej Szkoły Menadżerów. Obecnie słuchaczka studiów podyplomowych w Wyższej Szkole Kształcenia Zawodowego w Przemyślu na kierunkach: prawo cywilne i gospodarcze, historia sztuki, nauczanie historii i wiedzy o społeczeństwie oraz przygotowanie pedagogiczne. Pracuje nad doktoratem z historii na Uniwersytecie

Warszawskiem. W swych publikacjach zajmuje się mniejszościami narodowymi i biografistyką. Publikowany artykuł *Michał Tyszkiewicz – życie jak film* będzie częścią większej publikacji mu poświęconej.

Maciej Żakiewicz – ur. w 1961, filozof i historyk, doktor nauk humanistycznych, nauczyciel w gdyńskim liceum, autor prac naukowych i popularnonaukowych, wykładów oraz prelekcji. Za ważne uważa pracę przy grobie astronoma Jana Heweliusza w kościele św. Katarzyny w Gdańsku (1986). Wydał m.in. *Wileński Ośrodek Mobilizacyjny Armii Krajowej na Pomorzu Gdańskim w latach jesień 1945 – wiosna 1947* (Gdańsk 1989), *Wileńszczyzna – ojczyzna metafizyczna. Historyczne spojrzenie na „Powiat Oszmiański” Czesława Jankowskiego* (tamże 2001), *Gdańsk 1945 – Kronika wojennej burzy* (tamże 2002, 2008, 2011), *Gdańsk Ewangelicki* (tamże 2018). Propaguje spuściznę literacką swojego ojca, Zbigniewa Żakiewicza. Mieszka w Gdańsku.

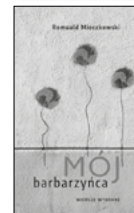
©Romuald Mieczkowski

Cerkiew prawosławna Świętego Ducha w Wilnie



Tomasz Snarski, *Żmuty*, Biblioteka Znad Wilii 12 (dalej: BZW), Młode wiersze 3, Wilno 2021, ISBN 978-9986-532-12-5, s.48

To trzecia książka poetycka autora z Gdańska o wileńskich korzeniach. W tomiku znalazło się 38 wierszy, w tym jeden w tłumaczeniu na język litewski, wykonanym przez Birutę Jonuškaitė. Inspiracje do ich powstania mają źródła w różnych krajach. Wydanie książki było możliwe dzięki wsparciu wielu osób indywidualnych, głównie naszych przyjaciół i sympatyków.



Romuald Mieczkowski, *Mój barbarzyńca – wybór wierszy*, BZW 11, Wilno 2021, ISBN 978-9986-532-14-9, s.48, 18 tablic z fotografiami

Nie przywiązywałem uwagi do własnych rocznic, ale kiedy przekroczyłem pewną granicę wieku, sprzyjającą zastanowieniu się nad własnym dorobkiem poetyckim, pomyślałem sobie, żeby wydać wybór wierszy – takich, które lubili miłośnicy poezji, które z jakichś powodów przetrwały w pamięci i jakoś zaznaczyły się w mojej twórczości – napisał autor. W ten sposób powstał zbiór, składający się ze 110 wierszy, pisanych od lat 70.



Romuald Mieczkowski, *Były sobie Fabianiszki*, BZW 10, Wilno 2020, ISBN 978-9986-532-12-5, s.140, 87 fotografii

Liryczno-dokumentalna opowieść o dawnej wsi, mocno związanej z Wilnem, która stała się jego dzielnicą. Opowieść o rodzinie autora, o mieszkańcach osady i nieodłącznym Wilnie. Dedykowana *mieszkańcom Fabianiszek – dawnym i obecnym*, napisana z humorem, o wartkiej akcji, utrzymana w kolorystyce wileńskim, skierowana do szerokiego ogółu czytelników.



Maciej Mieczkowski, *Na zakręcie. Ukraina u progu zmian*, Biblioteka Znad Wilii 9, Wilno 2019, ISBN 978-9986-532-11-8. s.152 i dodatkowo 72 strony kolorowych zdjęć

Jest to zapis pobytu autora w kraju, będącym „na zakręcie” historii. Są to reportaże i zapiski, jakie drukowane były w „Znad Wilii” – w nowej redakcji. Dotyczą one spraw, którymi żyła Ukraina w l. 2014-2018, życia codziennego, mentalności, stosunków ukraińsko-polskich i ukraińsko-litewskich. Autor wykonał tysiące zdjęć w różnych miastach i okolicznościach, część z nich wykorzystał w książce, co wymownie ilustruje i dopełnia całość.



Tomasz Tamošiūnas, *Piwo z Aniołem Stróżem*, BZW 8, Młode Wiersze 2, Wilno 2018. ISBN s.36

W duszy pozostają twórcą, dla którego po studiach i pracy socjalnej szukanie wyrazu artystycznego jest codziennością; poezja i sztuka są tak mocno powiązane ze sobą, że jedno bez drugiego nie dałoby rady istnieć – przyznaje młody poeta wileński Tomasz Tamošiūnas. Tomik, będący wyróżnieniem konkursowym podczas XXV Międzynarodowego Festiwalu Poezji „Maj nad Wilią” i w konkursie naszego czasopisma „Polacy Wielu Kultur”.



Romuald Mieczkowski, *Pomiędzy*, BZW 7, Wilno 2018, ISBN 978-9986-532-09-5, s.76

Nie jesteśmy sami, żyjemy wśród innych ludzi, w najprzeróżniejszych kontekstach i scenariuszach, jakie nam pisze los, pomiędzy różnymi sytuacjami i sprawami. Wszystko jest pomiędzy. I wiersze powstawały pomiędzy. Pomiędzy Wilnem a Warszawą, pomiędzy smutkiem a radością, pomiędzy szukaniem a odnajdywaniem. 66 wierszy w czterech rozdziałach.

Wszystkie numery

Litewska Biblioteka Narodowa im. Martynasa Mažvydasa – Lietuvos nacionalinė Martyno Mažvydo biblioteka. Gedimino pr. 51, Wilno ♦ Okręgowa Biblioteka Publiczna w Kownie – Kauno apskrities viešoji biblioteka, Radastų g.2, Kowno ♦ Centralna Biblioteka Universiteto Vileńskiego – Vilniaus Universiteto Centrinė biblioteka. Universiteto g.3, Wilno ♦ Biblioteka Narodowa, Al. Niepodległości 213, Warszawa ♦ Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, ul. Dobra 56/66 ♦ Biblioteka Raczyńskich, ul. Św. Marcin 65, Poznań ♦ Zakład Narodowy im. Ossolińskich, ul. Szewska 37, ♦ Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emilii Sukotowej-Biedrawiny w Olsztynie, ul. 1 Maja 5

Część numerów posiadają

Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich – Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka. Žygimantų g. 1, Wilno ♦ Okręgowa Biblioteka Publiczna im. Adama Mickiewicza w Wilnie – Vilniaus apskrities Adomo Mickevičiaus viešoji biblioteka. Trakų g.10, Wilno ♦ Biblioteka Wydziału Ekonomiczno-Informatycznego w Wilnie, Uniwersytet w Białymstoku – Balstogės universiteto filialo „Ekonomikos-informatikos fakulteto” biblioteka. Kalvarijų g. 143, Wilno ♦ Biblioteki polskich ośrodków kultury i gimnazjów w Wilnie oraz na Wileńszczyźnie Biblioteka Jagiellońska, ul. A. Mickiewicza 22, Kraków ♦ Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, Koszykowa 26/28 ♦ Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Mokotów m. st. Warszawy, ul. Wiktorska 10, Warszawa ♦ Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 14A ♦ Galeria im. Slendzińskich, ul. Waryńskiego 24a, Białystok ♦ Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, Jurija Gagarina 13, Archiwum Emigracji w Toruniu, ul. Gagarina 13 ♦ Biblioteka Główna Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, ul. Idziego Radziszewskiego 11 ♦ Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie, Fryderyka Chopina 27 ♦ Dolnośląska Biblioteka Publiczna, Rynek 58, Wrocław ♦ Ośrodek „Pogranicze Sztuk, Kultury i Narodów”, ul. J. Piłsudskiego 37, Sejny ♦ Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, ul. Chodkiewicza 30 ♦ Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, ul. Ratajczaka 38/40, Poznań ♦ Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Josepha Conrada Korzeniowskiego w Gdańsku, Targ Rakowy 5/6 ♦ Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego, ul. Strzelców Bytomskich 2 ♦ Biblioteka Kancelarii Premiera Rady Ministrów w Warszawie* Biblioteka Sejmowa w Warszawie, ul. Wiejska 4/6/8 ♦ Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Witolda Gombrowicza w Kielcach, ul. Ściegiennego 13 ♦ Pedagogiczna Biblioteka w Kielcach, Filia w Starachowicach ♦ Legnicka Biblioteka Publiczna, ul. Piastowska 22, Legnica ♦ Biblioteka Śląska, Plac Rady Europy 1, Katowice ♦ Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica, ul. Podgórna 15/16, Szczecin ♦ Miejska Biblioteka Publiczna w Ostrołęce, Głowackiego 42 ♦ Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie, ul. Sokoła 13 ♦ Muzeum Ludowe w Węgorzewie, ul. Portowa 4 ♦ Miejska Biblioteka Publiczna im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Rynek 2, Dzierżonów ♦ Miejska i Powiatowa Biblioteka publiczna, ul. Witosa 8, Nowy Tomyśl ♦ Biblioteka Miejska w Grudziądzu, ul. Legionów 28, Grudziądz

W innych krajach

Biblioteka Kongresu Stanów Zjednoczonych – Library of Congress, Waszyngton ♦ Biblioteki Uniwersyteckie – Harvard, Stanford (Kalifornia) i Yale ♦ Biblioteka Uniwersytetu w Toronto – University of Toronto Library ♦ Biblioteka Narodowa Wielkiej Brytanii – British Library, Londyn ♦ Instytut Herdera – Herder Institut, Marburg ♦ Uniwersytet Łotewski – Latvijas Universitāte, Raiņa bulvāris, Rīga ♦ Národní knihovna ČR – Slovenská Knihovna, Oddělení Doplňování Fondu, Klementinum 190, Praha ♦ Archiwum „Kultury” paryskiej, Biblioteka Polska POSK w Londynie, Stacja Naukowa PAN w Wiedniu

Wydawca nie posiada pełnych danych, ponieważ niektóre placówki zamawiają pismo poprzez różne podmioty dystrybucyjne.



Zenowiusz Ponarski, Przyjaciel Litwy i ptaków. Wokół Oskara Miłozza, BZW 6, Wilno 2017, ISBN 978-9986-532-08-8, s.196

Drukowana w odcinkach w „Znad Wilii” opowieść o „dziwnym krewnym” noblisty, znanym poecie – już francuski m. st. Wilno, mistyku, który nieoczekiwanie został rzecznikiem interesów odradzającej się Litwy w Paryżu. O człowieku dość skomplikowanego pochodzenia, z rodowodem herbowym z terenów WKL. Z nutką mistycyzmu i tego, co przemienilo.



Tomasz Snarski, Werblista, BZW 5, Wilno 2016, ISBN 978-9986-532-07-1, s. 40

W wierszach autor – jako też prawnik z zawodu – w wielowarstwowej przestrzeni szuka odpowiedzi na odwieczne ważne pytania. Są to historie z puentą, które mu podpowiada codzienna intuicja, a w sprawach zasadniczych – sumienie. Z rozterkami odwiecznego strażnika praw i narratora, którego słowa bywają werblami, jakie nie milkną, gdy mimo wszystko i nade wszystko wierzy w człowieka, piękno naszego świata.



Romuald Mieczkowski, Na litewskim paszporcie, BZW 4, Wilno 2011, ISBN 978-9986-532-06-4, s.160

5 rozdziałów: Canaletto maluję Wilno, Pytanie o korzenie, Pokochać Warszawę, Białe i czarne oraz Dwa miody, 134 wiersze. Na plan pierwszy wysuwają się kwestie tożsamości, pogranicza kultur, szukania ojczyzny przez tych, których dzisiejsze uwarunkowania usiłują odciąć od wielowiekowych korzeni. Autor próbuje odpowiedzieć na pytanie: co dziś oznacza pisać po polsku na Litwie i poza Polską.



Przenieść Wilno do serca. Portret Miasta. Opracował Romuald Mieczkowski, BZW 3, Wilno 2009, ISBN 978-9986-532-05-7, s.160

Wiersze 50 autorów – Polaków oraz Litwinów, Białorusinów, Tatar, Rosjanina, Czecha tworzą współczesny „portret Miasta”. Wśród autorów są m.in. Tomas Venclova i Vytautas Landsbergis, Zianon Pazniak, Barbara Gruszka-Zych i Leszek Długosz, Alicja Rybałko, Wojciech Piotrowicz, Henryk Mażul, Józef Szostakowski, Sławomir Worotyński.



Romuald Mieczkowski, Nikt nie woła. BZW 2, Wilno 2008, ISBN 978-9986-532-04-0, s.88

W wierszach zawarta jest złożoność nieodwracalnych zmian, autor stara się uzmysłowić sens wielkich i małych, straconych i pozyskanych Ojczyzn. Wilno w nich bywa zawsze, nawet gdy mowa jest o czymś innym. To widzenie świata dopełniają fotogramy, którymi szkicuje Miasto, potraktowane jako otoczka dla zawartych przeżyć.



Romuald Mieczkowski, Objazdowe kino i inne opowiadania wileńskie. BZW 1, Wilno 2007, ISBN 978-9986-532-03-3, s.120

Literatura, dotycząca Wileńszczyzny, cieszyła się sympatią przed wojną, istniała w ocenianiu w PRL, temat podejmowano na emigracji. Z nową siłą pojawiła się po zdobyciu niepodległości, w większości opisywała wojenną gehennę i łagry. A co się działo na terenach, na których pozostali Polacy? Takich świadectw niewiele, szczególnie naocznych. To próba przypomnienia o nas.

Ostatnie książki do nabycia w niektórych księgarniach:

Dom Kultury Polskiej, „Elephas” – w Wilnie;

Księgarnia XXI Wieku Domu Spotkań z Historią i Księgarnia Naukowa im. Aleksandra Prusa – w Warszawie.

Można je zamówić, w tym starsze wydawnictwa pocztą e-mail:

znadwilii@wp.pl, tel. 48 508 764 030

Adres rejestracji redakcji i wydawcy:
Išganytojo 2/4, LT-01125 Vilnius

Adres do korespondencji na Litwie:
Paleičiaus g. 15, LT-11235 Vilnius

Przedstawicielstwo w Polsce:

Romuald Mieczkowski, ul. Zamkowa 13 lok. 1, 03-890 Warszawa
Tel. +48 508 764 030

E-mail: znadwiliii@wp.pl

www.facebook.com/znadwiliii; www.facebook.com/majnadwilia

www.znadwiliiiwilno.lt/kwartalnik-znad-wilii

Druk: Drukarnia „Efekt” Piotrowski sp.j., 04-937 Warszawa, ul. Podkowy 99C
10 arkuszy drukarskich, format A5, papier 80 g.

Nakład: 400 egzemplarzy

*Z dbałością o tworzenie i wzbogacanie kroniki naszej współczesnej
obecności, z pamięcią o spuściznie Wilna i jego okolic*

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo
do ich redagowania, zmiany tytułów i skracania.

Warunki prenumeraty:

Prenumerata roczna na Litwie – 15,68 EUR, w Polsce – 96 zł,
w krajach Europy – 36 EUR

lub równowartość w innych walutach, na innych kontynentach – 44 EUR.

Prenumerata, dokonana bezpośrednio przez redakcję, jest nie tylko szybsza,
lecz i najtańsza.

Konto:

AB SWEDBANK kod banku 73000

konto: LT27 7300 0100 0246 6571

Konto walutowe:

Beneficiary's account number: LT27 7300 0100 0246 6571

Beneficiary's name: VIEŠOJI ĮSTAIGA „ZNAD WILII”

KULTŪROS PLĖTROS DRAUGIJA

Beneficiary's bank's name: AB SWEDBANK

S.W.I.F.T. HABALT22

Beneficiary's address: Išganytojo 2/4, LT-01125 Vilnius, Lietuva

*Prenumerując „Znad Wilii” i zamieszczając w kwartalniku ogłoszenia,
wspieracie Państwo niezależną prasę polską na Litwie.*



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach
Zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana
z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.